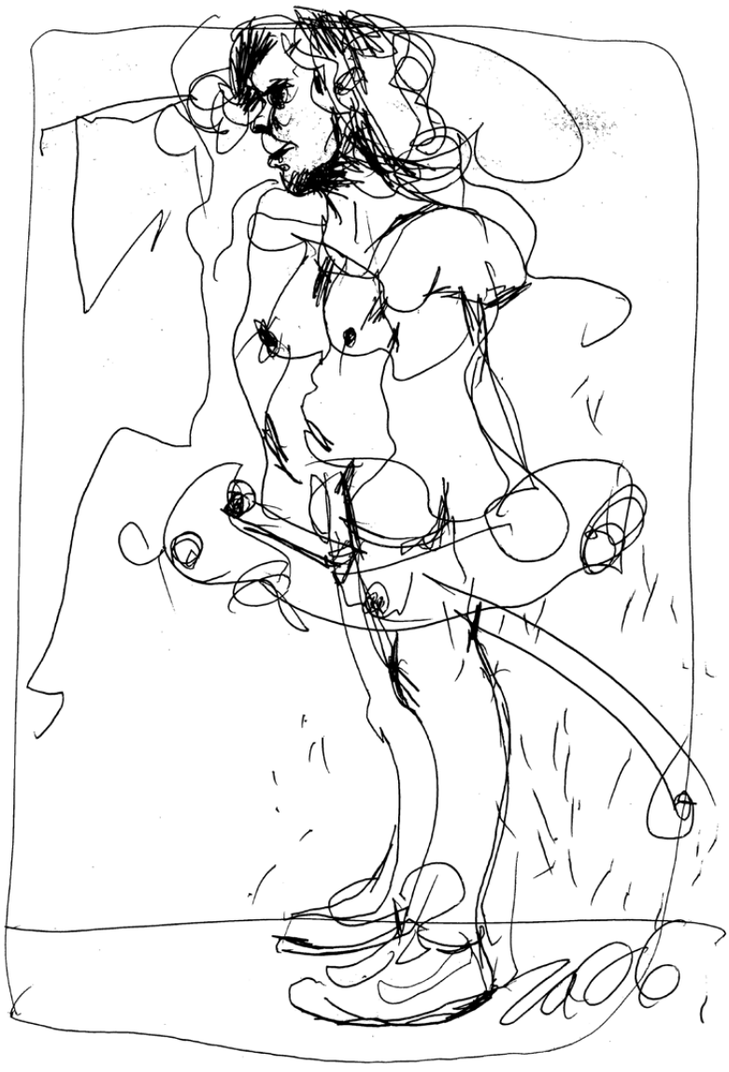

MO
PE

















MAREK MODEL

malarz, rysownik, galerzysta, profesor na Wydziale Malarstwa gdańskiej ASP. Absolwent PWSSP w Gdańsku (dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Kazimierza Ostrowskiego w 1985 r.). Pomysłodawca oraz animator znaczących projektów artystycznych w Trójmieście. Współtwórca galerii: Baszta, Biuro i Na wieży. W latach 2000–2007 dyrektor i kurator Galerii Rysunku Nowa Oficyna. Uczestnik wystaw indywidualnych i zbiorowych. Laureat nagród i wyróżnień. Autor prac w zbiorach i kolekcjach w kraju i za granicą.


LINKIN
PARK

MARIA POPRZĘCKA

Disegno i *colorito* – to jedne z pierwszych kategorii, jakie pojawiły się w początkach dziejopisarstwa o sztuce, gdy w XVI-wiecznej Italii próbowano charakteryzować odmienności szkół malarskich. *Disegno*, czyli rysunek, był domeną szkoły florenckiej, *colorito* – weneckiej. Rysunek i linia dominowały w rozumieniu obrazu jako całości komponowanej z wystudiowanych, zamkniętych konturem i wymodelowanych twardym *chiaroscuro* form. Wenecką *pittura di macchia* cechowały budowanie formy kolorem, miękkość modelunku, łagodne przenikanie się barw, tonów i półtonów. Toczył się nawet teoretyczny spór o wyższość między dwiema szkołami.

Polemika dość szybko wygasła, ale dylemat, czy w malarstwie ważniejszy jest rysunek czy kolor, linia czy plama, tlił się długo w myśleniu o sztuce. Dotyczył bowiem nie tylko odmienności środków i efektów artystycznych, lecz zasadniczych postaw wobec twórczości. Przeciwstawiał mianowicie intelekt – instynktom, reguły – kreacyjnej wolności, racjonalność – zmysłowości, wiedzę – wyobraźni, dyscyplinę – twórczemu nieokiełznaniu. We francuskiej Akademii rozpalił spór rubensistów z poussinistami, później odżywał w kolejnych starciach klasycystów z romantykami, akademików z impresjonistami, konstruktywistów z kolorystami – wyliczać można długo. Przeniknął też do nauki, gdy przed stu laty Heinrich Woelfflin opozycję linearyzm – malarskość wprowadził do „podstawowych pojęć historii sztuki".

Żywotność tych z pozoru jałowych sporów można zrozumieć, jeśli się przyjmie właściwą ludzkiemu umysłowi potrzebę racjonalizowania i ujarzmiania zjawisk niepojętych. A sztuka do takich niepojętych zjawisk należy. Dychotomie rozsadza, przeciwieństwa unieważnia, dogmatów nie lubi, za nic ma teoretyczne konstrukcje, wymyka się mędrkowaniu, jest żywiołem niepodległym przyporządkowaniom.

Malarstwo Marka Modela – nie ono jedno, ale ono bardzo wyraziście – dowodzi, jak zwodnicze i zawodne bywa ujmowanie malarstwa w rzekomo porządkujące kategorie rysunku i koloru. Model jest artystą, któremu – co teraz rzadkie – malarstwo zdaje się wystarczać. Co więcej, jest to malarstwo zachowujące rudymenty tradycyjnego warsztatu i tematycznego repertuaru. Wyobrażenia trzymają granice pola obrazowego. Technologia to płótno i farby. Środki malarskie – plama i linia. Motywy – akty, martwe natury, studia głów. Można by rzec – czysty akademicki tradycjonalizm. A jednocześnie wszystko dzieje się na wspak. Płótna wyzbyły się gorsetu krosien, swą strukturę zawdzięczając grubej warstwie malarskiej. Farby szaleją – lane, wcierane, kapiące, chlapane i rozmazywane ciekną, spływają po chropawych fakturach. I pulsują intensywnym kolorem. Swoiste „malarstwo gestu" zdające się żyć własnym życiem. Istota w tym, że na te kipiące kolorem powierzchnie rzutowane są linie. Czarne, oszczędne, nieomylne, prowadzone pewną ręką. W rebelię malarskiej materii wkracza rysunkowe akademickie „studium aktu" lub „martwej natury". Owe linie wszakże niczego nie zamykają ani nie ograniczają. Same swobodne, pozostawiają wolność barwnym plamom. Harmonijnie współżyją z zastanym na płótnie żywiołem. I właśnie dopiero ten ryzykowny palimpsest, pokonujący przeciwieństwa, staje się jednorodnym dziełem.

FOT. LESZEK ŻUREK

MAREK

Gdańsk 2020

MODEL

Janusz Górski
Roman Nieczyporowski
Maria Szymańska-Korejwo
Leszek Żurek









10

2 pracownia artysty **I** 2020

6 rysunek z cyklu *Figury* **I** długopis + tempera **I** 2014

7 rysunek z cyklu *Żołnierze* **I** długopis + tempera **I** 2017

8 rysunek z cyklu *Żołnierki* **I** długopis + tempera **I** 2017

9 rysunek z cyklu *Żołnierki* **I** długopis + tempera **I** 2017

10 rysunek z cyklu *Figury* **I** długopis + tempera **I** 2010

11 rysunek z cyklu *Żołnierze* **I** długopis + tempera **I** 2017



Sąd Okręgowy
ul. 8

Administracja obsługi
Akt [illegible]
Data [illegible]
Podpis





14

12 rysunek z cyklu *Piłsudski* **I** długopis + tempera **I** 2019

13 rysunek z cyklu *Żołnierze* **I** długopis + tempera **I** 2016

14 rysunek z cyklu *Postacie* **I** akryl na desce **I** 2014

15 rysunek z cyklu *Księża* **I** flamaster **I** 2013

Wasza podłoga jest tu

Nie m[illegible] ze[illegible]
Pop[illegible] ze
gąsz[illegible]
ch[illegible]
przemys[illegible]
doboru i wyb[illegible] pozbawiona
jest stresującego natężenia uwagi.
Stworzyliśmy ramy, w które nasze
po[illegible] wpasowują się wręcz idealnie.
Na ramie tej nazwana się schemat,
ułatwiający Państwu podejmować
decyzje, a nam st[illegible] pomocą
w sposób jeszcze lepszy.

DZIŚ I

U innych produce[illegible] podłogi
opiera się na ty[illegible] w p
oko, ale dzisie[illegible] uczy
jeszcze o typ[illegible] jutro.
Takich decy[illegible] żałować.

Z Pergo zaws[illegible] pewnoś[illegible] ze
podłoga będzie[illegible] ezmieniona.
naszych asorty[illegible] to jest Kitchen
Original, i Con[illegible] po[illegible] pewne
różnice w swoj[illegible] budowie[illegible] k już
sygnalizowaliś[illegible] wcześniej, zawsze
należy rozważ[illegible] o, czego się[illegible] widzi:
materiał, konst[illegible]cję rdzenia, c[illegible] życia,
itp. zanim się[illegible] ejmie decyzję o[illegible] pnie.

ZA[illegible] DO DZIEŁA!

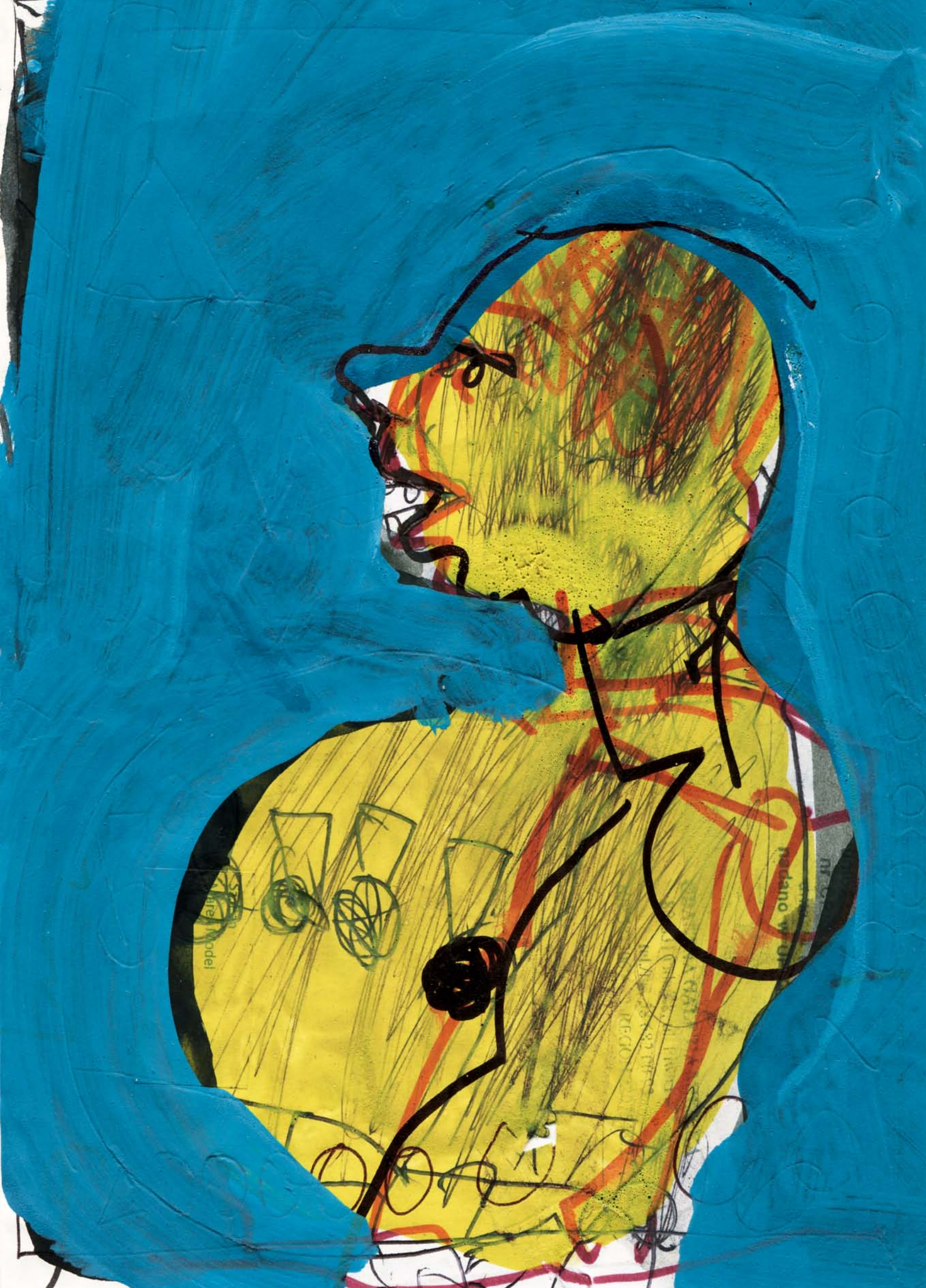
Należy zacza[illegible] od sporządzenia listy
pomieszczeń w naszym domu, a obok
każdego pomieszczenia wpisać typowe
wymagania stawiane temu rodzajowi
pomieszczeń. Można zacząć od
stawiania pytań takich jak: "kto będzie
użytkownikiem tego pomieszczenia? Co
się będzie robić w nim? Jakiego rodzaju
atmosferę chcielibyśmy w tym
pomieszczeniu stworzyć.

Po udzieleniu odpowiedzi na takie proste
pytania można przejść do rozważania,
który z asortymentów naszych podłóg
należałoby wziąć pod rozwagę (Kitchen,
Original, lub Comfort). Na przeciwległej
stronie umieściliśmy wzorcową tabelę, która
powinna okazać się przydatna podczas
podejmowania decyzji. Gdyż pozwala na
wybranie naszego trzy asortymentu podłóg
Pergo, podczas gdy na osi pionowej
umieściliśmy wszystkie główne typy
pomieszczenia, jakie występują w
domach. Wybieramy pomieszczenie,
które nas interesuje i odczytujemy jego
pozycję wśród podłóg Pergo.

Dla każdego pomieszczenia
przedstawiamy nasze własne zalecenia;
są one oparte na tym, co mieliśmy sobie
przedstawić jako przeciętny typowy
dom. Tylko Państwo są na świecie
najlepiej, co się w Państwa domach
dzieje. Więc śmiało, proszę roztropnie
wszystko przemyśleć, odpowiedzieć na
pytania robiąc przy okazji uwagi. Nader
wszystko, nie trzeba się spieszyć. Po
zrobieniu tego możemy być pewni, że
dokonaliśmy wyboru idealnych podłóg.










KRUK
KRUK S.A.
ul. Wołowska 8
51-116 Wrocław
OPŁATA POBRANA
PRZESYŁKA NIESTEMPLOWANA
TAXE PERÇUE - POLOGNE
umowa CP RH14/2006 z Pocztą Polską S.A.
z dnia 19.01.2006 r.
Nadano w CP PP Wrocław D101





FOT. ZUZANNA STRASZEWSKA

21

16 rysunek z cyklu *Figury* **I** długopis + tempera **I** 2014

17 rysunek z cyklu *Postacie* **I** długopis + akryl **I** 2016

18 rysunek z cyklu *Żołnierze* **I** długopis + tempera **I** 2017

19 rysunek z cyklu *Figury* **I** długopis + tempera **I** 2015

20 rysunek z cyklu *Figury* **I** długopis + tempera **I** 2015

21 wystawa rysunków w Galerii Wspólnej w Bydgoszczy **I** 2020




BLOK TECHNICZNY BIAŁY PREMIUM
• 10




BLOK TECHNICZNY BIAŁY PREMIUM
• A4 • 10



14521 Brzoza klepka
deczny trójklepkowy wzór o wykończeniu
ierowanym; posiada delikatny wzór włókien
ewna, który jest ucztą dla oka i radością podczas
acerowania po nim.



PC 14561 Klon deska
Część z kolekcji inspirowanej tradycją
skandynawską, choć należy do wzorni
współczesnego, swoim neutralnym ja
dużo mówi o pomieszczeniu. Bez w
spokojnym miejscu zostanie ułoż
przekazywać światu "subtelnpść



k klepka
adczasowy to słowa, które opisuj
Staje się ona skutecznym i subtelnym
rzeniu dowolnych wnętrz.



C 14501 Buk czteroklepkowy
w piękny wzór, w skład k go wchodzą cztery
epki, cieszy się takim p że p dukujemy go
trzech asortymentach. Pe jest
woim legendarnym statusem
oziom w



PC 14571 D
Popular
przedsta
łagodnym
mówi, że



PC 14571 Buk deska
Podłoga, która przemawia krótko, acz wyraziście.
Bogate widełki drewna mówią uspokajającym tonem:
"spokój i cisza."



14531 Wiśnia klepka
szym podłogom z klepki wiśniowej trudno się
rzeć. Bogata w kolory i beztroskę, ożywia każde
mieszczenie.



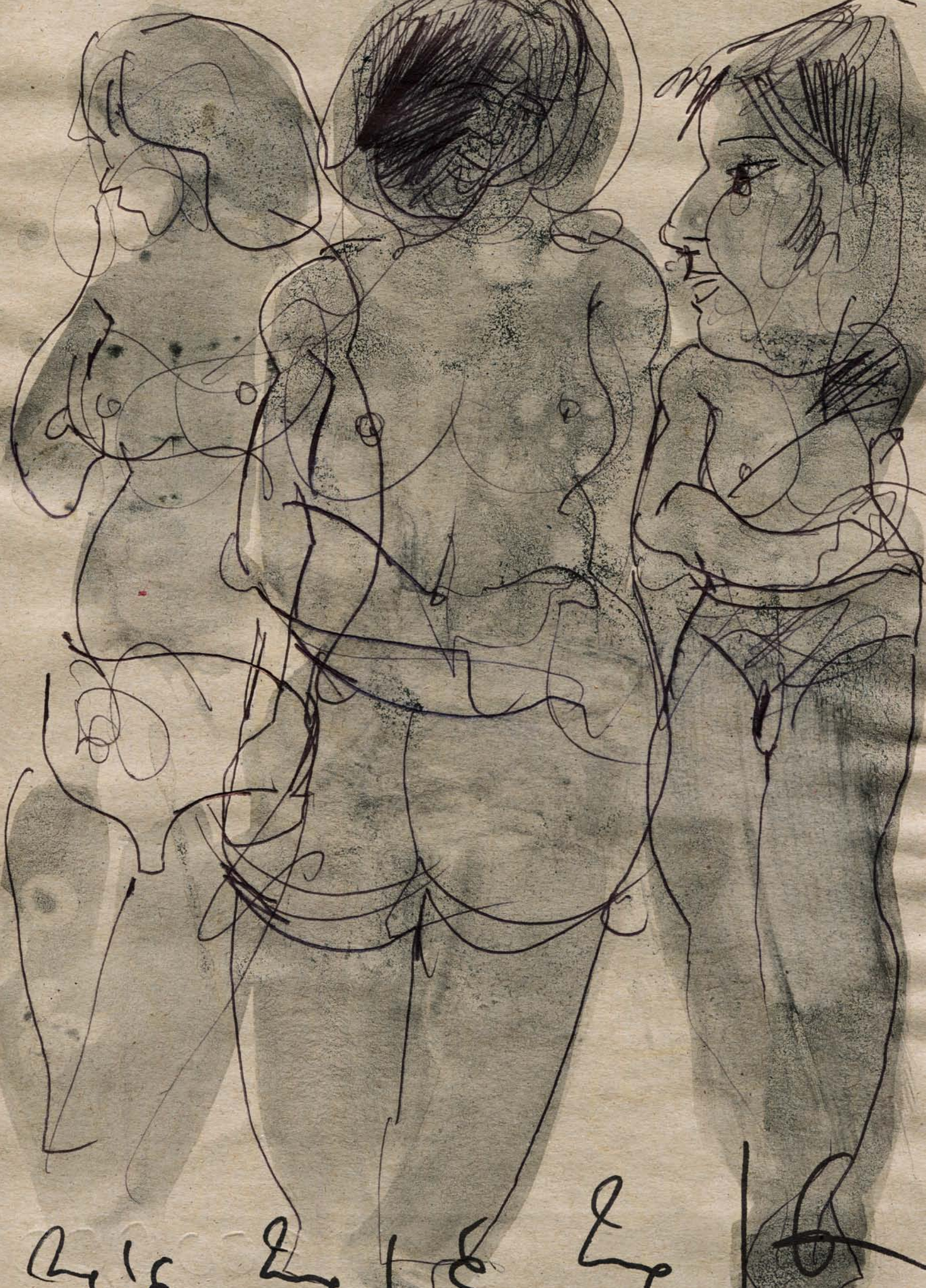
PC 14601 Ciemna wiśnia deska
Cudowna podłoga z wiśni w układzie trzech klepek,
pełna radości i duchowości, natychmiast sobą
przyciągająca wzrok.



PC 14541 Naturalna sosna
Już bardziej naturalna nie może być. Podłoga z
wdzięcznej sosny w sam raz gdy odradza się m
na sosnę.















22 rysunki z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

23 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

24 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

25 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2017

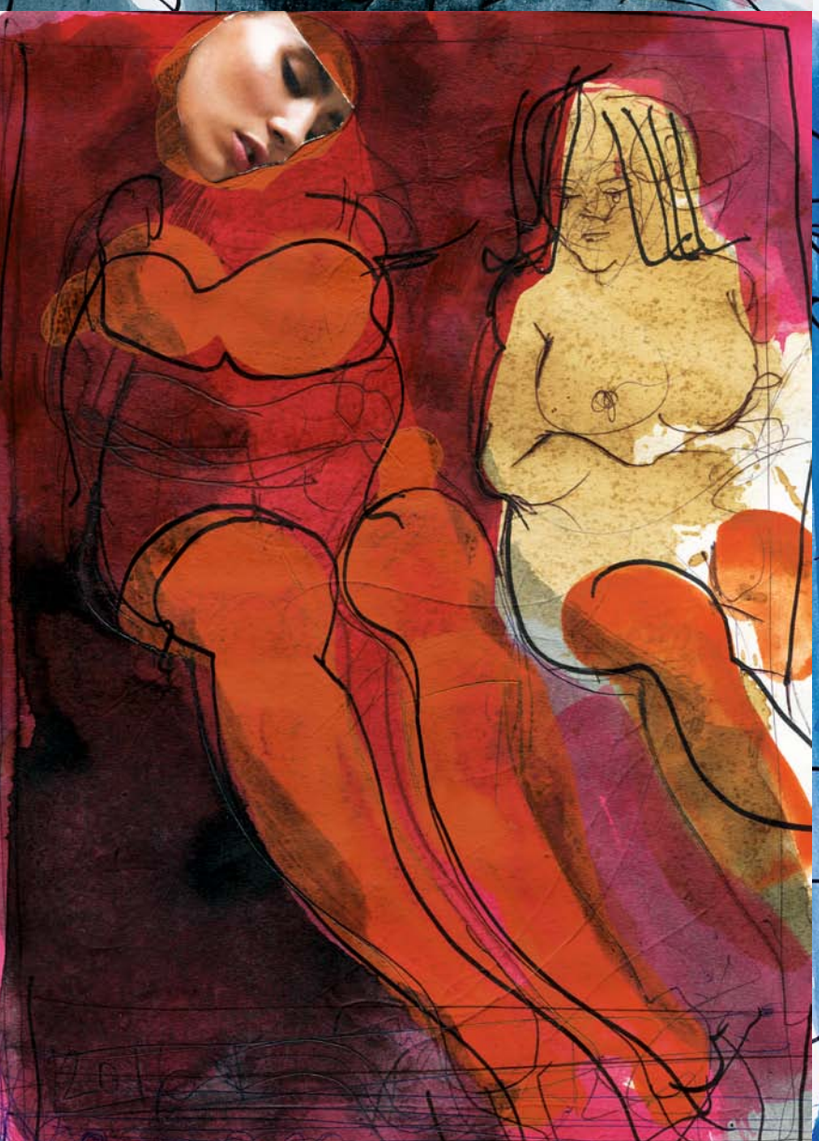
26 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

27 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

28–30 rysunki z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016











32 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2014

32 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

32 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2017

32 projekt karty świątecznej | długopis + tempera | 2012

33 projekt karty świątecznej | długopis + tempera | 2012

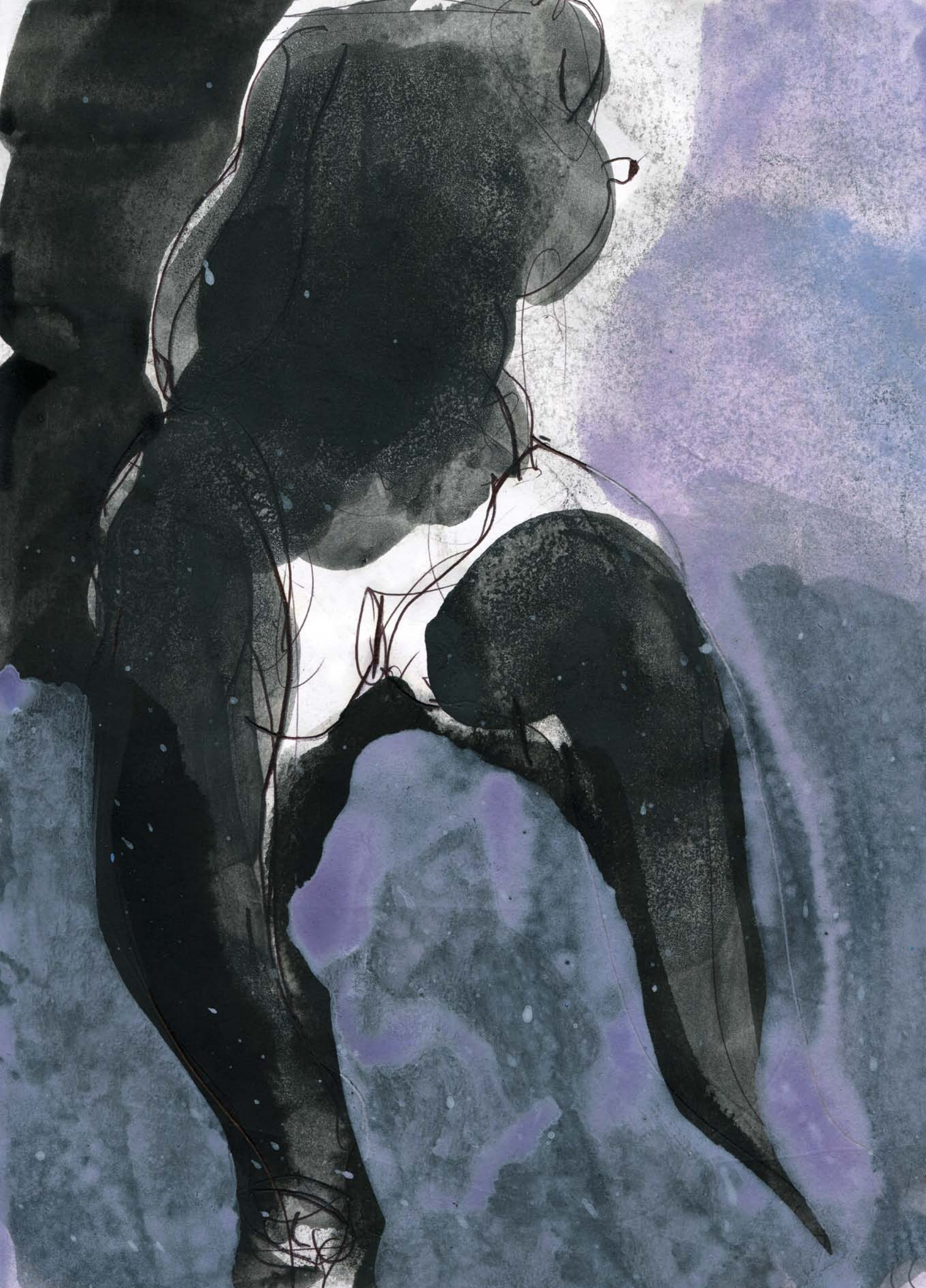
34 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2015

35 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

36 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016

37 rysunek z cyklu *Akty* | długopis + tempera | 2016


Indeks
HA 3550 2030-0








PEEYSKOP
SIĘ WAŁĘSA

ROMAN NIECZYPOROWSKI: MIĘDZY FORMĄ ŻYCIA A ŻYCIEM

Między formą życia a życiem
Różnica jest tak ogromna
Jak między winem na wargach
A winem w stągwiach –
To ostatnie – wspaniale przechowasz –
Lecz jedynie odkorkowane
Zaspokoi potrzebę uniesień…

Emily Dickinson, *Między formą życia*

Sztuka Marka Modela ma swoich wiernych adoratorów, ale ma też i zagorzałych przeciwników. Jedni zachwycają się ekspresyjną linią nadającą kształt barwnym plamom, innych drażnią pozbawione ram, luźno zwisające, zabazgrane, poplamione płótna. Jak zauważa Susie Hodge: „Sztukę idei trudniej ocenić niż sztukę naśladującą rzeczywistość, dlatego jest ona często odrzucana i traktowana jak niewprawna twórczość dzieci. Przez długi czas obcowanie ze sztuką było proste: widz patrzył, rozpoznawał, rozumiał i zachwycał się sprawnością dłoni”[1]. Jeśli jednak dzieło sztuki porzuca klasyczny trop, reakcje odbiorców kultury stają się często mało kulturalne – pojawiają się wypowiedzi pełne złości, niechęci, szyderstwa i drwin. Warto więc przyjrzeć się źródłom tak wielkich rozbieżności w odbiorze dzieła sztuki. By to uczynić, trzeba się cofnąć w czasie.

1 S. Hodge, *Przewodnik po sztuce współczesnej. Dlaczego pięciolatek nie mógł tego zrobić?*, tł. Dorota Skalska-Stefańska, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2014, s. 8.

FOT. LESZEK ŻUREK



38 Marek Model w pracowni **I** 2020

40 *Głowa* **I** olej na płótnie **I** 1980

41 *Para* **I** olej na papierze **I** 1980

W roku 1562, w setną rocznicę powołania przez Kosmę Medyceusza starszego Akademii Neoplatońskiej we Florencji (L'Accademia Neoplatonica), grono wybitnych włoskich artystów[2] przygotowało projekt statutu Akademii Sztuki, który za namową Giorgia Vasariego 13 stycznia 1563 roku zatwierdzony został przez Kosmę I Medyceusza. W ten oto sposób powstała we Florencji Accademia delle Arti del Disegno, którą uznaje się za pierwszą szkołę artystyczną[3]. Kilkanaście lat później, w 1577 roku w Rzymie, z inicjatywy Girolama Muziano i Pietra Olivieri powołano Akademię Świętego Łukasza (Accademia di San Luca)[4], która stała się wzorem dla powstałej w 1648 roku paryskiej Académie Royale de Peinture et de Sculpture (przemianowanej później na Académie des Beaux-Arts)[5]. Wkrótce i inne państwa podążyły tą drogą, dzięki czemu rozwinęło się nauczanie sztuki w duchu Vasariego, kładące nacisk na wyraźne rozróżnienie między artystą a rzemieślnikiem. To sprawiło, że przez kilka następnych stuleci adepci sztuki przestrzegali sztywnych zasad i konwencji regulujących kwestie estetyki, perspektywy, kompozycji czy sposobu nanoszenia farb. Sytuację bardzo skomplikowało wynalezienie fotografii.

Chociaż już na przełomie 1826 i 1827 roku Nicéphore Niépce dokonał zapisu obrazu na materiale światłoczułym (*Widok z okna pracowni w Le Gras*)[6], to jednak za datę narodzin fotografii uznaje się rok 1839. Tegoż roku, 7 stycznia, Dominique François Arago zaanonsował publicznie wynalazek Louisa Jacques'a Daguerre'a, a kilka miesięcy później, „na specjalnym wspólnym posiedzeniu Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, 19 sierpnia 1839 roku (…) Arago ogłosił światu nowy wynalazek, dagerotypię"[7]. Jak wiemy, w tym samym czasie co Nicéphore Niépce i Louis Jacques Daguerre własne prace nad poszukiwaniem sposobów rejestracji obrazu prowadził William Henry Fox Talbot. Zaowocowały one odkryciem klasycznej fotografii. W krótkim czasie nowy wynalazek został na tyle udoskonalony, że poproszony około roku 1840 przez komisję

2 Giorgio Vasari, Giovanni Angelo Montorsoli, Agnolo Bronzino, Francesco da Sangallo, Pier Francesco Foschi i Michele Tosini przy współudziale Vincenza Borghiniego przygotowali szkic statutu.

3 https://www.aadfi.it/accademia/, [dostęp: 16.04.2020].

4 https://www.accademiasanluca.eu/en/accademia, [dostęp: 16.04.2020].

5 http://www.institut-de-france.fr/fr/une-institution/les-académies/lacadémie-des-beaux-arts, [dostęp: 16.04.2020].

6 L. Lechowicz, *Historia fotografii, część 1, 1839–1939*, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera, Łódź 2012, s. 19.

7 Ibidem, s. 21.

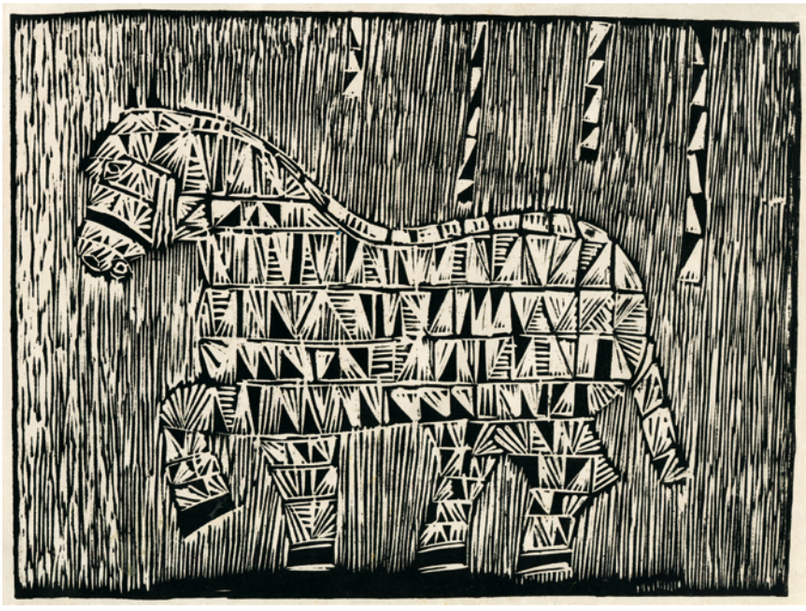


parlamentarną Królestwa Francji o opinię na temat dagerotypii wpływowy francuski artysta, Paul Delaroche, ogłosił koniec malarstwa[8]. Trzeba przyznać, że fotografia przez swój realizm i naturalizm postawiła malarstwo XIX wieku w trudnej sytuacji: mogło ono utracić rację bytu, jeśli ograniczyć się miało jedynie do wiernego odwzorowywania rzeczywistości, co doskonale zauważa Eugène Durieu, który pisze, że „ci, którzy upatrują w sztuce jedynie imitację natury, uznać muszą fotografię za ostateczny i najpełniejszy wyraz sztuki”[9]. Historia sztuki pokazuje, że fotografia nie tyle doprowadziła do upadku malarstwa, co stała się zaczynem jego rozwoju. Wydaje się, że pośrednio dzięki fotografii malarstwo mogło wkroczyć na nowe drogi ewolucji, obdarzając nas impresjonizmem, kubizmem, abstrakcją, futuryzmem… Kiedy w początkach XX wieku Wassily Kandinsky namalował swą pierwszą akwarelę abstrakcyjną, a niedługo potem Kazimierz Malewicz pokazał *Czarny kwadrat na białym tle*, wydawało się, że malarstwo doszło do ściany, że dalej już nic nie ma, że to koniec. Ale sztuka nie poddawała się, dadaizm obnażył hipokryzję, która doprowadziła do wybuchu wielkiej wojny, ekspresjonizm abstrakcyjny podjął problem kondycji człowieka w cieniu bomby atomowej… Malarstwu udaje się przezwyciężać każdy kryzys, który wróży jego zagładę, a kolejne pokolenia malarzy wciąż zachwycają tworami swojej artystycznej wyobraźni. Twórczość Marka Modela jest doskonałym tego przykładem.

Marek Model urodził się w 1959 roku w Gdańsku. Do dziś mieszka w rodzinnym domu położonym na granicy Górnego Wrzeszcza i Oliwy. Tu zaczynał swoją edukację, tu chodził do pobliskiego Liceum Ogólnokształcącego nr IX i to dzięki licealnej przyjaźni już w pierwszej klasie zaczął uczęszczać na prywatne lekcje rysunku prowadzone przez Leona

8 Barnes Foundation, *From Today, Painting is Dead. Early Photography in Britain and France*, https://www.world-artfoundations.com/barnes-foundation-from-today-painting-is-dead-early-photography-in-britain-and-france/, [dostęp: 16.04.2020].

9 A. Scharf, *Art and Photography*, London 1986, s. 141, cyt. za: L. Lechowicz, op. cit., s. 158.



Staniszewskiego, by później kontynuować je u Ewy Hoffman-Rosińskiej[10]. Po maturze, dzięki rekomendacji Ewy Hoffman-Rosińskiej i wsparciu Bogdana Cierpisza[11], został zatrudniony w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie przez dwa lata uczył tamtejszych studentów malarstwa i rysunku. W latach 1980–1985 studiował w PWSSP w Gdańsku. Na pierwszym roku trafił do pracowni prowadzonej przez Alojzego Trendla[12] i Andrzeja Mentucha[13], na drugim roku – do pracowni profesora Włodzimierza Łajminga[14], na trzecim zaś został przyjęty do pracowni dyplomowej profesora Kazimierza „Kacha" Ostrowskiego[15], pod kierunkiem którego w 1985 roku obronił swój dyplom malarski. W roku 1988 Model zatrudniony został w macierzystej uczelni, trafiając najpierw do prowadzonej przez profesora Jerzego Ostrogórskiego Pracowni Podstaw Rysunku i Malarstwa, by od roku 2006 prowadzić ją już samodzielnie. W roku 2002 uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w roku 2018 otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora. Do tego krótkiego *curriculum vitae* dodać wypada informacje, iż w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych artysta był współtwórcą

10 Ewa Hoffman-Rosińska (1924–2019) w 1955 r. ukończyła PWSSP w Sopocie, w pracowni prof. Jacka Żuławskiego. W latach 1954–1971 pracowała na stanowisku asystentki prof. Adama Gerżabka i prof. Władysława Lama w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, zob. https://wybrzeze24.pl/salon-sztuki-gdanskiej/zmarla-ewa-hoffman-rosinska, [dostęp: 17.04.2020]; por. J. Wnukowa (red.), *Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Gdańsku. 1945–1965*, Gdańsk 1965, s. 234.

11 Bogdan Cierpisz (1930–1994), dyplom z malarstwa w PWSSP w Gdańsku, w 1957 r. Przez wiele lat jako starszy wykładowca związany był z Zakładem Wczesnej Edukacji Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, zob. https://wns.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-wns/36825/images/cierpisz.png, [dostęp: 17.04.2020], przy czym błędnie podano tu datę urodzin, 1938 zamiast 1930 r., por. http://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/plain-content?id=48044, [dostęp: 17.04.2020].

12 Alojzy Trendel (1923–1998) edukację artystyczną rozpoczął w okresie międzywojennym w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Gdyni (razem z Rajmundem Pietkiewiczem i Kazimierzem Ostrowskim), po wojnie zaś studiował w PWSSP w Gdańsku, gdzie w 1955 r. zrobił dyplom na Wydziale Malarstwa i w której to uczelni pracował aż do przejścia na emeryturę w roku 1990, zob. J. Wnukowa (red.), op. cit., s. 234, 259.

13 Andrzej Mentuch (ur. 1930 w okolicach Rawy Ruskiej) absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni (1948–1953), w latach 1953–1959 studiował w PWSSP w Gdańsku (dyplom w 1959 r. w pracowni prof. Piotra Potworowskiego). W latach 1965–1989 prowadził zajęcia dydaktyczne w macierzystej uczelni (początkowo jako asystent w pracowni prof. Kazimierza Śramkiewicza), zob. A. Sobecka, *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2014; por. J. Wnukowa (red.), op. cit., s. 236.

14 Prof. Włodzimierz Łajming (ur. w 1933 w Tczewie) w 1953 r. ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni. Następnie studiował w PWSSP w Gdańsku, gdzie w roku 1960 obronił dyplom w pracowni prof. Juliusza Studnickiego. W latach 1962–2003 pracował w macierzystej uczelni, przechodząc wszystkie szczeble kariery akademickiej, od stanowiska asystenta po profesora.

15 Kazimierz „Kachu" Ostrowski (1917–1999) w roku 1934 rozpoczął edukację artystyczną w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych. Po wojnie, w 1946 r. podjął studia malarskie w PWSSP w Sopocie w pracowni prof. Artura Nachta-Samborskiego i prof. Jacka Żuławskiego. W roku 1949, dzięki stypendium rządu francuskiego, wyjechał do Paryża, do pracowni Fernanda Légera. W 1950 r. wrócił do Polski, a w 1952 r. obronił dyplom i przez krótki okres pracował jako asystent prof. Artura Nachta-Samborskiego. Potem na kilka lat związał się z zespołem tworzącym dekoracje elewacji odbudowywanych wówczas kamieniczek Głównego Miasta w Gdańsku. Do pracy w gdańskiej PWSSP powrócił w roku 1964 (1965) i związany był z nią aż do przejścia na emeryturę w roku 1987, prowadząc w ostatnich latach swojego nauczania pracownię dyplomującą na Wydziale Malarstwa i Grafiki, zob. J. Wnukowa (red.), op. cit., s. 257.

gdańskich galerii: Baszta oraz Biuro (1995), a w latach 2000–2007 prowadził Galerię Rysunku Nowa Oficyna (galerię ASP w Gdańsku)[16].

Kiedy przyglądamy się artystycznej edukacji Marka Modela, wydaje się, że pierwszą nauczycielką, która odcisnęła na nim swoje piętno, była Ewa Hoffman-Rosińska. To ona na początkowym etapie rozwoju kształtowała estetyczną wyobraźnię swojego ucznia i pokazała mu drogę odkrywania sztuki. Dzięki temu już jako licealista Marek oglądał wystawy warszawskiego Muzeum Narodowego, Zachęty czy też sopockiego BWA. To za sprawą Hoffmanowej[17] wybrał się w 1977 roku na gdyńską wystawę malarstwa Kazimierza „Kacha" Ostrowskiego, która, jak wspomina, zrobiła na nim kolosalne wrażenie[18]. Nic więc dziwnego, że studiując w gdańskiej PWSSP, marzył o dostaniu się do jego pracowni. Profesor Kazimierz Ostrowski był wtedy żywą legendą szkoły, według wielu uosabiał prawdziwego mistrza. Jako nauczyciel i wykładowca nie akceptował naśladownictwa, „malowania przez ramię", dawał swoim studentom dużo wolności, więc może stąd bierze się ta ich estetyczna wielorakość. Swoją przygodę z profesorem Kazimierzem „Kachem" Ostrowskim Marek Model tak oto wspomina:

> Jak trafiłem do pracowni „Kacha", to pamiętam, że przez pierwsze pół roku nic się nie działo. Po pewnym czasie podszedł do mnie, poklepał po ramieniu i mówi „Marek, możesz robić, co chcesz". W następnych latach miałem olbrzymią swobodę i realizowałem właściwie swoje pomysły. Obdarzony zostałem wielkim zaufaniem, ale cały czas miałem z nim kontakt, obserwowałem jego malarstwo i uczyłem się. Był facetem, który otrzymał dar od Boga, dostał słuch na kolor, to zdarza się bardzo rzadko. Na palcach jednej ręki można policzyć osoby, które ten dar posiadają. Miał zdumiewające wyczucie koloru, postawił plamkę i ona miała dźwięk. Jego malarstwo mnie bardzo pociągało, pobudzało i dawało nieograniczoną siłę. W końcu złapałem się na tym, że jego kolor przechodzi na mnie. Mam nadzieję, że udało mi się tę wrażliwość odziedziczyć po nim. „Kachu" był malarzem, który trochę nie pasował do sopockiego środowiska, do swojej oryginalności dochodził wyjątkową intuicją. Teraz, jak widzę jego studentów, już starszych panów, często profesorów, wspaniałych malarzy, to doskonale widać jego szacunek do wielkiej odmienności i poszanowanie osobowości. Czy Henryk Cześnik, czy Kazimierz Kalkowski, czy Krzysztof Polkowski, czy w końcu ja, każdy z nas, tak jak on, jest osobnym bytem artystycznym i każdy w swojej sztuce wyróżnia się nadzwyczajną różnorodnością, którą pozwolił nam zachować, mądry profesor[19].

16 *Marek Model – nota biograficzna*, „Bliza. Kwartalnik artystyczny" 2019, nr 3 (36), s. XVI, por. http://zbrojowniasztuki.pl/pracownice-i-pracownicy/obecne-dydaktyczki-i-obecni-dydaktycy/marek-model,632, [dostęp: 17.04.2020]; por. *Marek Model: Słyszę kolor*, [wywiad z artystą przeprowadzony przez Stasa], Sopocka galeria Essey, https://galeria-essey.pl/708,Marek_Model_Slysze_kolor, [dostęp: 17.04.2020].

17 *Marek Model: Słyszę kolor*, op. cit.

18 W rozmowie z autorem przeprowadzonej 24 stycznia 2020 r.

19 *Marek Model: Słyszę kolor*, op. cit.





Twórczość Ostrowskiego pokazuje, że obraz konstruują kolor i linia. W malarstwie Marka Modela to widać, ale równocześnie nie ma wątpliwości, że pojmuje on te wartości w sposób odmienny od tego, jaki reprezentował profesor Ostrowski. Inna jest jego kreska, inaczej rozstrzygnięta kwestia koloru. Źródeł takiego rozwiązywania podstawowych problemów malarskich należy więc szukać gdzie indziej.

Pytany, czyja twórczość znacząco wpłynęła na jego malarstwo, Marek Model zwykł wskazywać Artura Nachta-Samborskiego – w jego malarstwie jest i niezwykłe wyczucie koloru, i waga przypisana linii. Model zachwyca się Giottem i Rembrandtem, podziwia malarstwo Rothki i Brzozowskiego, wspomina Studnickiego, Żuławskiego, Taranczewskiego, ale na końcu zawsze wraca do Nachta. Do Nachta, którego studentem, a potem przez chwilę i asystentem był przecież ulubiony mistrz „Kachu". Do Nachta, którego studentką przez pewien czas była także Ewa Hoffmanowa. Jest w tym jakaś żelazna konsekwencja, metafizyczna logika. Oddajmy jednak głos artyście, który o swojej fascynacji Nachtem-Samborskim tak opowiada:

> Wiedza malarska wówczas wypełniała prawie w całości codzienne życie. Chłonęliśmy wszystko, co dotyczyło sztuki, a obrazy Samborskiego przewróciły zupełnie moje myślenie o malarstwie. Często spotykam się z zarzutem o pewnej kontynuacji wartości polskiego koloryzmu, ja się tego nie wstydzę, było to malarstwo wielkiej wiedzy artystycznej i dobrego smaku. Do dziś uwielbiam martwą naturę, spotykam się wręcz z pytaniem, jak w dzisiejszych czasach można malować martwą naturę, ano można, tylko rodzi się kwestia, jak to robić. To temat, który był, jest i będzie. Wiele osób sięga po niego, ale mam wrażenie, że zupełnie go nie rozumie. Istota nie polega nawet na genialnym odwzorowaniu, tu wymagane jest coś

42 *Koń* I linoryt I 1982

44 projekt plakatu I tusz+pędzel I 1985

44 projekt plakatu I tusz+pędzel I 1985

45 projekt plakatu I tusz+pędzel I 1985



więcej, to trzeba przeżyć wewnętrznie i na różne sposoby, a jeżeli ktoś tego nie umie, to ja przepraszam, nie tędy droga. Ludzie oglądający tego typu prace i, nie daj Boże, zachwycający się tym, mogą mieć duży problem z akceptacją moich martwych natur[20].

Nawet bez tej deklaracji artysty, analizując jego twórczość, należałoby się zgodzić z twierdzeniem Jerzego Kamrowskiego, który zauważa: „Widoczne jest to na pierwszy rzut oka i nie da się ukryć, że malarstwo Marka Modela wywodzi się z tradycji polskiego koloryzmu, z owego umiłowania gry kontrastów i kolorów, wzbogaconej deformacją i gestem malarskim, godnym *action painting*"[21]. Widać to nawet w okresie jego fascynacji Neue Wilde.

Lata osiemdziesiąte to czas buntu, czas, w którym zagadnienie kryzysu sztuki ponownie staje się podstawowym problemem filozoficzno-estetycznym[22]. A wszystko zaczyna się od Achille Bonito Olivy[23] i transawangardy, włoskiej wersji neoekspresjonizmu, który w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku zawładnął sztuką Italii i znacznej części Europy Zachodniej. Nic więc dziwnego, że i w Polsce znaleźli się zwolennicy tego nurtu, których zachwycił „anarchistyczno-pacyfistyczny" powrót do prymitywizmu, zbrutalizowanej figuracji i symbolizmu. Wśród gdańskich wyznawców Nowych Dzikich znalazł się i Marek Model[24], który o swojej ówczesnej fascynacji tak mówi: „Czas Nowych Dzikich to było odreagowanie na konceptualizm. Nam się chciało malować, używać farb, pędzli itd. Mocniej wskazywaliśmy na ekspresję – mieliśmy taką szansę; ślad malarski, dukt w połączeniu z założeniami koloryzmu dawał coś nowego, ale czy to było czytelne? Nawet gdyby nie było, to Neue Wilde bardzo mi odpowiadało, mam taki temperament i w tę stronę tak czy inaczej bym poszedł, nie kłóciło się to z moją osobowością"[25].

20 Ibidem.

21 J. Kamrowski, *Figura w kolor uwikłana*, (18–31 v 2007), https://kultura.trojmiasto.pl/Marek-Model-Malarstwo-imp90863.html, [dostęp: 17.04.2020].

22 T. Szkotuł, *„Nowi dzicy" i postmodernistyczne przewartościowanie w kulturze (przyczynek do dyskusji o kryzysie sztuki współczesnej)*, „Sztuka i Filozofia" 1990, nr 2, s. 253 i nast.

23 Bonito Oliva był kuratorem najważniejszych wówczas tematycznych, interdyscyplinarnych wystaw, takich jak: *Contemporanea* (Villa Borghese, Rzym, 1974), *Aperto 1980* (razem z Haraldem Szeemannem, Biennale w Wenecji, 1980), *Avanguardia Transavanguardia* (Mura Aureliane, Rzym, 1982), *Mythe, Drame, Tragedie* (Musée d'Art et d'Industrie, Paryż, 1982) oraz *Art and Depression* (Museo Correr, Wenecja, 1984).

24 R. Gajewski, *Burzliwy entuzjazm*, [w:] *Marek Model. Model's Benefit. Trzydziestolecie pracy twórczej*, Wspólny Stół/Wspólnota Gdańska, Gdańsk 2016, s. 9.

25 *Marek Model: Słyszę kolor*, op. cit.





Wydaje się, że oczarowanie Neue Wilde napełniło artystę odwagą do przekraczania estetycznych granic. Powstające od drugiej połowy lat osiemdziesiątych prace zachwycają monstrualnością formatu i sposobem myślenia o roli płótna. Marek Model często rezygnuje z blejtramu. Dzięki temu, jak zauważa Elżbieta Kal, „monumentalne, luźno zwisające płótna bez ram były kontrpropozycją dla kameralnych, sformatowanych obrazów kolorystów, a pozornie niedbała, otwarta, niekiedy jakby niedokończona forma i swobodna, zamaszysta technika, z widocznymi wielokrotnymi nałożeniami, naciekami, żłobieniami i zatarciami powierzchni miały być zaprzeczeniem tradycyjnego komponowania i cyzelowania powierzchni płótna”[26].

Na marginesie warto zauważyć, iż w pierwszej połowie XX wieku mało kto wyobrażał sobie, by można było pokazać nagie płótna. Pierwszym, który się na to odważył, był Frederick Kiesler. Przygotowując wystawę *Art of This Century*, zaproponował Peggy Guggenheim, by obrazy wyeksponować bez ram, co w tamtym czasie było pomysłem rewolucyjnym. Podobnie rzecz ma się z zawieszeniem płócien pozbawionych krosna. Jednym z pierwszych, który tego dokonał w sztuce nowoczesnej, był Leon Golub. Kiedy po kilkuletnim pobycie we Francji ten amerykański artysta z polskim rodowodem wrócił do Stanów Zjednoczonych, z miejsca zaangażował się w ruch przeciwników wojny w Wietnamie. Szybko zdał sobie sprawę, że sztuka podejmująca tematy przemocy i agresji musi być pozbawiona ładnego opakowania. To sprawiło, że zdecydował się na malowanie na płótnach nieosadzonych na krosnach oraz ich okaleczanie poprzez bezpośrednie przybijanie gwoździmi do ściany, na której były one eksponowane. Ten gest przebicia materii obrazu gwoździem może być odczytywany symbolicznie jako nawiązanie do ukrzyżowanego Chrystusa.

Jak pisze Kama Wróbel: „To, co uderza w odbiorcę przy pierwszym kontakcie [z malarstwem Marka

26 E. Kal, *Imperatyw malowania. Antropologia koloru*, [w:] J. Baud, A. Karapuda, *Gdańsk–Warszawa. Wspólne historie – kryterium koloru*, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku/Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Gdańsk–Warszawa 2019, s. 120.



46 projekt plakatu | tusz + pędzel | 1985

46 projekt plakatu | tusz + pędzel | 1985

47 *Wielka Rewolucja Francuska* | ołówek + akryl | 1985

Modela – R.N.], to wyjątkowy dynamizm i wirtuozeria barwna. Kompozycja jest tu niemalże zawsze otwarta, a stosowany przez Modela szkicowy, giętki i nieco pobieżny w odbiorze rysunek wprowadza lekkość charakterystyczną dla jego obrazów. Warstwa wizualna jest budowana przy użyciu szybkich ruchów pędzla, które przenikając się i nawarstwiając jednocześnie, sprawiają wrażenie efektu »nieukończenia« lub też pozostawionej, niewykorzystanej podmalówki”[27]. Jednak dla mnie głównym wyznacznikiem malarstwa Marka Modela jest wyjątkowe współgranie barw z naniesionym na nie niezależnym na pozór rysunkiem. Analiza struktury pola obrazowego wykazuje, że kompozycja budowana jest barwnymi plamami, które następnie porządkowane są linią. Linia staje się więc podstawowym elementem konstruującym obrazy Marka Modela. Doskonale widać ją już w jego wczesnych pracach graficznych, powstałych około połowy lat osiemdziesiątych XX wieku. Było to w czasach, kiedy borykając się z permanentnym brakiem funduszy, Marek Model, do spółki z Jarosławem Bauciem, prowadził galerię sztuki w Baszcie Słomianej. Potrzeba chwili sprawiła, że wykonał wówczas, głównie w technice linorytu, serię plakatów charakteryzujących się grubą, szorstką linią, która, epatując ostro ciętą, ekspresyjną kreską, przywodziła na myśl estetykę manifestów punkowej rewolucji. Była w nich świeżość pierwszej miłości, był bunt wobec estetyki kompromisu, była szczerość kultury niezależnej. Wydaje się, że to właśnie te graficzne doświadczenia uświadomiły artyście znaczenie linii, która na lata zdominowała jego twórczość. Z czasem ta brutalna, ostra kreska linorytów wyszlachetniała, nabrała łagodności ekspresyjnych pociągnięć.

Kandinsky uważał, że moment pojawienia się linii na płaszczyźnie obrazu wyznacza początek dzieła. Linia jest podstawowym elementem ekspresji artystycznej. Historia sztuki pokazuje, że linia, jako emanacja

47

27 K. Wróbel, [brak tytułu], [w:] *Marek Model. Model's Benefit*…, op. cit., s. 5.



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. ANDRZEJ ŚRAMKIEWICZ

48 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 1981

48 wystawa malarstwa w kościele św. Katarzyny w Gdańsku **I** 2001

49 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 1989

naśladownictwa czy też abstrakcji oferowała zarówno możliwości ukazania przestrzeni, jak i ruchu w obrazie. Do tego dodać należy pogląd Arystotelesa, który przekonywał, że linia przedstawia drogę, u Leonarda da Vinci zaś znajdujemy twierdzenie, iż granica rzeczy, czyli linia, jest sama w sobie niczym – rozróżnia tylko to, co jest ciałem, a co nim nie jest, oraz strony: wewnętrzną i zewnętrzną[28].

Ta dominująca w twórczości Marka Modela linia może być też dowodem na zacieranie się granic między rysunkiem i malarstwem, które doskonale widać już u Paula Cézanne'a. Co więcej, linia, jaką odnajdujemy w obrazach Marka Modela, daleka jest od naśladownictwa czy kopiowania natury, zachwyca swobodą i spontanicznością prowadzenia. Równocześnie swoją ekspresją i wyrafinowanym niedopowiedzeniem porządkuje kompozycję obrazu i przyciąga spojrzenie widza. Zanim się jednak w polu obrazowym pojawia linia, artysta zapełnia płótno barwnymi plamami, które wstępnie konstruują obraz. Jak celnie zauważa Elżbieta Kal: „Konstrukcyjną precyzję koloru zastąpił u Modela zamaszysty, spontaniczny gest – co z kolei jest odwołaniem do strategii ekspresjonizmu, zwłaszcza abstrakcyjnego – impulsywne działanie plamy barwnej, której jakby nie jest w stanie utrzymać wyrazisty, lecz miękki, opływowy kontur. Równie ważny jak ostateczny efekt wydaje się sam proces malowania, ruch narzędzia i tworzywa przekładający się na energię przedstawienia"[29]. A wszystko to okraszone pulsującą, rozedrganą materią malarską: śladami uderzeń pędzla, naciekami farby, szerokimi impastami, warstwami przetarć i szrafowań.

Charakterystyczne jest również to, że Marek Model przywiązuje się do użytych wcześniej motywów, które stają się wyróżnikiem całego cyklu, przy czym, jak podkreśla Kama Wróbel: „Posługując się niemal tym samym układem kompozycyjnym, artysta poddaje zmianie zazwyczaj kolorystykę i rysunek odzwierciedlanych na płótnie obiektów, realizując tym samym modułowe niejako serie

28 E. Panofsky, *Idea: A Concept in Art Theory*, New York 1968.

29 E. Kal, op. cit., s. 121.



nieznacznie różniących się od siebie prac. Nie ulega przy tym wątpliwości, że choć zbudowany według tego samego schematu, każdy z obrazów posiada swoją własną, niepowtarzalną energię i charakter, które bezsprzecznie są efektem stosowanej przez malarza oryginalnej, naładowanej emocją techniki”[30].

Mimo iż kilku krytyków wskazuje na kategorię przypadku, która ma towarzyszyć twórczości Marka Modela[31], to według mnie przypadkowości w jego dziełach znajdujemy niewiele. Każdy z powstających obrazów jest doskonale przemyślaną kompozycją, o czym świadczą relacje, które zachodzą pomiędzy rozlewającym się po płótnie kolorem a uzupełniającą go linią. Każda plama, każdy ślad pociągnięcia pędzla uwidacznia sens swego istnienia w końcowej fazie pracy twórczej, kiedy całość kompozycji porządkowana jest przez linię nadającą jej znaczenie. Poprzez grę barwnych plam i linii artysta buduje przestrzenność i cielesną namacalność przedstawienia. Ów rysunek – jak pisze Elżbieta Kantorek – „konkretyzuje emocjonalny i świadomy wybór barwnej konstrukcji obrazu, odkrywa zamknięty w materii malarskiej kształt”[32].

Wydawałoby się, że tematy, które w swojej twórczości podejmuje Marek Model, nie są wystarczająco atrakcyjne, by mogły znaleźć uznanie badacza sztuki współczesnej. Artysta zdaje się nie ulegać doraźnym modom, koncentrując się na klasycznych motywach: akcie, portrecie i martwej naturze, ale – jak zwraca uwagę Elżbieta Kal – w tej „pozornej kontynuacji tkwiły jednak pierwiastki dekonstrukcji i zmiany tradycyjnego rozumienia obrazu”[33]. Co więcej, te znane malarskie tematy pozbawione tak dziś modnej prowokacyjnej dosadności doskonale nadają się do zilustrowania problemu, który Marka Modela interesuje najbardziej: współczesnej kondycji człowieka.

Najwięcej atencji poświęca wizerunkom kobiecym. Truizmem jest stwierdzenie, iż ideał piękna kobiecego ciała

30 K. Wróbel, op. cit.

31 R. Gajewski, op. cit., s. 7; por. E. Kantorek, *Marek Model. Malarstwo i rysunek*, [tekst towarzyszący wystawie artysty w Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy, 2009], cyt. za: https://www.galeriabwa.bydgoszcz.pl/wystawa/marek-model-malarstwo-i-rysunki-najnowsze/, [dostęp: 17.04.2020], przedruk w: *Marek Model. Model's Benefit*…, op. cit., s. 13.

32 E. Kantorek, op. cit., s. 13.

33 E. Kal, op. cit., s. 120.



50 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2001

51 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na płótnie **I** 2001

zmieniał się na przestrzeni lat. Raz były to smukłe dziewczęta o wąskich biodrach, innym razem przychodziła fascynacja obfitością piersi i ud. Raz wzorem była *Afrodyta Knidyjska* Praksytelesa, innym zaś razem Rafaelowska *Fornarina* czy Rubensowskie *Trzy Gracje*. Raz zachwycaliśmy się piękną *Beginką* pędzla Bouguereau, by nieco później zaakceptować zdeformowane, sugestywne ciała z obrazów Francisa Bacona[34]. Kobiety z prac Marka Modela są inne od wszystkich, jakie znamy z historii sztuki. Elżbieta Kal twierdzi, że: „Dla gdańskiego malarza jednak mniej znaczący jest aspekt egzystencjalny czy ogólnie semantyczny wobec priorytetu efektów malarskich – paradoksalnie łączy to jego twórczość z tradycją kolorystyczną – uzyskiwanych wszak odmiennymi środkami”[35]. Strategia artystyczna, jaką malarz tu zastosował, sprowadzona została do zasady odchodzenia od dosłowności, dzięki czemu widz otrzymuje uproszczony rysunek nie tyle przedstawiający, co sugerujący ludzką postać[36]. Kobiety z jego płócien nie kuszą nas delikatnością swojego ciała, nie epatują gładkością twarzy, czerwienią ust czy bujnością włosów. Kobiety z jego płócien są monstrualne i nierzadko bezgłowe, i nawet nie wiemy, czy są piękne, dobre, prawdziwe. Namalowane na pozbawionych krosna płótnach poruszają się z każdym najlżejszym nawet powiewem, jakby chciały zaznaczyć swoją obecność, może zmienność, a może po prostu lekkość. Czasami ich kształty wypełniają na tyle szczelnie pole obrazowe, że widz odnosi wrażenie, jakby się na niego zsuwały, innym zaś razem jakby sugerowały, że świat poza nimi nie istnieje. Przybierają różne pozy: siedzące, leżące, skulone, wstydliwie zasłaniające łono lub wręcz przeciwnie, bezwstydnie, na granicy wulgarności epatujące swoją kobiecością. Na dokładkę, jak zwraca uwagę Kama Wróbel, akty ujęte w „wielkoformatowe płótna działają przede wszystkim skalą i zastosowanym w nich żywiołowym kolorem, które w żadnych innych obiektach nie brzmią tak mocno i tak pewnie”[37]. A przy tym wszystkim, jak podkreśla Zofia Watrak: „Mimo skali, figury Modela

34 Por. ibidem.

35 Ibidem.

36 E. Kantorek, op. cit., s. 13.

37 K. Wróbel, op. cit.



demonstrują kruchość wobec czasu i przemijania”[38]. Przedstawiają delikatność istnienia, chciałoby się dopowiedzieć.

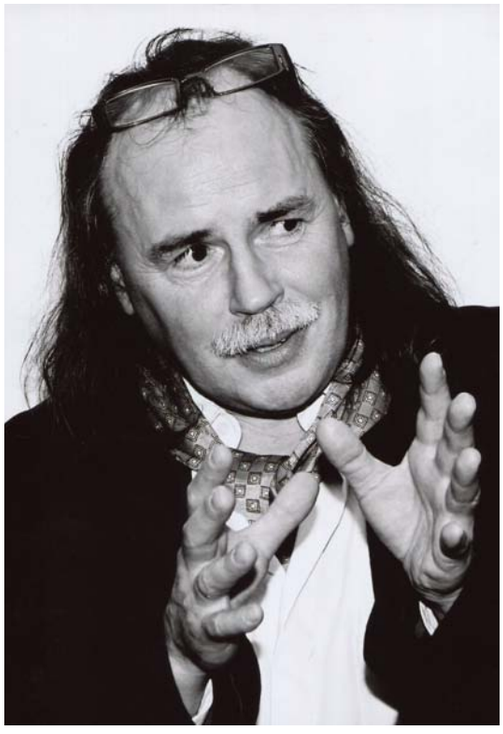
Kolejnym ważnym tematem w twórczości Marka Modela są portrety. Elżbieta Kal pisze, iż: „malowane od lat dziewięćdziesiątych *Głowy* i *Portrety*, jeszcze bardziej niż *Akty* bezkompromisowe, są raczej antytezą tamtego tematu w sztuce: eksperymentalnie schematyczne, zakreślone kolistą, miejscami zwielokrotnioną krechą, z kółkami oczu i prostokątem nosa twarze-maski stanowią bardziej efekt zmagania z materią koloru i tworzywa niż przedstawienie indywidualnych fizjonomii”[39]. Podobne zdanie znaleźć można również u Romana Gajewskiego, który dostrzega „portrety czy, by rzec dokładniej, głowy – wyzbyte wszelkich cech jednostkowej rozpoznawalności”[40]. Trudno się zgodzić z takim stanowiskiem, bowiem analiza formalna *Portretów* daje nam prawo do stwierdzenia, iż wiele z nich różni się znacznie od siebie, co więcej, w wielu przypadkach dostrzec można cechy charakterystyczne portretowanej osoby. Moglibyśmy więc przyjąć założenie, że przy całej swojej urodzie większość z interesujących nas tu obrazów to portrety różnych osób, które rozpoznawalne będą tylko dla najbliższych, pozostając malarskim rebusem dla znajomych i nic nieznaczącym przedstawieniem dla obcych. Zdaje się, że jedynym wyjątkiem od tej reguły jest postać Józefa Piłsudskiego, którego Marek Model otacza szczególną atencją.

Każdy, kto podjął wyzwanie malowania, musiał otrzeć się o temat martwej natury. Jest ona przekleństwem młodych, którzy rwą się do rysowania czy malowania aktów, a w szkole zmusza się ich do malowania martwych natur. Zadziwiający jest więc fakt, że ukształtowany już malarz wraca, bez przymusu, do tego znienawidzonego tematu. Trzeba zakreślić koło, by zrozumieć, że martwa natura może opisywać człowieka, tłumaczyć świat, być polityczną deklaracją, ale może też po prostu stanowić doskonałą kompozycję. Lakoniczne, malowane

38 Z. Tomczyk-Watrak, *Wybory i przemilczenia. Od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej*, słowo/obraz, Gdańsk 2001, s. 99.

39 E. Kal, op. cit., s. 121.

40 R. Gajewski, op. cit., s. 9.



FOT. PIOTR MODEL

52 Marek Model **I** 2009

53 *Karnawał* **I** flamaster na desce **I** 2005

zamaszystą, dynamiczną kreską przecinającą abstrakcyjne tło, znane z obrazów Rothki czy Hoffmana, martwe natury Marka Modela zachwycają sugestywnością szkicowego rysunku i tworzą rzeczywistość, w której pękate dzbanki pachną zsiadłym mlekiem w upalny dzień, imbryki pełne świeżo zaparzonej herbaty roztaczają intensywny zapach, krągłe owoce kuszą soczystością, a zamknięte szuflady stołów wzbudzają ciekawość dzieci. Martwe natury Marka Modela są jak demonstracja malarstwa, jak deklaracja przywiązania do elementarnych wartości dzieła sztuki, jak zapomniany sprawdzian perspektywy, kształtu i koloru, jak sentymentalna podróż do czasów utraconej niewinności.

Rysunek zawiera w sobie świeżość myślenia koncepcyjnego, prawdę o narodzinach pomysłu na dzieło, odkrywając przy tym prawdziwą naturę artysty. Szlak linii odzwierciedla jego schematy rozumienia siebie i świata. To w rysunku twórca manifestuje swoją obecność. Może dlatego w pracach Marka Modela, w tej plątaninie linii, między dowcipem i powagą zawsze pojawia się człowiek. I wydaje się, że nie ma znaczenia, czy kreska układa się w portret Rembrandta czy Rubensa, czy rozpoznajemy w niej kolegę z dzieciństwa czy też obiecaną miłość, że czasami wkradną się w to wszystko jakieś scenki rodzajowe czy szkice martwych natur. Znajdujemy u niego także ciągi brzuchatych, obwieszonych orderami gentlemanów i zamyślonych często nad kuflem piwa radosnych wąsaczy. Widać, że rysowanie sprawia artyście ogromną radość, więc bawi się z sobą i z nami, filozofuje. A przy tym ogromna liczba tych szkiców jest dowodem pracowitości i talentu artysty. Jak trafnie zauważa Roman Gajewski: „Może tylko rysunki – dynamiczne, na jednym powstałe oddechu – jako jedyne nie stronią od pewnej narracyjności”[41]. Rysunek staje się u gdańskiego malarza zapisem chwili, notatką myśli, szkicem tryskającej energii.

Pod wieloma względami malarstwo Marka Modela podobne jest średniowiecznemu. Widać to w zachwycie

41 Ibidem.



FOT. LESZEK ŻUREK

kolorem, ale też w rysunku. Zwielokrotniony kontur, który tak często obecny jest w jego obrazach, może być tu odczytany jako zaznaczenie ruchu, ale także jako cień. Jak wiemy, za sprawą świętego Augustyna, aż po wiek XIII w cywilizacji zachodniej dominowała filozofia neoplatońska, która nie tyle nie wymagała od artysty wiernego przedstawienia portretowanych postaci czy rzeczy, co wręcz od tego go odwodziła[42]. Uproszczony, sugerujący jedynie jakieś kształty rysunek Marka Modela doskonale wpisuje się w tę platońską wizję dzieła sztuki. Co więcej, Roman Gajewski zwraca uwagę, iż w swojej twórczości Marek Model „pracuje w cyklu powtórzeń, ogrywając znane sobie wątki i eksploatując temat aż do jego wyczerpania"[43]. Równocześnie zauważa, że trudno jest dać odpowiedź na pytanie o charakter i źródło tego zabiegu, czy wynika to z jakiegoś rytuału, czy też z automatyzmu działania. W drugiej połowie XX wieku powtórzenie stało się zabiegiem estetyczno-psychologicznym, ale – jak pamiętamy – w średniowieczu było ono dowodem mistrzowskiej doskonałości. Jeżeli zgodzimy się, że pomimo wszelkich różnic twórczość Modela przypomina w swojej strukturze „malarstwo średniowieczne, gdzie na jednej płaszczyźnie występują obok siebie dwie perspektywy – linearna i odwrócona, realistyczna i mityczna"[44], to stwierdzenie Gajewskiego uwidoczni nam jeden z najistotniejszych aspektów malarstwa Marka Modela. Symbolicznie potwierdzać to mogą prace nanoszone na wcześniej zamalowane płótna lub też wykorzystywanie jako podobrazia starych plakatów, efektem czego powstało dzieło podobne średniowiecznemu palimpsestowi.

Centralną figurą jego malarstwa jest zawsze człowiek, utkany z rozedrganych plam koloru zawieszonych na liniach życia. Głębię i siłę wyrazu artysta buduje poprzez zderzenie jawy ze snem, w którym nagie panny powiewające na monstrualnych płótnach stają się

42 Wyraźna zmiana w tej materii dokonuje się dopiero w trzecim kwartale XIII w. pod wpływem myśli św. Tomasza z Akwinu. Odkryta na nowo filozofia Arystotelesa rozwija na powrót zainteresowanie mimetyzmem.

43 R. Gajewski, op. cit., s. 9.

44 J. Kamrowski, op. cit.



FOT. LESZEK ŻUREK

54 z cyklu *Anioły* | flamaster + akryl | 2020

emanacją skrywanych, przelotnych marzeń. „Jest w tym malarstwie i prawda, i mistyfikacja, konstrukcja i przypadek”[45] – pisał Jerzy Kamrowski.

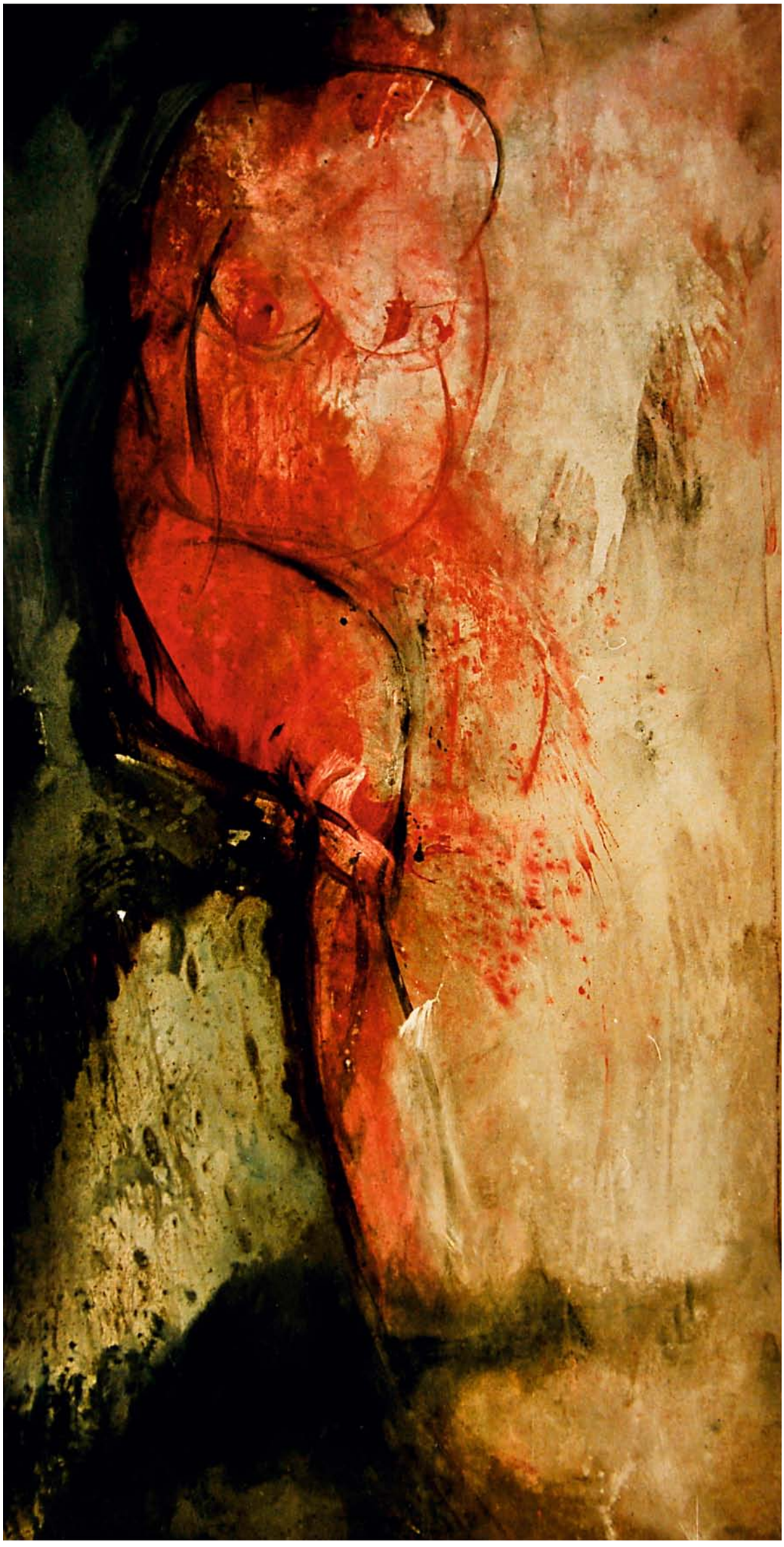
Choć Marek Model wypracował własny język wizualnego obrazowania, to nie lekceważy fundamentalnych zasad klasycznej abstrakcji. Dlatego też czasami jego kompozycje mogą przywoływać porównania do twórczości: Franka Auerbacha, Marka Rothki, Willema de Kooninga, Philipa Gustona, Francisa Bacona, Pera Kirkeby’ego, Georga Baselitza, Jeana-Michela Basquiata czy René Daniëlsa. I możemy tu mówić raczej o wpisywaniu się gdańskiego artysty w nurt sztuki światowej niż o naśladownictwie. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że twórczość Marka Modela – ze swoistą barokowością kompozycji, sposobem operowania linią i kolorem (doskonale sprawdzającym się w silnych kontrastach barwnych), wyrafinowaną deformacją i syntetyzmem – wypływa z głównych nurtów koloryzmu polskiego, ze wspomnianym już Arturem Nachtem-Samborskim na czele, i nic w tym wstydliwego.

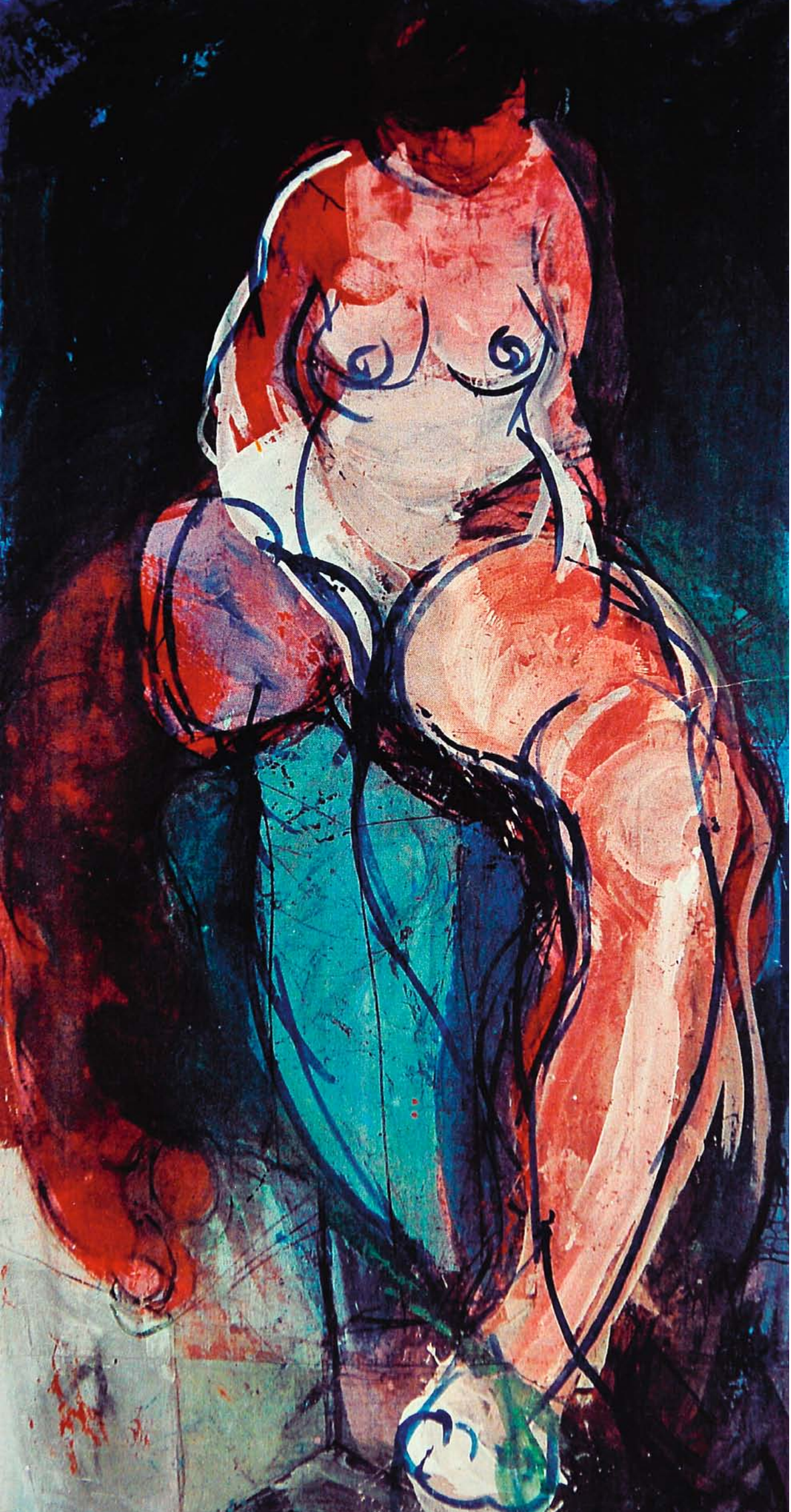
Od czasu, w którym Paul Delaroche ogłosił śmierć malarstwa, minęło prawie dwieście lat, ale co rusz ktoś na nowo wieszczy koniec tej dziedziny sztuki. Twórczość Marka Modela wyraźnie zaprzecza takim teoriom.

45 Ibidem.

FOT. LESZEK ŻUREK


708
SEPIA RZYMSKA
BIEL TYTANOWA
602









FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

60

55 pracownia artysty **I** 2020

56 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 1999

57 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 1999

58 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001

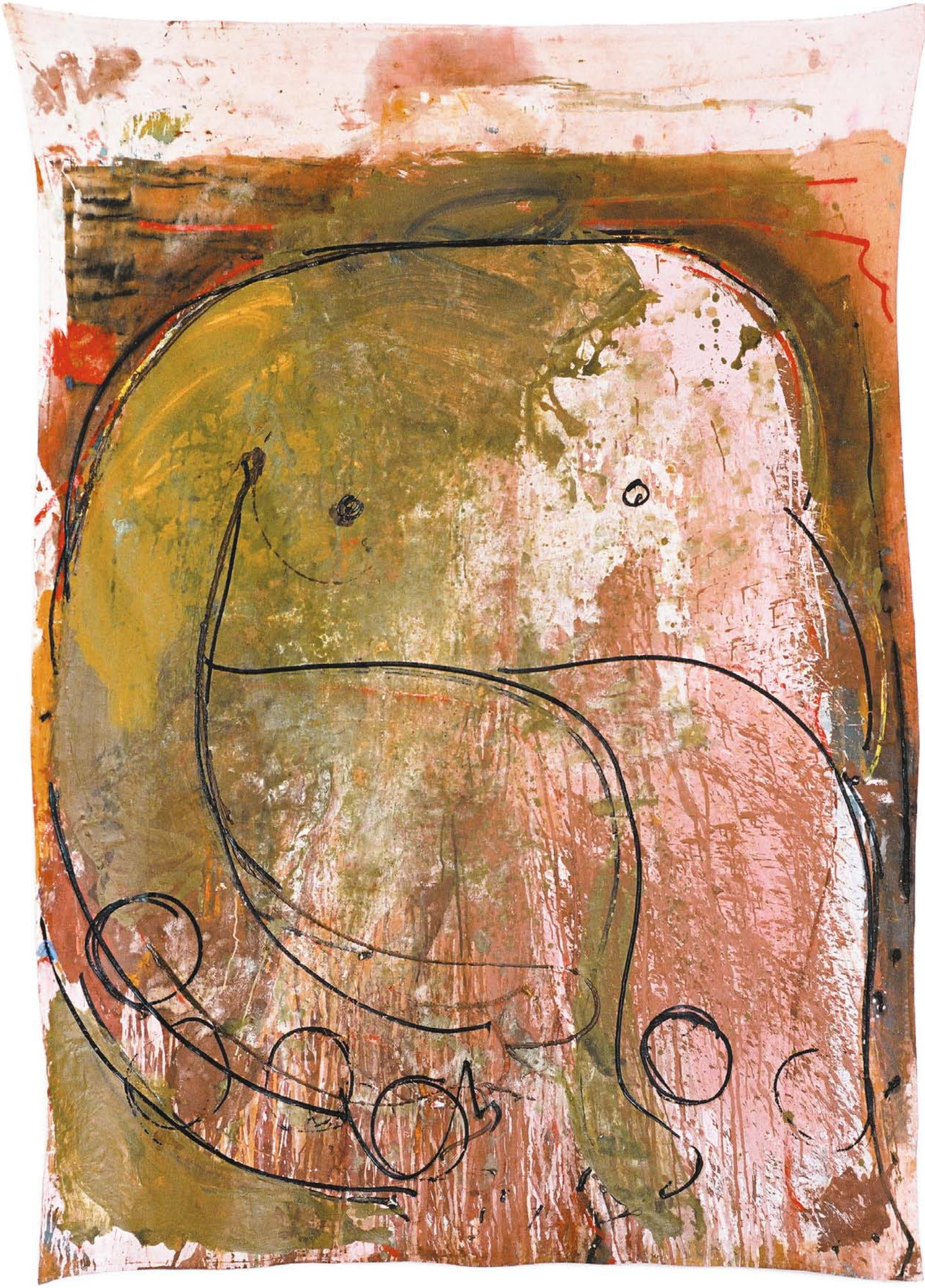
59 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2010

60 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001

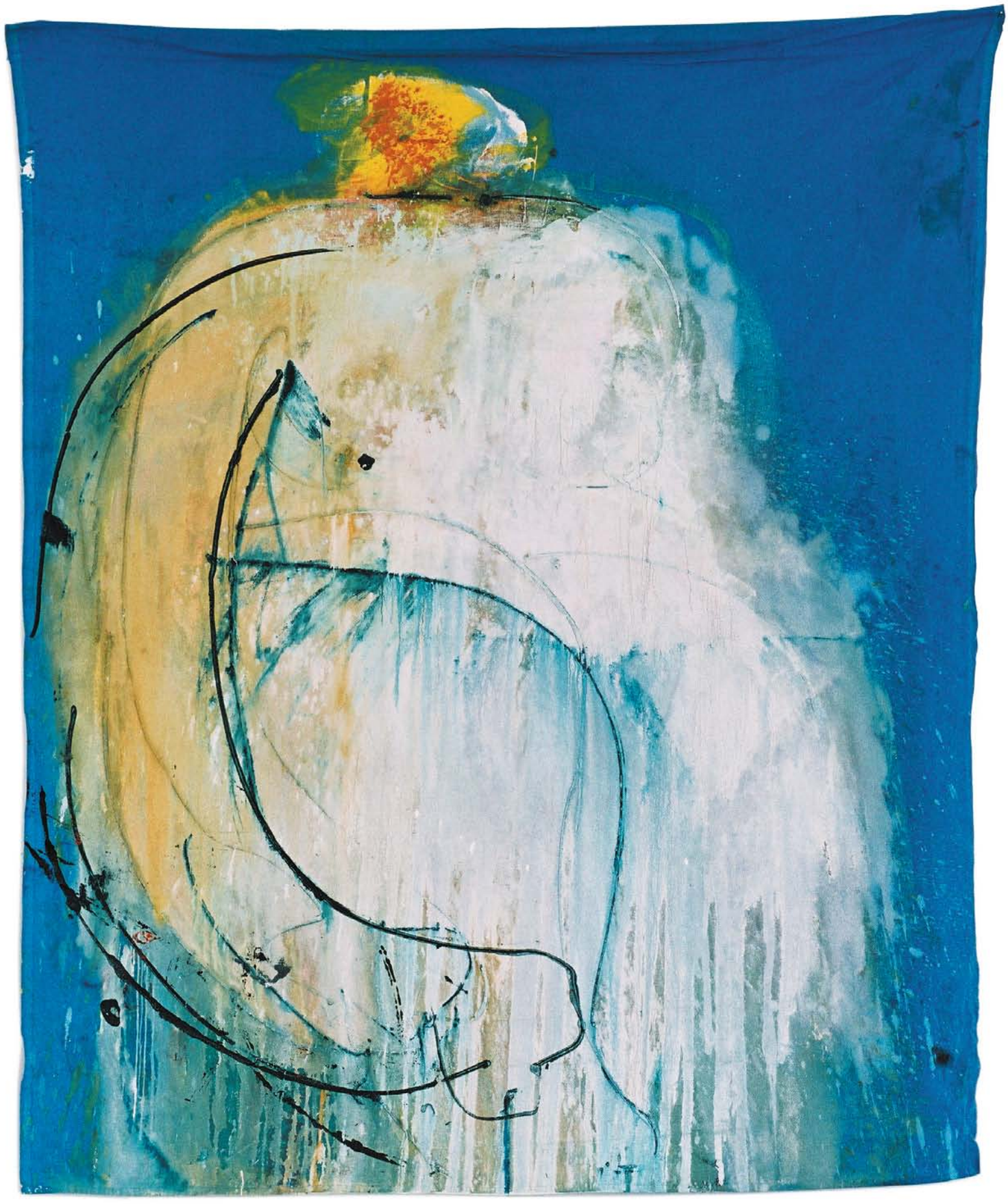
61 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001











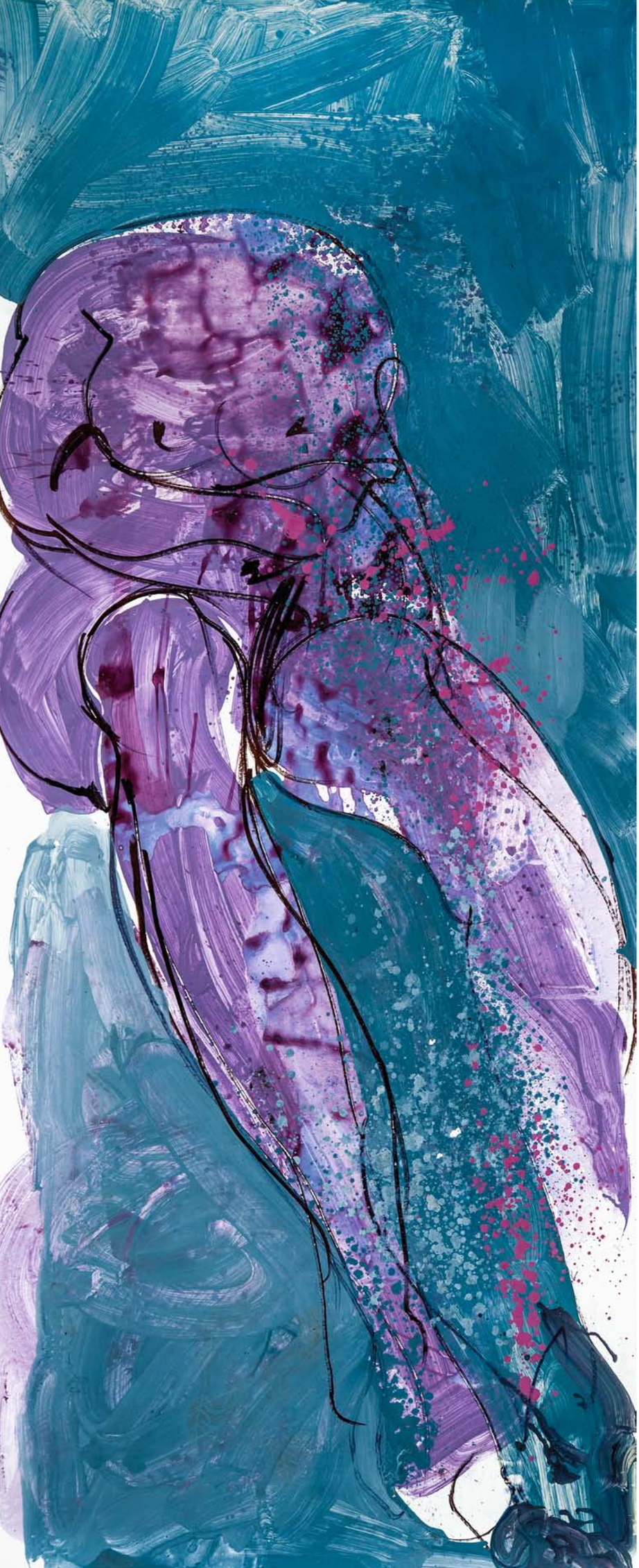
65

62 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001

63 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001

64 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2000

65 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2001



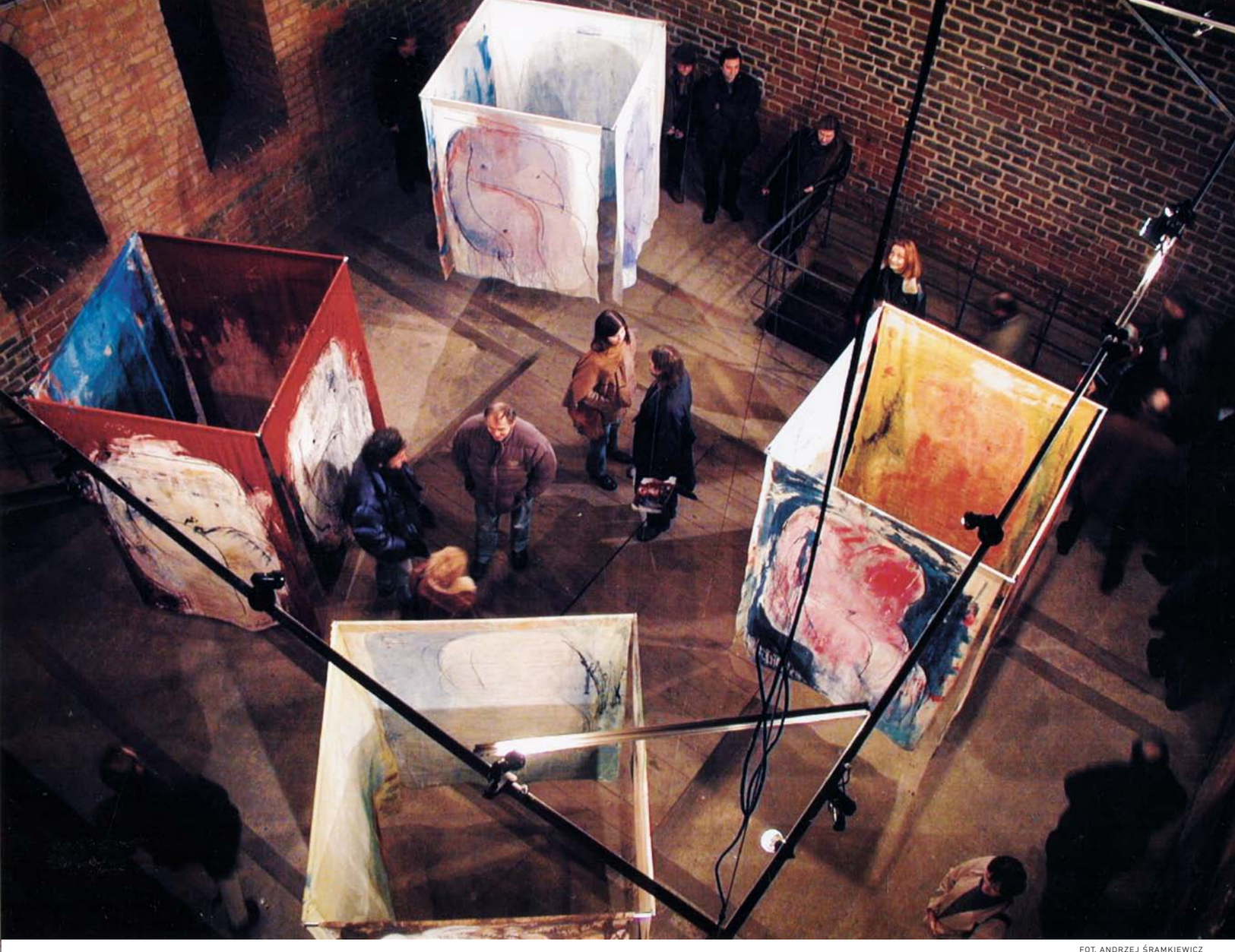
FOT. LESZEK ŻUREK











FOT. ANDRZEJ ŚRAMKIEWICZ

71

66 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2012

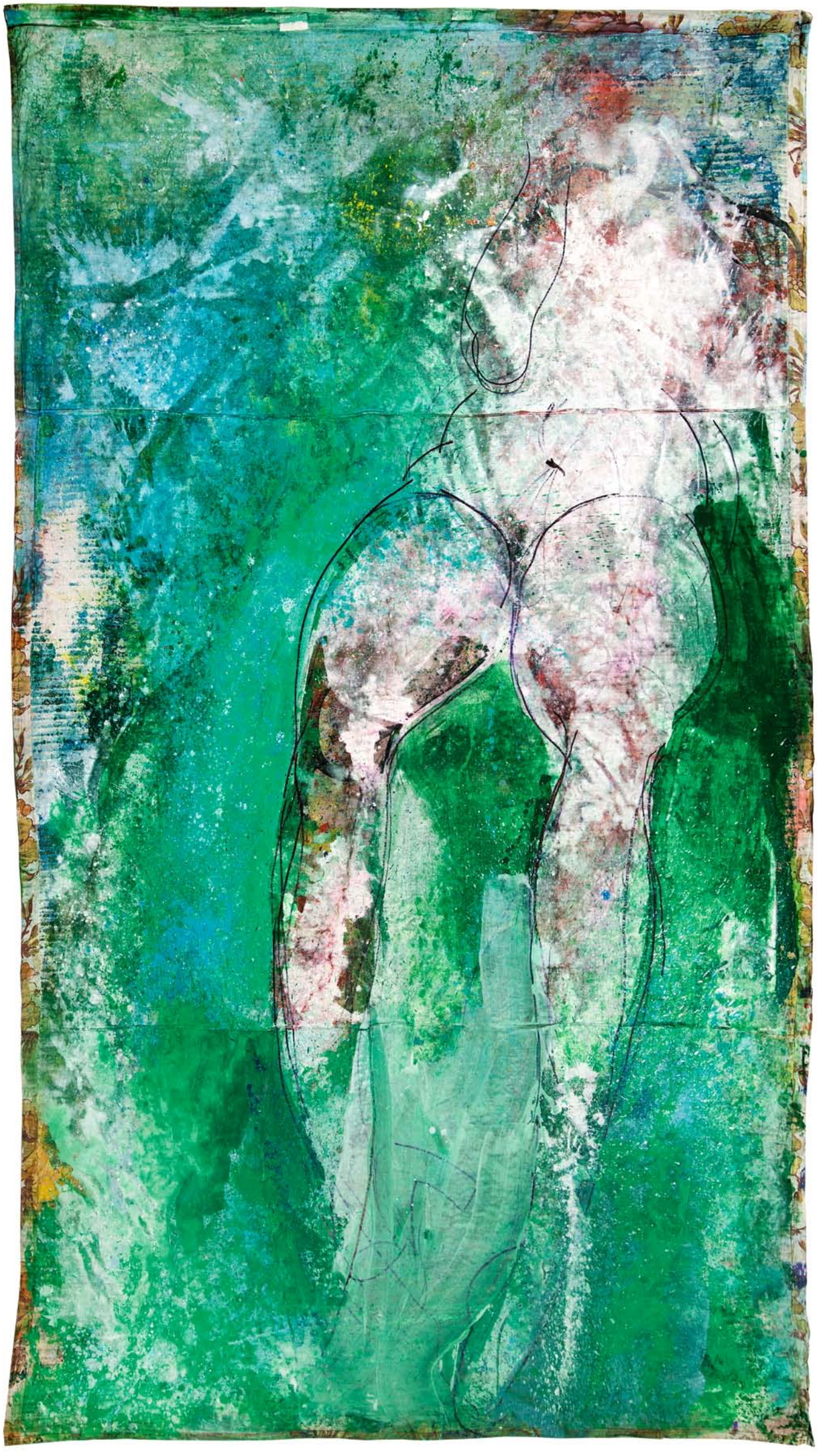
67 wystawa malarstwa w Galerii Arche w Gdańsku **I** 1994

68 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2013

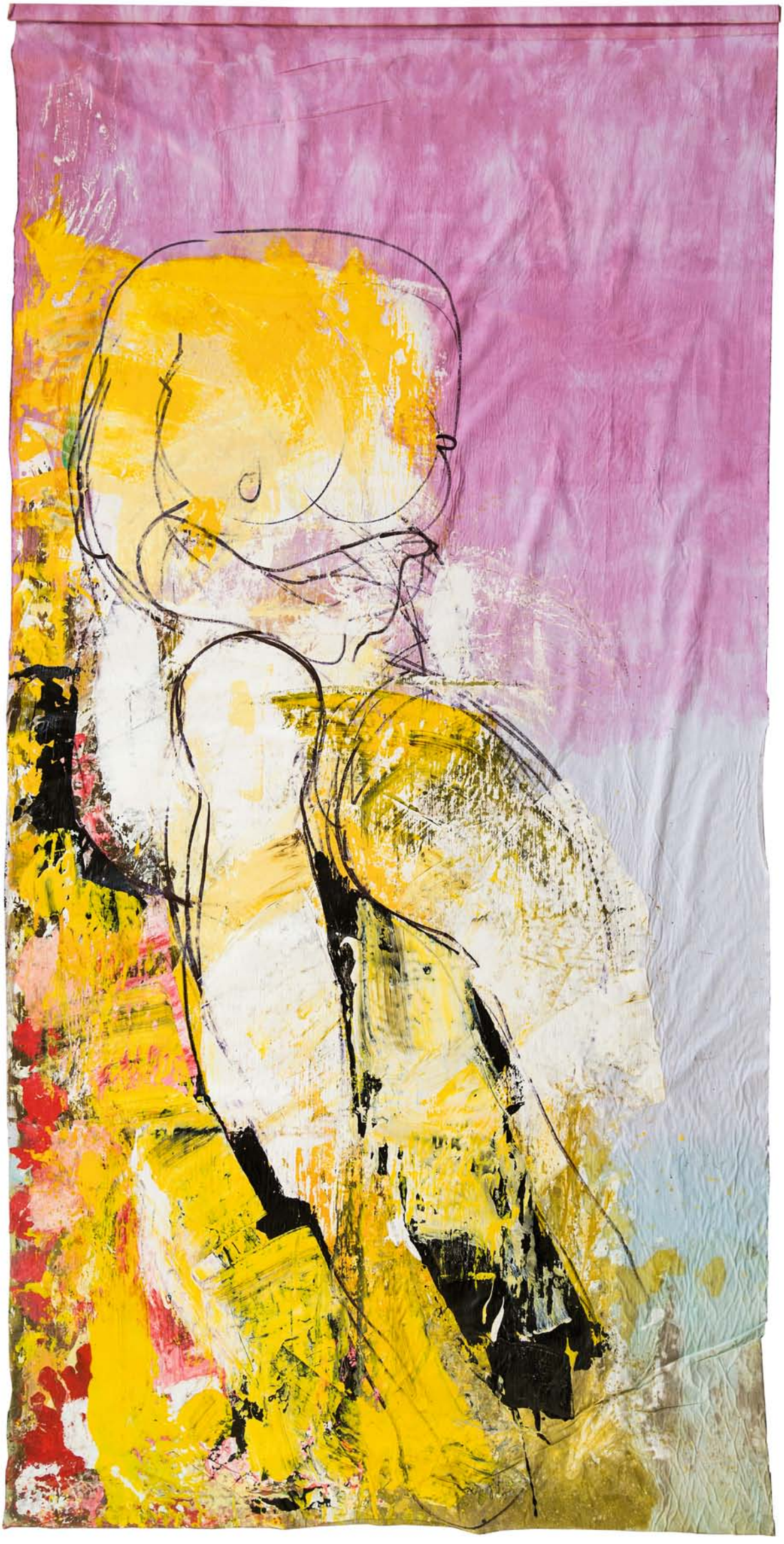
69 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2013

70 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2017

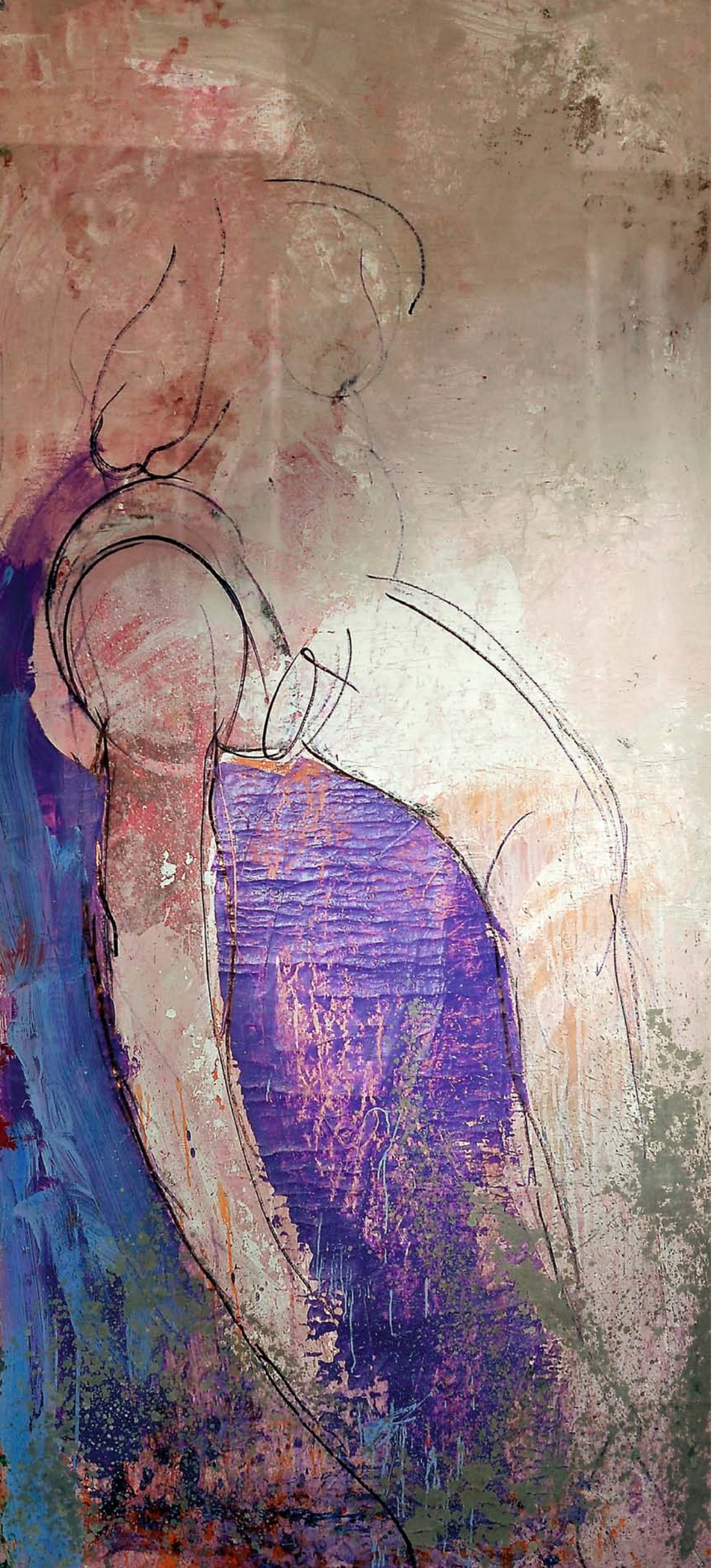
71 wystawa malarstwa w kościele św. Katarzyny w Gdańsku **I** 2001



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK









FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

77

72 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2010

73 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2012

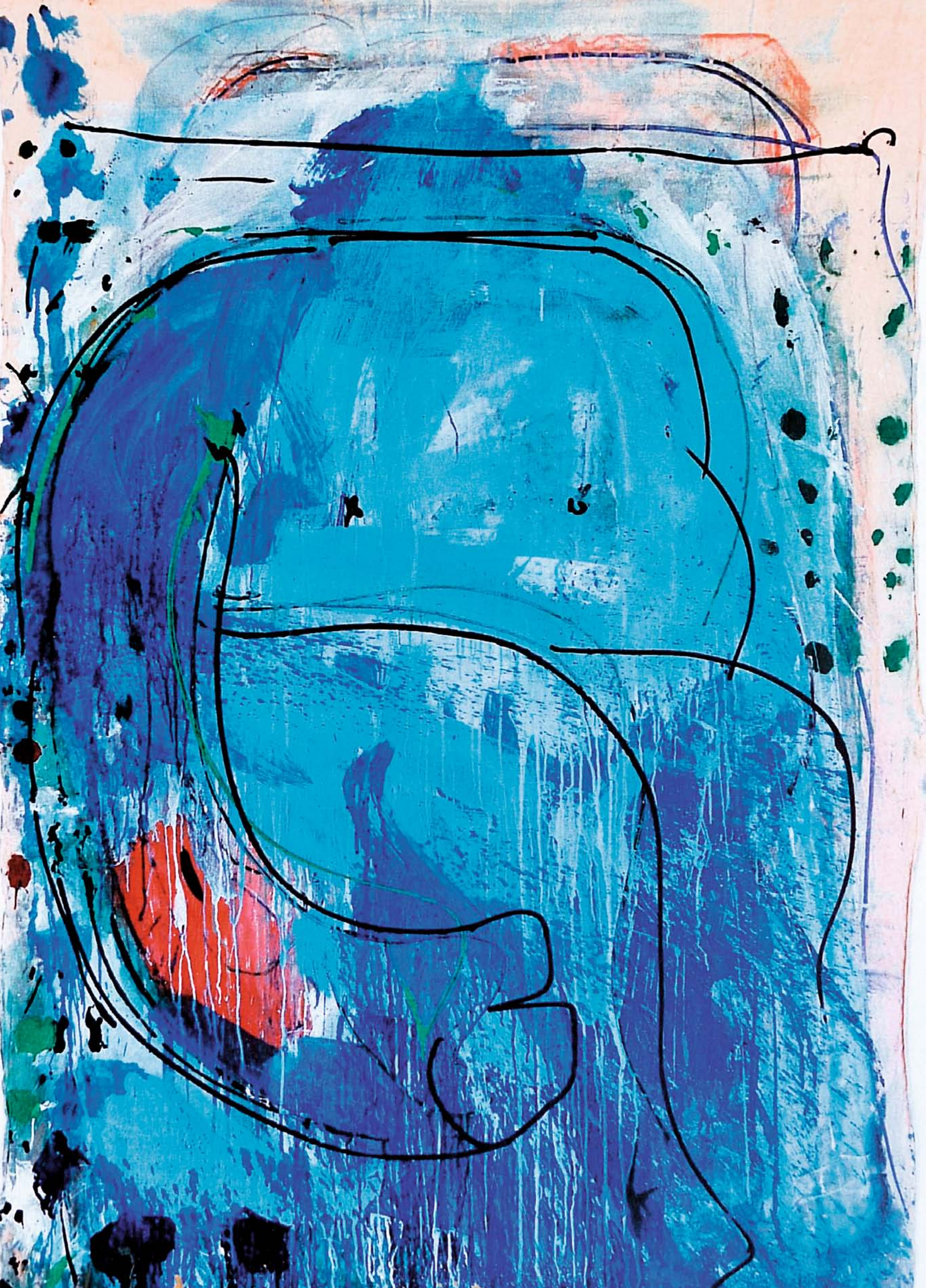
74 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2010

75 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2013

76 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2016

77 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2012

77 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2019









FOT. WOJCIECH WOŹNIAK

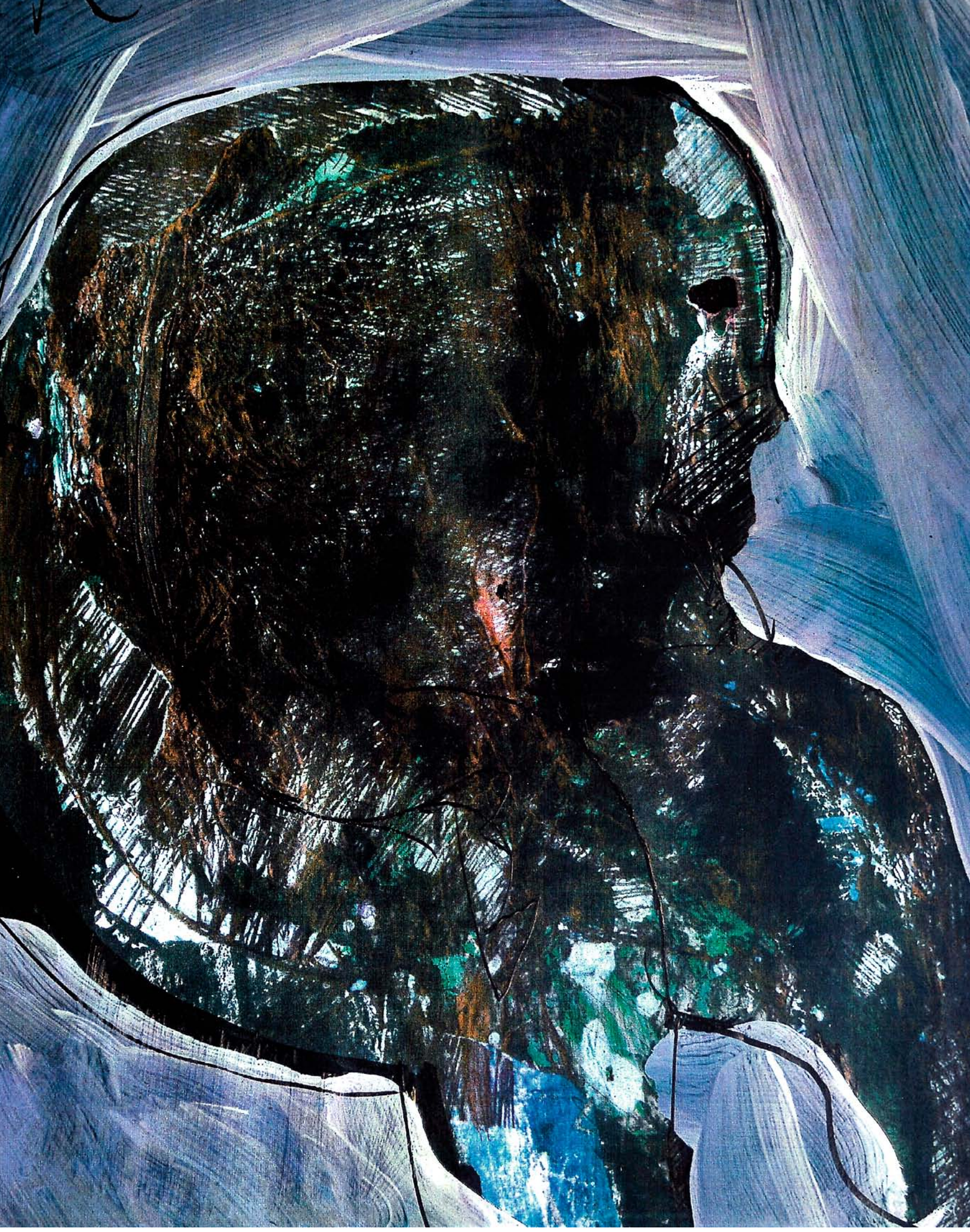
81

78 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2001

79 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2000

80 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2000

81 wystawa malarstwa w Galerii Kantorek w Bydgoszczy **I** 2009









FOT. WOJCIECH WOŹNIAK

82 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2015

83 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2015

84 z cyklu *Akty* **I** akryl na papierze **I** 2015

85 wystawa malarstwa w Galerii Kantorek w Bydgoszczy **I** 2009

85







88

86–87 pracownia artysty **I** 2020

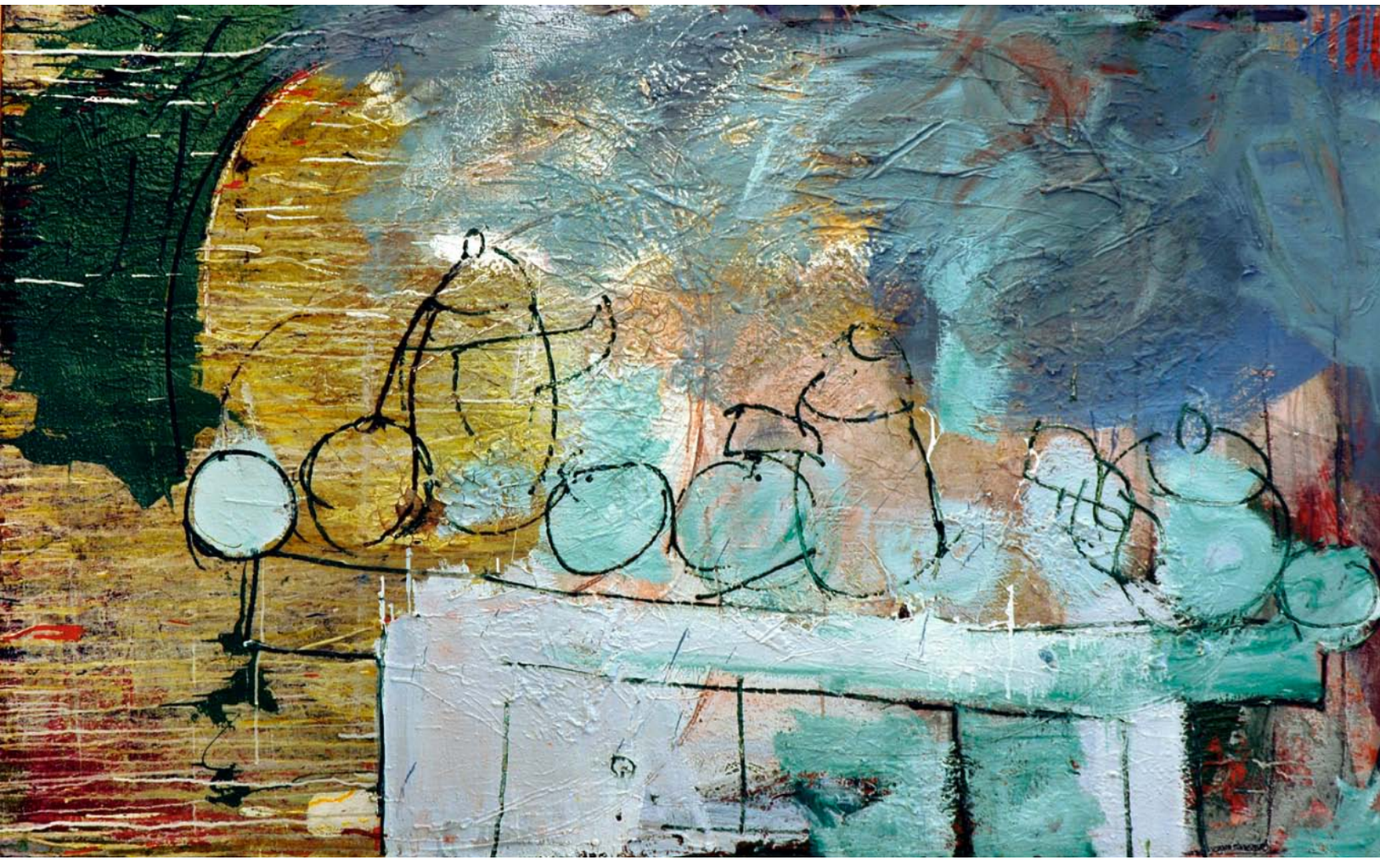
88 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na płótnie **I** 2002

89 z cyklu *Martwe natury* **I** olej na płótnie **I** 2002

89 z cyklu *Martwe natury* **I** olej na desce **I** 2003



FOT. MACIEJ KALIŃSKI







FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

90 *Wczesne śniadanie* **I** z cyklu *Martwe natury* **I** olej na płótnie **I** 2009

90 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na płótnie **I** 2009

91 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2009



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. MACIEJ KALIŃSKI

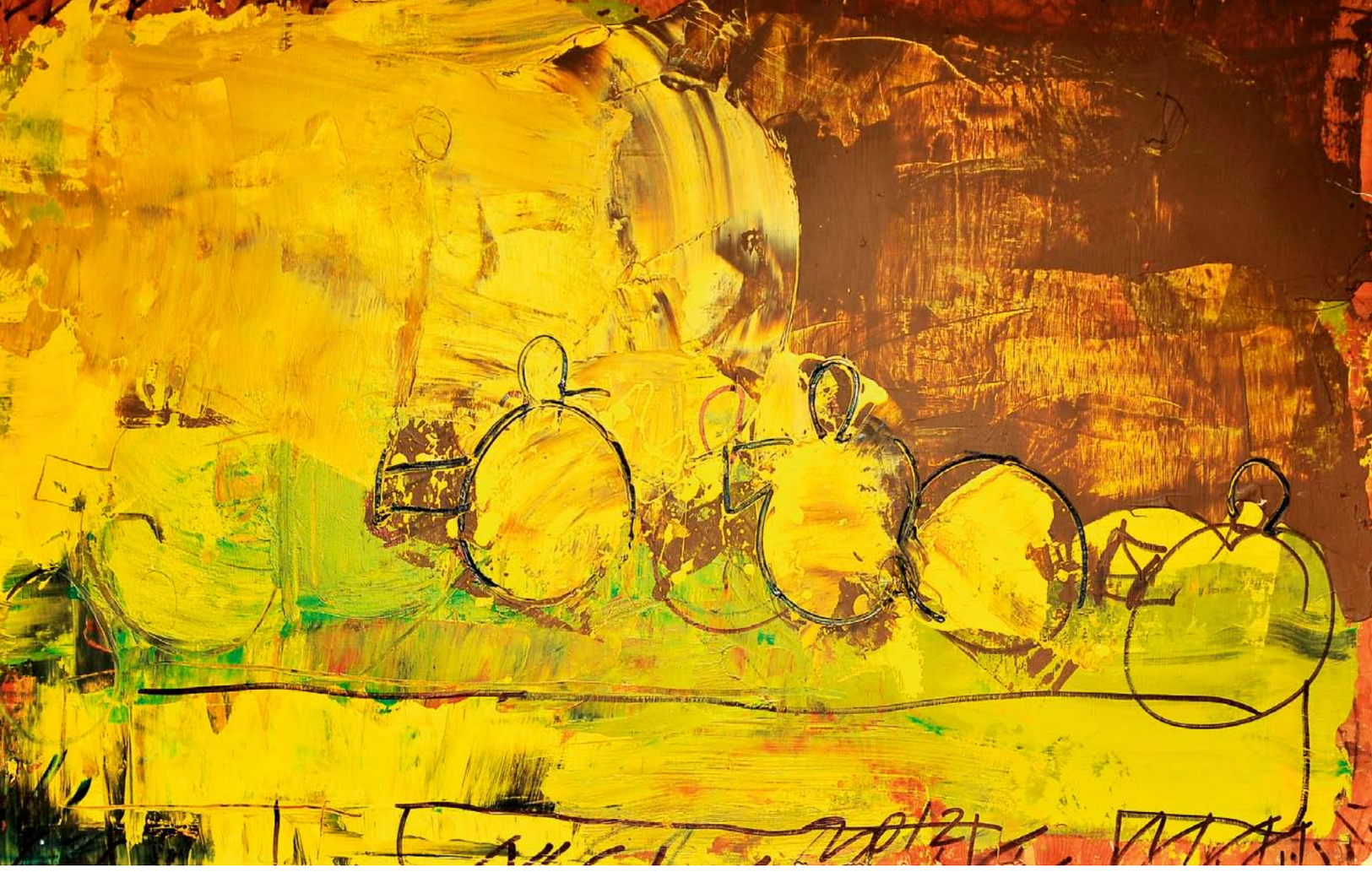


FOT. MACIEJ KALIŃSKI

92 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na płótnie **I** 2009

92 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na płótnie **I** 2008

93 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na płycie pilśniowej **I** 2016





FOT. LESZEK ŻUREK



94 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2013

94 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2018

95 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2013

95



FOT. MACIEJ KALIŃSKI

96

96 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na płótnie **I** 2008

97 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera+akryl na papierze **I** 2012

97 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na desce **I** 2015



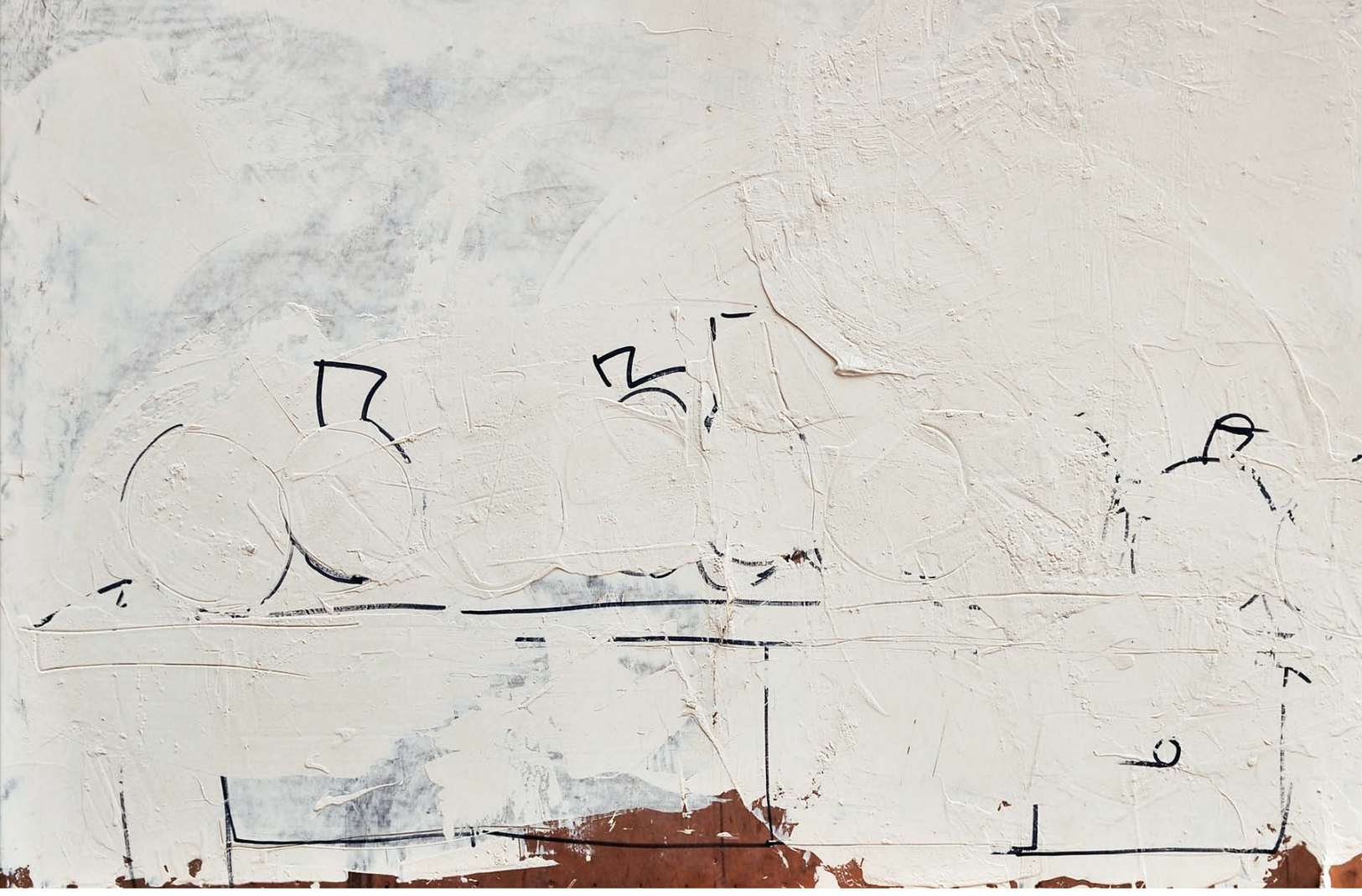
FOT. MACIEJ KALIŃSKI



FOT. MACIEJ KALIŃSKI



FOT. LESZEK ŻUREK



98 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2009

99 *Biała* **I** z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2008

99



FOT. LESZEK ŻUREK

100

100 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2018

101 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na płótnie **I** 2018





FOT. LESZEK ŻUREK

102

102 Marek Model z żoną Iwoną **I** 2020

103 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2018



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

104

104 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

105 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2018



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

106 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na desce **I** 2019

107 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

107



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

109

108 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

109 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

111

110 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

111 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



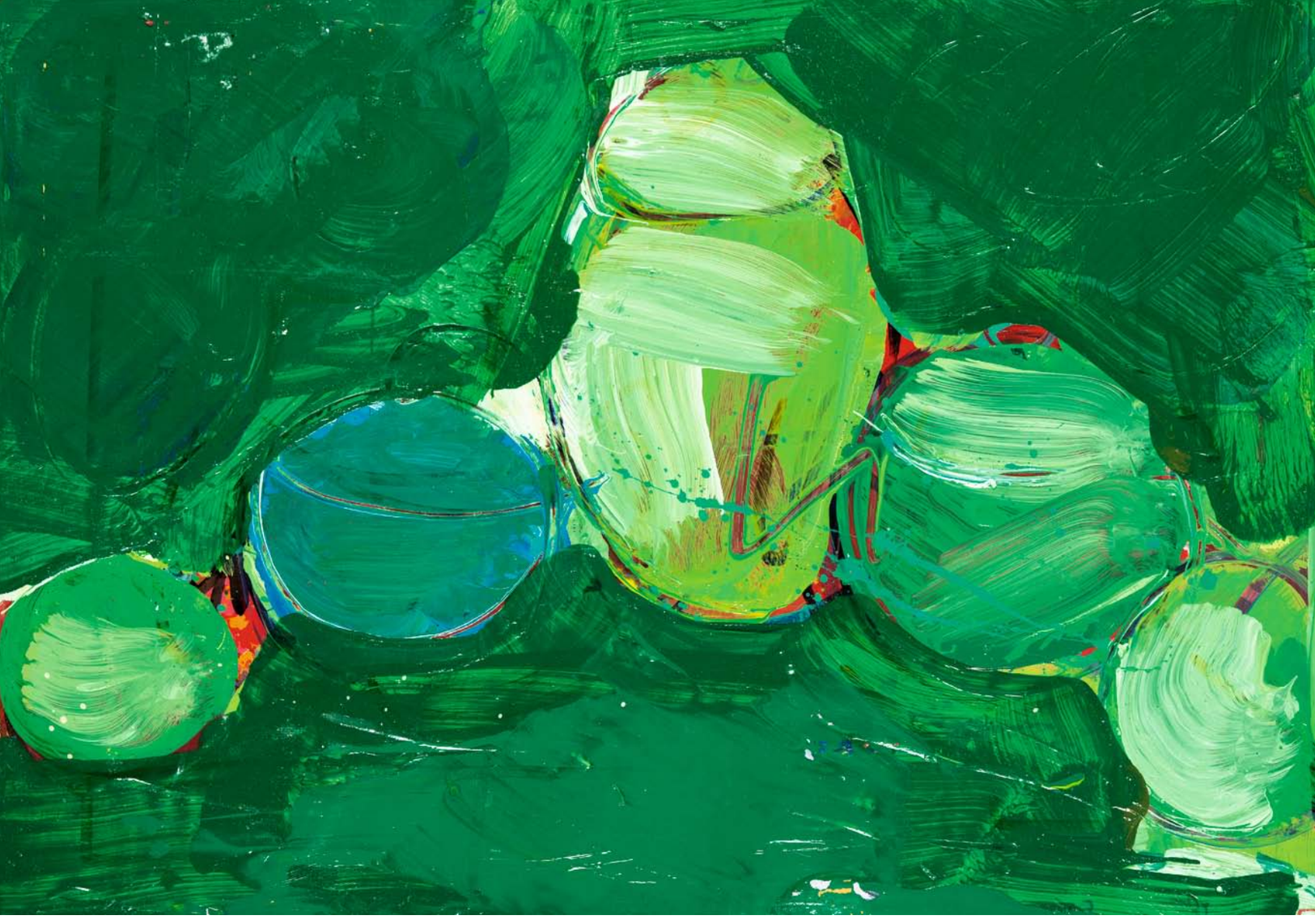
FOT. LESZEK ŻUREK

112 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

112 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

113 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

113



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

115

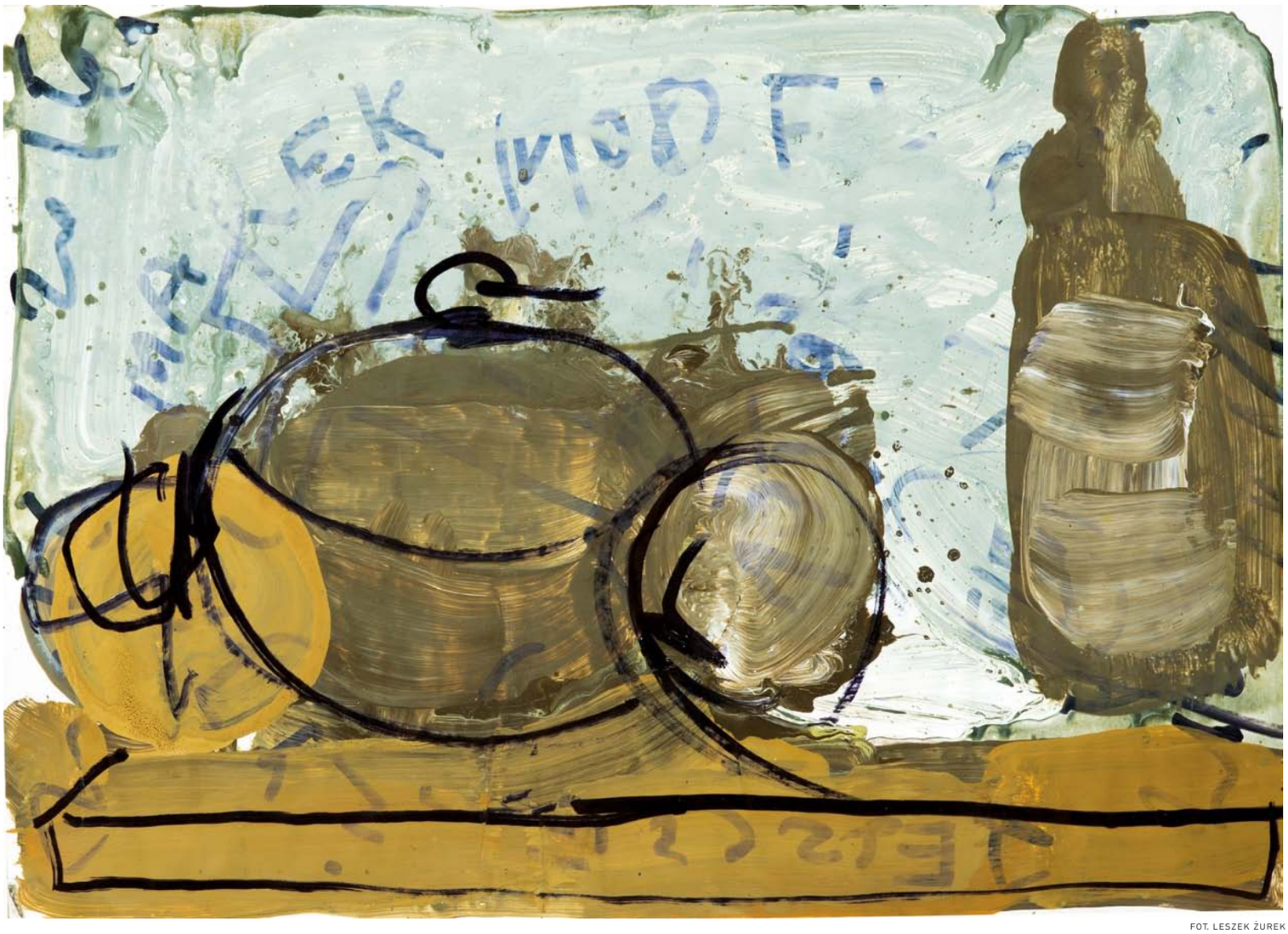
114 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

115 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018



FOT. LESZEK ŻUREK





FOT. LESZEK ŻUREK

116 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

116 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2019

117 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

117



FOT. LESZEK ŻUREK

118

118 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2018

119 *Szkarłatna* **I** z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na papierze **I** 2015





FOT. MACIEJ KALIŃSKI

120

120 z cyklu *Katedry* **I** akryl na papierze **I** 2014

121 z cyklu *Katedry* **I** akryl na desce **I** 2014



FOT. MACIEJ KALIŃSKI





FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

123

122 *Drzewo I* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019

123 *Pejzaż III* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019

123 *Drzewo III* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019

FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

125

124 *Drzewo II* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019

125 *Pejzaż II* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019

125 *Kwiat* ❙ z cyklu *Szuflady* ❙ asamblaż ❙ 2019



FOT. LESZEK ŻUREK



127

126 pracownia artysty **I** 2020

127 z cyklu *Głowy* **I** olej na desce **I** 2012





129

128 z cyklu *Głowy* **I** olej na desce **I** 2001

129 z cyklu *Głowy* **I** olej na desce **I** 2004







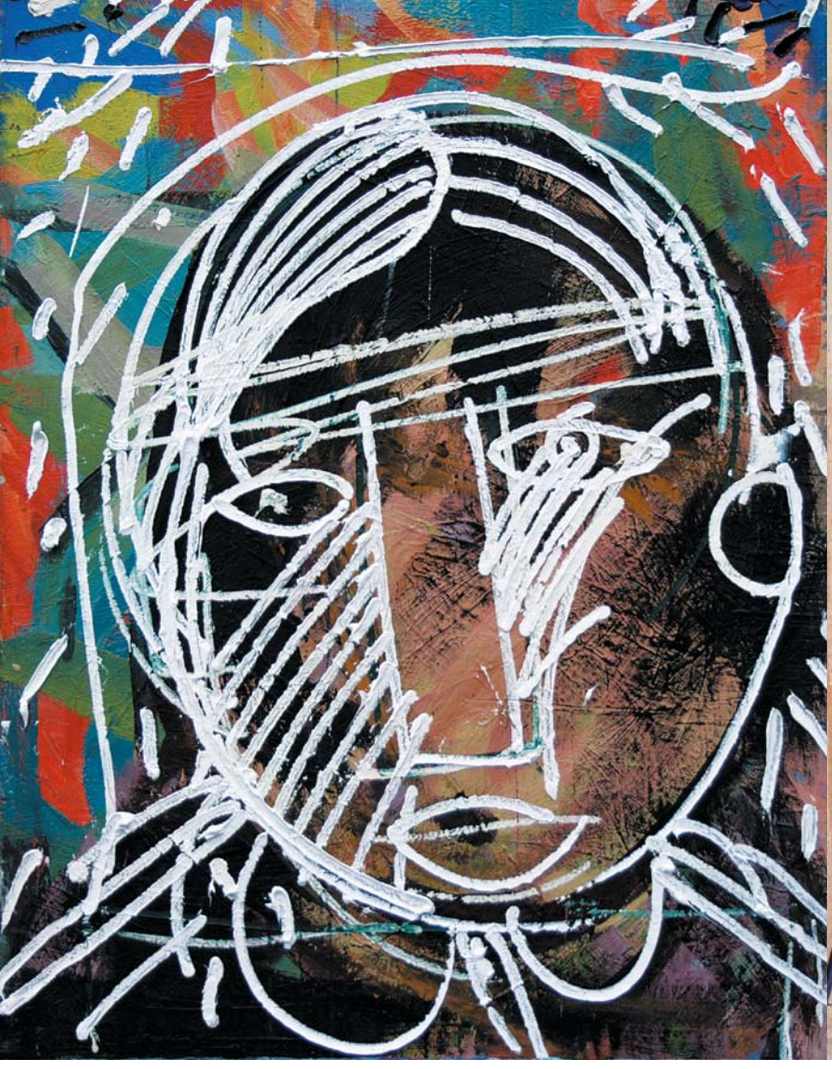






FOT. LESZEK ŻUREK

FOT. LESZEK ŻUREK





130 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 2002

131 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 2002

132 z cyklu *Głowy* **I** akryl na desce **I** 2015

132 z cyklu *Głowy* **I** akryl na płótnie **I** 2013

132 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 2005

132 z cyklu *Głowy* **I** akryl na płótnie **I** 2013

133 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 2000

133 z cyklu *Głowy* **I** olej na płycie pilśniowej **I** 2000

133



FOT. LESZEK ŻUREK

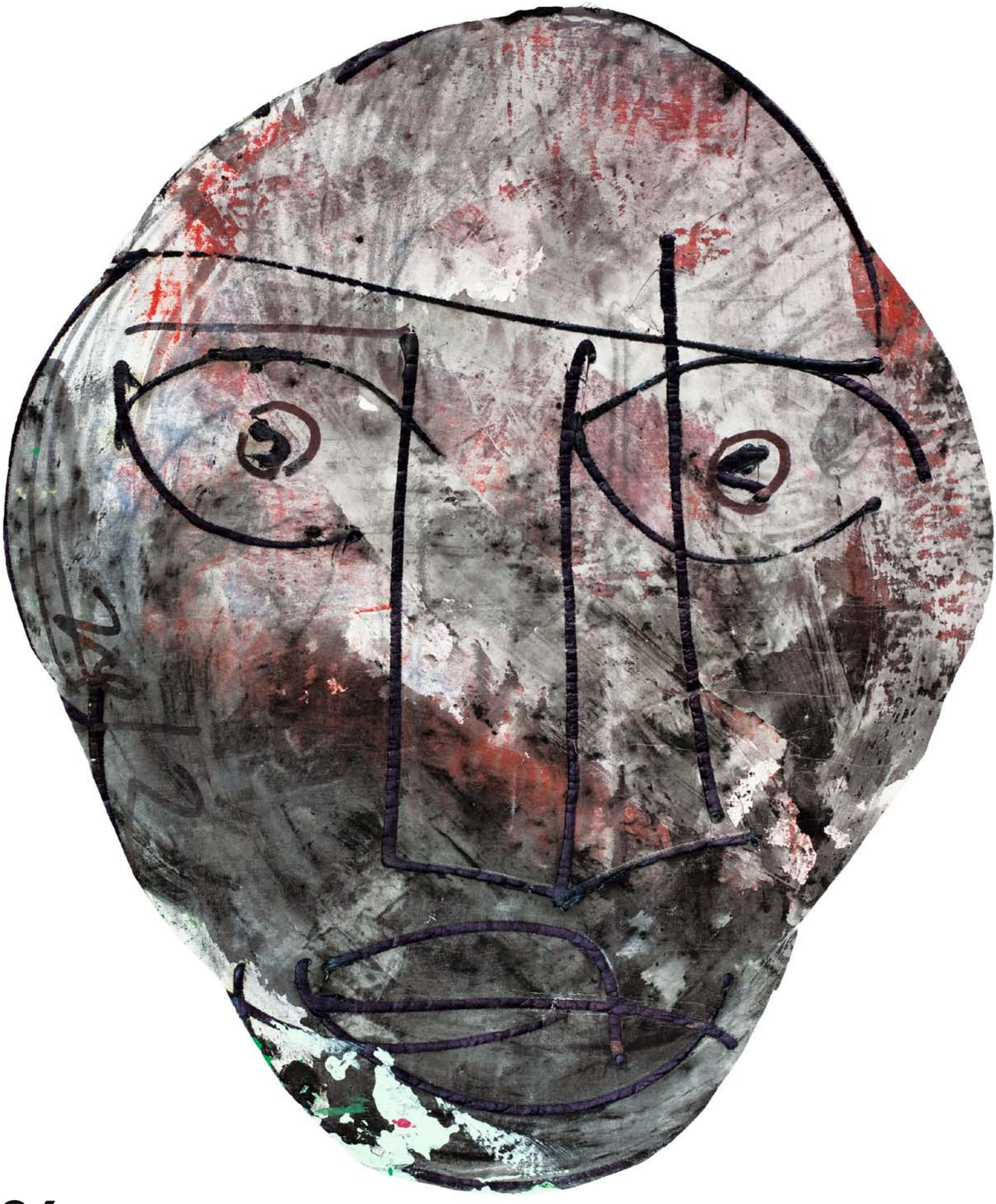


FOT. LESZEK ŻUREK

135

134 z cyklu *Głowy* **I** akryl na płótnie **I** 2008

135 z cyklu *Głowy* **I** akryl na papierze **I** 2015



136

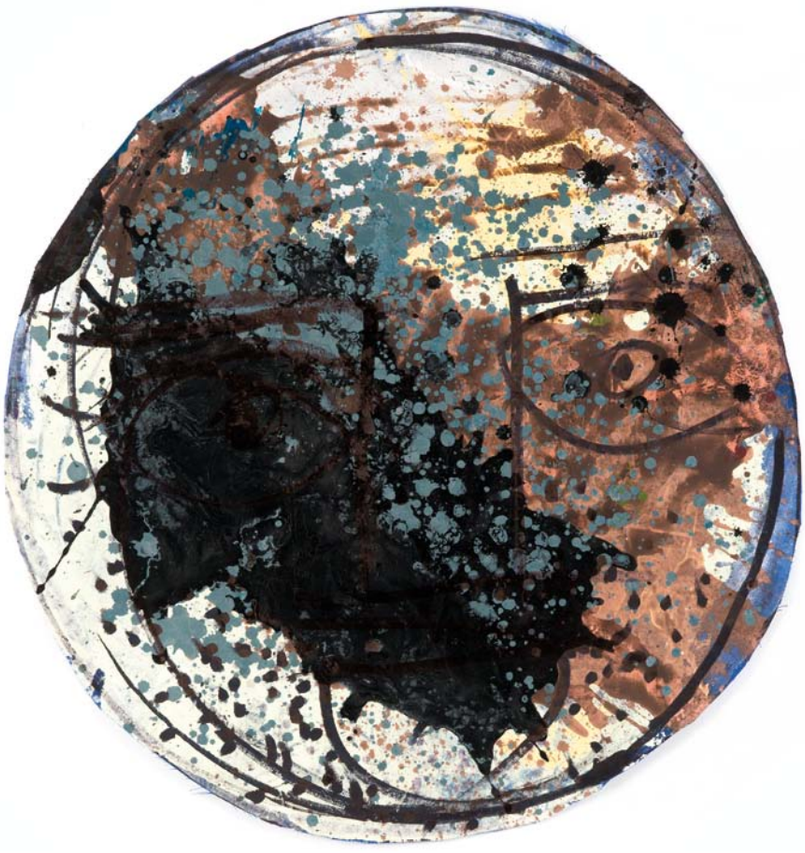
136 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

137 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

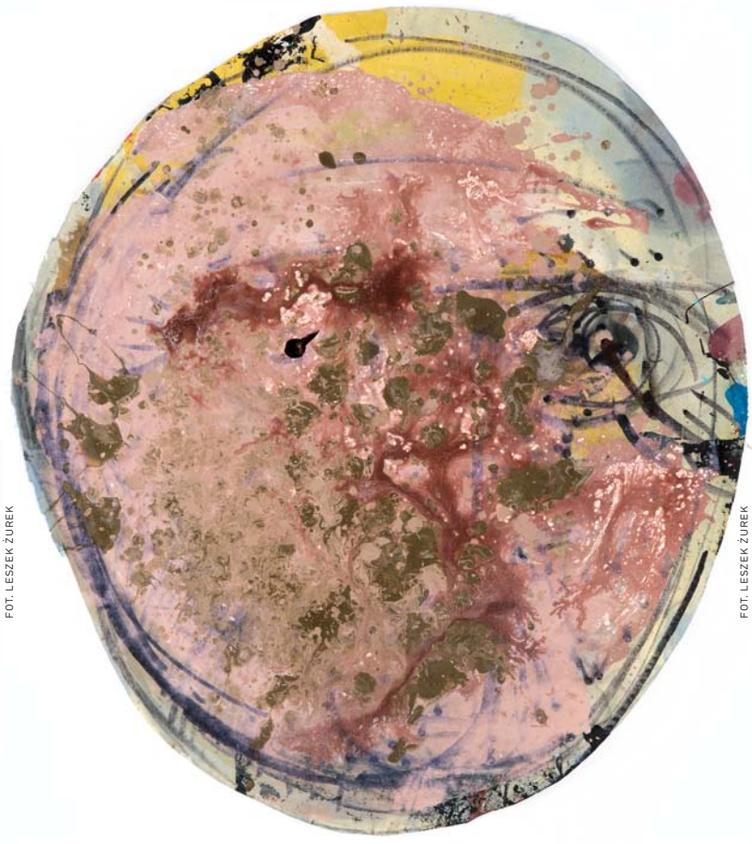








FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

138 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

139 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

140 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

140 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

140 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

141 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

141 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

141 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

141 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012



140



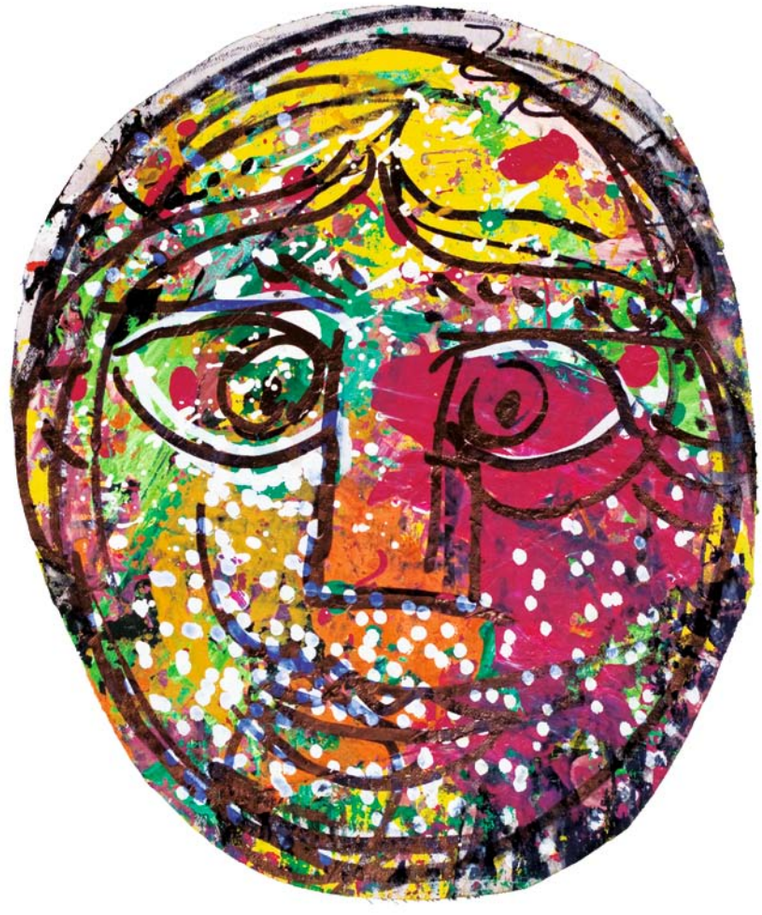
FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK





FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK







FOT. LESZEK ŻUREK

145

142 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

143 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

144 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

144 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014

144 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

144 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2012

145 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster **I** 2014


2010
jazzjantar.pl
#jazzjantar

MARIA SZYMAŃSKA-KOREJWO: MAREK MODEL. EKSPRESJA GESTU I KOLORU

„Nic nie jest zamknięte, jestem artystą drogi, w ciągłym ruchu, bezustannie poszukującym, próbującym, zgłębiającym, drążącym nowe rozwiązania”[1] – powtarza w kolejnych wywiadach Marek Model. Czy wyróżniającą go niezwykłą intensywność działań i swoisty niepokój, który im towarzyszy, można interpretować jako próbę odnalezienia swego miejsca w świecie? „Jeszcze jedna plamka tu i tu. Tak, to mój żywioł, tym oddycham”[2] – deklaruje. „Jestem malarzem w pełnym znaczeniu tego słowa”[3]. I dalej – „Dla mnie malarstwo jest najważniejsze. Wierzę, że ten sposób przekazu myśli i uczuć artysty w stronę drugiej osoby jest nadal ważny i potrzebny”[4]. Czyżby Marek Model należał do owej elitarnej społeczności ludzi idei, którzy w pełni biorą odpowiedzialność za materialne ślady procesu twórczego?

Praca zawodowa Marka Modela – artysty i profesora – absorbuje go całkowicie. W indywidualnej praktyce warsztatowej oraz podczas zajęć prowadzonych ze studentami gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych cały czas podkreśla wagę umiejętności samodzielnego myślenia jako warunku niezapożyczonej kreacji artystycznej. Od niemal czterdziestu lat kontynuuje trudny dialog z obrazem, a jego wartości nadrzędnej upatruje w „uczciwości wobec własnej pracy, a co za tym idzie, uczciwości wobec siebie”[5]. Z perspektywy lat dostrzega, że ważne zjawiska artystyczne łatwiej jest uchwycić z dystansu. Są one bowiem wynikiem „procesu potrzebującego czasu i spokoju, przemyśleń oraz zaangażowania”[6].

Swoją świadomość artystyczną, a także warsztat malarski z jego charakterystyczną koncepcją malarstwa figuratywnego Marek Model zbudował z pełnym poszanowaniem

1 Niepublikowane rozmowy autorki z Markiem Modelem, 3.12.2019, 22.02.2020.

2 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 8.03.2020.

3 Ibidem.

4 M. Model, *Autoreferat*, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk 2017, [s. 2].

5 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 22.02.2020.

6 M. Model, op. cit., [s. 6].

FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

tradycyjnych technik, którym nadal pozostaje wierny. Podczas zajęć na uczelni upowszechnia konieczność zdobywania wiedzy o twórczości wielkich mistrzów z historii sztuki. Podkreśla też wartość dogłębnego studiowania metod ich pracy, kolejnych etapów wyłaniania się ich odrębnego stylu. Na podstawie takich doświadczeń należy „szukać samego siebie, tej kreski, która ciebie wyraża, jest jedyna i zarezerwowana tylko dla ciebie”[7].

Czas studiów artysty w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku (dziś ASP) przypada na lata 1980–1985. Jako uczeń, między innymi profesora Kazimierza „Kacha” Ostrowskiego, wykonywał ćwiczenia malowania martwych natur oraz aktów pozujących modelek. Dyskomfort, który odczuwał podczas tego typu zajęć, skłonił go z czasem do zaprzestania malowania z natury na rzecz tworzenia „subiektywnej rzeczywistości obrazu”, czyli tak zwanego malowania z głowy. Wykładnię założeń warsztatowych artysty można streścić w sformułowaniu: „Moje prace są konstruowane przy pomocy wszystkich możliwych środków: płaszczyzn, materii, faktury, koloru, linii, konturu. Powstają one na przecięciu tego, co jest wynikiem przypadku, z tym, co wynika z rozmysłu. Są wyrazem zderzenia dwóch przeciwnych sił – porządkującej refleksji i destrukcyjnej żywiołowości”[8]. Artysta, aby nadać obrazom satysfakcjonującą, fizyczną formę i uchwycić istotę nie do końca świadomie uchwytnych zjawisk, namiętnie analizuje wszelkie możliwości wykorzystania środków przekazu plastycznego. Tak zdefiniowana postawa wyznacza kierunek jego kolejnych przedsięwzięć artystycznych.

Marek Model chętnie przywołuje wspomnienia dotyczące środowiska kulturalnego, w którym krystalizowała się jego twórczość. Pierwsze lekcje rysunku pobierał u Leona Staniszewskiego, absolwenta przedwojennej gdyńskiej Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych Wacława Szczeblewskiego. Przygotowując się do egzaminu

146 Marek Model w pracowni ❙ 2020

148 *Rewolucjonista* ❙ węgiel ❙ 1985

148 *Ksiądz i diabeł* ❙ węgiel ❙ 1985

149 *Palący* ❙ tempera ❙ 1986

7 E. Popik, *Dlaczego nam się to podoba*, „Twoja Gazeta Dzielnicowa, Śródmieście” 2009, nr 2 (25), s. 1.

8 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 8.03.2020.



wstępnego w gdańskiej PWSSP, uczęszczał na lekcje rysunku do sopockiej pracowni malarki Ewy Hoffman-Rosińskiej. Tam po raz pierwszy dowiedział się o twórczości Artura Nachta-Samborskiego, a nieco później z zachwytem oglądał reprodukcje prac Andrzeja Wróblewskiego. Spragniony doznań artystycznych i poszukując źródeł inspiracji dla własnej pracy, w 1978 roku udał się na przygotowaną w oliwskim Pałacu Opatów monograficzną wystawę *Artur Nacht-Samborski (1898–1972)*. Przeżył wówczas wstrząs: „Ta prezentacja wywarła na mnie olbrzymie wrażenie. Nawet już u »Kacha« zacząłem malować liście tak jak robił to Samborski, w syntetyczny, niemal abstrakcyjny sposób”[9] – wspomina i dodaje: „Przypuszczam, że tamten okres pozostawił we mnie trwały ślad”[10].

Od 1980 roku Marek Model jako student PWSSP doskonalił swoje umiejętności na Wydziale Malarstwa i Grafiki, między innymi w pracowniach profesorów: Włodzimierza Łajminga, Romana Usarewicza oraz Kazimierza Ostrowskiego. Kachu – jak do profesora Ostrowskiego zwracali się przyjaciele i znajomi – dawał mu olbrzymią swobodę realizacji autorskich pomysłów. Obdarzony przez profesora wielkim zaufaniem student, pełen zapału i czujności prawdziwego pasjonata, przyglądał się nauczycielowi. Zafascynowany zdumiewającym, intuicyjnym wyczuciem koloru swojego mistrza, zapamiętał jeszcze jedną lekcję. Mianowicie Kazimierz Ostrowski twierdził, że w obrazie forma i treść współżyją ze sobą, modyfikują się w procesie wzajemnych oddziaływań. Marek Model skomentował tę tezę w teoretycznej części swojej rozprawy doktorskiej: „Moje obrazy nie opowiadają anegdot, nie odwołują się do wydarzeń, staram się natomiast, żeby stanowiły spójną rzeczywistość o plastycznej proweniencji, w ramach tradycyjnych tematów portretu i aktu. Te tematy są moimi tematami”[11].

9 Ibidem.

10 [Stas], *Marek Model: Słyszę kolor,* Galeria Sztuki Gdańskiej, „Gazeta Gdańska. Tygodnik Bezpłatny” 2016, nr 461 (10.11.2016), s. 6.

11 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 8.03.2020.





Rok 1985 w twórczości Marka Modela wieńczy pomyślna obrona dyplomu magistra sztuki ze specjalnością malarstwo w Pracowni Malarstwa profesora Kazimierza Ostrowskiego. Kolejne doświadczenia przyniosła artyście podjęta w tym czasie inicjatywa wystawiennicza pod nazwą Galerii Studentów PWSSP „Baszta Słomiana", którą powołał do życia wraz uczelnianym kolegą Jarosławem Bauciem. „Śledziłem poczynania naszych gdańskich malarzy i byłem raczej na bieżąco. Czas »nowych dzikich« to było odreagowanie na konceptualizm. Nam się chciało malować, używać farb, pędzli itd. Mocniej wskazywaliśmy na ekspresję – ślad malarski, dukt w połączeniu z założeniami koloryzmu dawał coś nowego"[12].

Jednocześnie artysta stale podkreśla, że nawet gdyby w Polsce tego czasu zjawisko Nowej Ekspresji nie zaistniało, to i tak z pewnością byłby wtedy malarzem ekspresyjnym, analizującym efekty wrażeniowe zdecydowanej, intensywnej kolorystyki. Tworzone wówczas przez niego grafika i rysunek również ujawniają szczególne skłonności w kierunku ekspresji. Wynika to zapewne naturalnie z cech charakteru Marka Modela: jego żywiołowego temperamentu, ekstrawertyczności, umiłowania zmian i wyjątkowych sytuacji emocjonalnych, nieokiełznanej wyobraźni, a w ślad za tym – dbałości o to, by dzięki różnorodności dostępnych środków plastycznych „oddać gorący, chwiejny puls zmieniającej się wokół nas rzeczywistości w jej wymiarze estetycznym"[13].

Artysta przyznaje, że rodowód obranej przez niego koncepcji wywodzi się z twórczości jego ulubionych polskich kolorystów: Jana Cybisa, Artura Nachta-Samborskiego, Wacława Taranczewskiego i Piotra Potworowskiego[14]. W szczególności inspirowała go trafność wykorzystywania przez nich siły koloru i mocy kontrastów barwnych. Pod ich wpływem, eksperymentując z przeskalowaniami, przerysowaniami, tworzy prace z założenia dynamiczne, ekspresyjne, z czasem mające coraz bogatszą

150 *Diabeł* | tempera | 1987

150 *Diabeł* | tempera | 1987

151 wystawa rysunku w Galerii Baszta Słomiana | 1985

12 [Stas], op. cit., s. 6.

13 E. Moskalówna, *Impuls na płótnie. Rozmowa z Markiem Modelem, artystą malarzem, członkiem grupy „Pięciu"*, [w:] *Marek Model, życiorys, autoreferat, recenzje, publikacje, teksty własne, rekomendacje, gratulacje, opinie, kurator wystaw, działalność organizacyjna poza uczelnią*; archiwum prof. M. Modela, Gdańsk 2016, [s. 94].

14 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 6.03.2020.



kolorystykę. W autoreferacie napisanym na okoliczność przewodu profesorskiego Marek Model przyznaje wprost: „Pociąga mnie ekspresja, wszystko to, co spontaniczne, niedoskonałe, szorstkie”[15]. Ujawnia w tym tekście także swój szacunek dla osiągnięć zmarłego młodo malarza Waldemara Cwenarskiego, którego twórczość, przesyconą tragizmem życiowych doświadczeń okresu Holokaustu, charakteryzują ekspresyjnie zdeformowane, kanciaste kształty malowane pospiesznymi pociągnięciami pędzla i obrysowane grubym, ciemnym konturem.

Proces twórczy w przypadku Marka Modela trwa bezustannie, powodowany silną wewnętrzną potrzebą poszukiwania malarskiego absolutu, w którym zostaną zawarte zarówno szczególne emocjonalne napięcie, jak i kolory wypełniające formy w najbardziej przekonujący sposób. Żaden cykl jego prac nie jest definitywnie zamknięty, a pojedyncze obrazy czy rysunki, nawet te ukończone przed laty, wciąż podlegają przeróżnym zmianom, przemalowaniom, dorysowaniom. Ogólnie – w mniemaniu twórcy – ulepszeniom. Artysta konstruuje i jednocześnie wychwytuje sygnały z otoczenia, analizuje doznania oraz marzenia, a następnie przetwarza je, subiektywizuje. W łączeniu kolejnych spostrzeżeń korzysta z wyostrzonej wrażliwości, a także żywej imaginacji, w której obecne są odczucia odległych, zapamiętanych zjawisk. Można powiedzieć, iż podąża za projekcją stworzonych w wyobraźni obrazów. Nigdy nie wiadomo, kiedy ten rezerwuar pamięci ejdetycznej przeistoczy się w spontaniczny akt kreacji[16]. On sam zaś z prostotą stwierdza: „Myślę, że całe moje malowanie to nie jest wielka filozofia, ja maluję intuicyjnie”[17].

Zasadniczym etapem na tej drodze jest, wynikająca z wirtuozerii warsztatowej, autentyczna i pełna swoboda działań. „Umiejętności warsztatowe to tak zwane abecadło malarskie, które należy i warto doskonalić”[18]. Dlatego też artysta bardzo dużo czasu poświęca

15 M. Model, op. cit., [s. 3].

16 Fenomen procesu twórczego, który z reguły dla odbiorcy jest wyzwaniem, a nierzadko tajemnicą, próbował rozszyfrować Alfred Gell (1945–1997) antropolog społeczny, którego najbardziej uznane prace dotyczyły m.in. sztuki. Przytaczam za: A. Kawalec, *Osoba i Nexus. Alfreda Gella antropologiczna teoria sztuki*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 251.

17 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 28.02.2020.

18 M. Model, op. cit., [s. 12].



FOT. LESZEK ŻUREK

152 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2010

na ulepszanie sprawności manualnej. „Marek poprawia, ćwiczy, notuje, niszczy i buduje, aby potem swobodnie, profesjonalnie poruszać się na dowolnym formacie oraz w dowolnej przestrzeni”[19]. Również wśród studentów upowszechnia konieczność bezustannych ćwiczeń rysunku oraz podnoszenia poziomu biegłości w operowaniu technikami malarskimi. W swej pracy dydaktycznej podkreśla, iż dopiero doświadczenie harmonijnego łączenia wiedzy teoretycznej z praktyką warsztatową zapewnia efektywność i uczucie zawodowego spełnienia.

O swoistym rytuale kreacyjnym odbywającym się w pracowni Marka Modela nie jest łatwo pisać. Pomimo zawrotnego tempa podejmowanych przez niego wciąż nowych czynności, penetracji różnorodnych środków artystycznych, a także wrodzonej skromności artysty dociekliwy widz jest w stanie zaobserwować tylko nieliczne momenty tej aktywności. Próba wtajemniczenia w arkana warsztatowe artysty to nie lada wyzwanie, biorąc pod uwagę fakt trwającego latami, wielokrotnego poprawiania wykonanych wcześniej prac.

W piwnicznej pracowni, zwanej przez niego pieczarą, artysta gromadzi budulec: płótna i inne materiały – zużyte tkaniny, kolorowe papiery, stare plakaty oraz mapy, mniej lub bardziej kompletne meble, naznaczone znakiem czasu deski, ramy, listwy, patyki, poplamione dykty, kartony (również te po pizzy), rękawice i inne warsztatowe przedmioty. Owego szczególnego *genius loci* dopełniają leżące w nieładzie kubły i tuby, zaschłe strzępki farb, pędzle, szpachle, flamastry, kredki, ołówki. A wszystko to tworzy swoistą ekspresyjną kompozycję malarską na cudnie mieniącej się feerią barw betonowej podłodze.

Radość malowania każdego dnia wznieca u Marka Modela potrzebę twórczości, daje impuls do podejmowania kolejnych eksperymentów. Zjawiska, świat natury gdzieś za oknem, pozostają na dalszym planie. Najważniejsza staje się gra między formą a kolorem. Z otwartością i właściwą

19 J. Ostrogórski, *Sprawozdanie dotyczące przewodu kwalifikacyjnego I stopnia st. asystenta Marka Modela*, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk, 2.12.1993 [maszynopis, s. 2].

sobie determinacją oraz kreatywną odwagą artysta podejmuje wyzwanie trudu tworzenia. „Reakcje jego oka", każde wzruszenie, przeżycie, przemyślenie i doznanie znajdują swój odpowiednik w harmoniach oraz dysonansach, zmienności barw i tonów. W 1993 roku docent Jerzy Ostrogórski trafnie odnotował: „W postawie twórczej Marka emocje to przede wszystkim sam akt tworzenia dosłownie odciśnięty na płótnie"[20].

Na początku zmagań z materią malarską przy użyciu farb olejnych Marek Model najchętniej korzysta z techniki *alla prima*, zdecydowanie najwłaściwszej dla jego młodzieńczego temperamentu, a zarazem pozwalającej zachować widoczność każdego gestu, tożsamego z pozostawionym śladem pędzla. Szerokie, żywiołowo kładzione smugi budują kształt finalnie połączony mocnym konturem. Z czasem zarzuca tę metodę pracy na rzecz rozłożonych w czasie, wielokrotnych powrotów do rozpoczętych działań malarskich.

Jako podłoże z reguły służą mu: różnej grubości płótno lniane (szare, białe, z rzadka kolorowe), deska, dykta, gruby karton, papierowe kartki, stare plakaty, przypadkowe płaskie fragmenty mebli. Duże formaty, a także te prace, w których chce uzyskać szczególnie bogatą strukturę, umieszcza w trakcie pracy bezpośrednio na podłodze. W ten sposób rozpoczyna się fascynacja białym płótnem – otwartym polem potencjalnych prowokacyjnych działań czy malarskich rozstrzygnięć. Nieraz punktem wyjścia do stworzenia koncepcji kompozycji malarskiej stają się przypadkowe nacieki i plamy istniejące już na napoczętym zębem czasu podłożu. Ostatnio dodatkowych inspiracji w budowaniu układu form dostarczają artyście plakaty reklamowe, które anektuje do swych prac malarskich.

Zmiana formatów na duże z reguły bywa podyktowana potrzebą uzyskania odpowiedniego rozmachu, swobody wyrazu oraz przestrzeni dla bardziej wyzwolonego, zamaszystego gestu. Duża płaszczyzna umożliwia budowanie kompozycji dynamicznych, o wyjątkowym ładunku ekspresji. Ręka artysty podąża za pomysłem. Do głosu dochodzi „gest malarski godny *action painting*"[21], „gest swobodny, szeroki i gest powstrzymywany. Zawahanie. I znów natarcie. I znów wycofanie. Niewymuszenie i konieczność; odpowiedzialność i niefrasobliwość; bezpośredniość i kamuflaż. Są to sprzeczności, często trudno uchwytne, w których spala się twórcza energia niejednego artysty"[22]. Zdarza się, że towarzyszy tym działaniom szczególny stan ekscytacji malarza, który jest wynikiem najświeższych, silnych doznań artystycznych będących następstwem zobaczenia wystawy czy wyjątkowego dzieła. W takich okolicznościach Marek Model spiesznie udaje się do swojej pracowni, by przekuć w czyn ten aktualny, przenikający go do szpiku kości, szczególny ładunek emocjonalny. Wówczas też często rodzą się nowe pomysły notowane na ścinkach kartonów, a „zasłyszany" impuls rezonuje w artyście przez długi czas.

Metoda postępowania malarza w trakcie przygotowywania kolejnych prac jest bardzo podobna od wielu lat. Gdy jako podłoże wybiera tkaninę, najpierw nasącza luźne

20 Ibidem, s. 3.

21 J. Kamrowski, *Figura w kolor uwikłana*, [w:] *Marek Model – malarstwo*, katalog wystawy, Pracownia, Gdańsk 2009, s. 4; do najważniejszego reprezentanta wspomnianej techniki malarskiej – Jacksona Pollocka, Marka Modela przyrównywał recenzent jego twórczości, prof. gdańskiej ASP – Władysław Jackiewicz (1924–2016), niepublikowana rozmowa autorki z profesorem 22.05.2015.

22 R. Gajewski, [bez tytułu], [w:] *Marek Model, życiorys, autoreferat, recenzje…*, op. cit. [s. 48].



154 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2004

155 Marek Model i Piotr Grosz **I** wernisaż w Galerii Pionova **I** 2009

płótna dużą ilością wody i niewielką domieszką pigmentu. Etapami, przy użyciu szerokiego pędzla ławkowca, rozprowadza kolor na płaszczyźnie, tworząc w ten sposób tło[23]. W miarę upływu czasu coraz częściej różnicuje sposób nakładania kolejnych partii kompozycji malarskiej, dzięki czemu powierzchnia obrazu staje się bardziej złożona pod względem strukturalnym. Nieraz pojawia się mięsista, chropowata faktura będąca efektem: swobodnych ścieków farby rozlanej wprost z kubła, wielokrotnych nałożeń warstw barwnych, zachlapań, prószeń, przetarć i zadrapań. Frenetycznie „zapełnia tę swoją małą pracownię, bo dla niego (…) wszystko rodzi się nieustannie, mnożą się strumienie, wszystko faluje, ciecze, tryska i wypływa”[24].

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to dla Marka Modela czas nabywania licznych doświadczeń w zakresie eksplorowania różnych możliwości technologicznych w celu uzyskania ciekawych efektów wizualnych. Po przetestowaniu w okresie wcześniejszym wielu wariantów i doznanej nieraz klęsce w walce z materią obrazu, formuła kreowanej przez niego faktury ulega wydelikaceniu. Dostrzegalna staje się też „tendencja ograniczania koloru do dominujących tonów: złamanych zieleni, szarości, rozbieleń rozjarzanych czasem ostrzejszym kontrastem barwnym”[25].

Na bogate fakturowo, rozwibrowane tło artysta nakłada rysunek, którego niespokojny bieg swobodnie przylega do plamy barwnej. Kontur jest coraz bardziej niezdyscyplinowany, czyli niezgodny z kształtem przedstawienia rzeczy, ale za to uwydatnia rytm całości kompozycji obrazu. „Tworzą go linie, które mają tendencję do zaokrągleń, wybrzuszeń, łuków i zakoli – to tak, jakby ręka Marka była wiedziona impulsem jego temperamentu i z wielką łatwością pisała ten niezwykły dziennik”[26].

Pracownię artysta wypełnia wciąż nowymi, różnorodnymi formami potencjalnego podłoża malarskiego: prostokątami, tondami, nieregularnymi owalami zbliżonymi kształtem do ludzkich głów. Za podkład – tło

23 E. Moskalówna, op. cit., s. 94.

24 J. Ostrogórski, op. cit. [maszynopis, s. 3].

25 Z. Watrak, *Pokolenie ekspresjonistów*, folder wystawy w Galerii Refektarz, maj–czerwiec 1999, Kartuzy 1999, s. 3.

26 Ibidem, s. 3.



(podmalówkę) służy zaś cienko rozprowadzona warstwa farby. Do głosu dopuszczone zostają również wyraziste pasma farby, zwane przez niego krechami, wyciskane bezpośrednio z tuby. Sam malarz podkreśla, że „ich grubość daje właśnie tę oczekiwaną głębokość”[27]. W podobny sposób konstruuje niemal każdy obraz powstający w tym okresie. „Gdzieś tę farbę chcę wycisnąć, bo wiem, że to niewielkie nawet wyciśnięcie coś podkreśli, wzmocni”[28]. Pracuje przy tym szybko i dużo, ulepsza, ale i niszczy. Na nieudanych – jego zdaniem – kompozycjach maluje nowe.

Marek Model w mistrzowski wręcz sposób kontroluje rytm przyspieszeń i spowolnień akcji twórczej. Z właściwym sobie wyczuciem wie, kiedy należy skończyć albo przerwać, by dać wizji dojrzeć, by kolejny ruch posłusznej rozumowi, wprawnej ręki był równie uprawniony. Z psychologicznym wyczuciem koloru, godnym swoich profesorów: Nachta-Samborskiego czy Ostrowskiego, nakłada farby spontanicznymi pociągnięciami lub urywanymi dotknięciami różnej grubości pędzli oraz szpachli. Barwne smugi rozmaitej długości skręcają się, wiją, tworzą głębokie koleiny. Albo wręcz przeciwnie, prowokują zastygłym nierozmalowaniem. Forma i kolor tworzą idealną parę. Zestawienie barw podkreśla linia. Z kolorowej magmy twórca wydobywa przenikające się kształty. Metodą „mokre w mokrym” żłobi w tej masie rysę pędzelkiem, patykiem, a ostatnio przede wszystkim czarnym mazakiem. Świadomie kontroluje dukt takiego rysowanego (częściowo) malowania. Wie, że pewne fragmenty linii farba wessie nieodwracalnie. On sam obserwuje to z zaangażowaniem. Narastające warstwy, wydobywające się spod nich prześwity i powstałe przez to ciekawe efekty dają artyście niebywałą satysfakcję spełnienia założeń twórczych. Innym razem do zintensyfikowania ostatecznego wrażenia albo po to, by po prostu uwidocznić rysunek na powierzchni, prowadzi kreskę po wyschniętej już płaszczyźnie tła malarskiego.

27 S. Seyfried, *Pragnę rozmawiać z widzem – prof. Marek Model*, [w:] *Marek Model Paintings*, katalog wystawy, Galeria WL4 Przestrzeń Sztuki Mleczny Piotr, Gdańsk 2019, s. 3.

28 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 10.03.2020.



156 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera na płótnie **I** 2000

157 z cyklu *Martwe natury* **I** tempera + akryl na desce **I** 2000

Wcześniej zdarzało się też, że fragmenty farby zdrapywał. Ale teraz raczej ją już tylko „nadbudowuje”[29].

Nie stroniąc od towarzystwa zarówno kolegów artystów, jak i studentów oraz przyjaciół, Marek Model wynurza się czasami z pracowni – swojej pieczary – na światło dzienne. Myliłby się jednak ten, kto takie sytuacje uznałby za odpoczynek od pracy twórczej. Nawet podczas niezobowiązujących spotkań, bez sztucznej pozy czy udawania, artysta wyciąga flamaster i „rysuje tak, jakby do nas mówił, widzimy wręcz, jak w zawrotnym tempie myśl krystalizuje się za pomocą swojego plastycznego odpowiednika”[30]. Liczne, żartobliwie opisane szkice zapełniają kolejne kartki.

Jedną z kilku sytuacji, w których objawił się publiczności jako „prawdziwy szermierz linii i formy”[31], był wernisaż 13 stycznia 2017 roku na Uniwersytecie Gdańskim. Podczas otwarcia wystawy *Jan Heweliusz i jego Gdańsk w 500-lecie Reformacji* Marek Model w ciągu niespełna dwóch minut narysował portret słynnego astronoma. W odautorskim komentarzu do tego wydarzenia objaśnia: „Cały dowcip polega na tym, aby rysując szybko, oddać charakter postaci”[32] i dalej: „oczywiście to jest tylko taki skrót”[33]. Powstały, na pozór niefrasobliwy, uproszczony, pospieszny szkic to tak naprawdę efekt wieloletniego treningu, nieraz żmudnych ćwiczeń. Ale dzięki temu jego autor dysponuje wyrobioną sprawnością manualną, która pozwala mu na tego typu malarskie akcje.

Artysta wielokrotnie podkreślał, że etos pracy nad „językiem” formy: czy to malarskiej, czy rysunkowej, czy obu równocześnie, wciąż rozbudza twórczy entuzjazm, uczucie spełnienia i otwiera pole do nowych rozwiązań. Trafnie pisze o tym Roman Gajewski: „Bo Model odradza się w działaniu i poprzez działanie. Kto go zna, ten wie: Model musi być podłączony do prądu. Jest akcja, jest satysfakcja”[34].

Jako perfekcjonista Marek Model dąży do doskonałości. Uporczywie mnoży kolejne prace z założeniem, że ta ilość przerodzi się w jakość. Preferowane niemal od

29 Ibidem.

30 R. Radwański, *Artysta „Autografu” – Marek Model,* „Autograf” 2016, nr 5, (wrzesień–październik 2016), s. 38.

31 K. Polkowski, [bez tytułu], [w:] *Marek Model, Model's Benefit*, katalog, red. K. Karłowski, Wydawnictwo Wspólny Stół/Projekt Fundacji Wspólnota Gdańska, Gdańsk 2016, s. 22.

32 J. Balcewicz, *Artyści o Heweliuszu i reformacji,* „Nasz Gdańsk” 2016, nr 2 (175), [w:] *Marek Model, wykaz osiągnięć dorobku artystycznego: zaproszenia, plakaty, katalogi wystaw, informacje prasowe i publikacje; archiwum prof. Marka Modela*, Gdańsk 2016, [s. 227].

33 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 10.03.2020.

34 R. Gajewski, op. cit, [s. 48].



początku kariery zawodowej tematy: akty, portrety, martwe natury, pejzaże i rysunkowe sceny rodzajowe drąży nieustannie, podpatrując, badając, analizując różne warianty rozwiązań kompozycyjnych. I każdy nowy pomysł, odkryty ciekawy motyw powtarza w rozmaitych wersjach kolorystycznych. Zmienia przy tym układ figur – raz bardziej wyrysowanych, w innym przypadku potraktowanych delikatniej, bardziej malarsko. Nieraz zupełnie eliminuje linię albo powstaje ona na styku dwóch kolorów. Często po latach wraca do odłożonego cyklu prac w oczekiwaniu, by nowo nabyte doświadczenia sprawiły, że teraz właśnie sięgnie owego poziomu idealnego, absolutnego. Należy przy tym pamiętać, iż „rozbudowane cykle to w przypadku Marka Modela pochodna głodu tworzenia”[35].

Prace artysty funkcjonują w większych cyklach. I choć sam malarz, cytując za Nachtem-Samborskim, deklaruje, że „przez całe życie maluje jeden obraz”, warto podjąć refleksję nad kilkoma szczególnie wyróżniającymi się wątkami tematycznymi w jego twórczości.

Głównym tematem owych prac jest człowiek, przedstawiany w akcie, portrecie, scenie rodzajowej. W 1985 roku na gdańskiej uczelni artysta broni dyplom, prezentując serię męskich portretów – popiersi. Młody malarz, pod wpływem fascynacji obrazami Pabla Picassa z okresu niebieskiego, moc tego koloru eksploruje w portretach olejnych wykonanych na płótnie. Pozostałe konterfekty, malowane w technice temperowej na papierze, cechują mocne, żywe barwy. Choć wszystkie są na pozór realistyczne, jednak nie odwzorowują żadnych konkretnych wizerunków postaci. Ekspresję wyrazu wzmacnia tu deformacja konstruowanych płaszczyzn, krótkie, wyraźne kreski oraz kanciaste linie konturów[36].

Swoiste, wyobrażone portrety Marka Modela z czasem ulegają coraz większemu syntetyzowaniu i uproszczeniu. Z wielowarstwowego, odpowiednio grubego, mięsistego podłoża farby olejnej wyłaniają się malarskie szkice okrągłych, niedookreślonych twarzy

35 R. Radwański, [bez tytułu], [w:] *Marek Model Paintings*, op. cit., s. 18.

36 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 10.03.2020.



158 z cyklu *Głowy* **I** olej na płótnie **I** 2005

159 z cyklu *Głowy* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2015

159 z cyklu *Miny* **I** akryl + flamaster na płótnie **I** 2015

o uogólnionych rysach, tym razem raczej kobiecych. W czarny lub biały, zwielokrotniony, reliefowo kształtowany obrys wpisane są migdałowate oczy o okrągłych źrenicach oraz trapezowaty albo zbliżony do trójkąta nos. Nieraz dodane są łuki ust bądź brwi. Wszystkie te elementy plastyczne bezspornie kojarzą się z rytualnymi maskami nieokreślonej bliżej, prymitywnej społeczności, a w historii sztuki nawiązują do obrazów Picassa z okresu *nègre*. Dzięki syntezie kształtu artyście udało się okiełznać barwną materię o szorstkiej, chropowatej powierzchni, niezwykle ekspansywnej linii, mocnych kontrastach kolorów i plam barwnych.

Około 2015 roku powstaje seria twarzy przypominających totemowe maski, wykonanych najczęściej na grubym, granatowym płótnie wyciętym w kształt głowy, zdobionej niekiedy monstrualnymi uszami bądź „irokezem", co również należy do motywów zaczerpniętych z repertuaru awangard inspirujących się sztuką ludów pozaeuropejskich. Podstawowe cechy ludzkiego wizerunku twórca nakreślił pospiesznie czarnym mazakiem na podłożu mieniącym się bogactwem rzuconych na pozór niedbale kolorowych plam tempery i odsłaniającym gdzieniegdzie naturalną strukturę włókna.

Bezkompromisowe, ekstremalnie schematyczne człekokształtne popiersia artysta zaprezentował jako część składową własnej rozprawy habilitacyjnej w gdańskiej ASP (2002). Możliwe wówczas do obejrzenia w Galerii Rysunku Nowa Oficyna tytułowe *Miny* to spozierające wprost na widza z białych arkuszy papieru zgeometryzowane, dwubarwne istoty, „świadomie znaiwnione", „udziecinnione, a przez to jakże sugestywne"[37]. Wykonane przy użyciu środków i narzędzi malarskich rysunki grubą kreską obrazują najbardziej podstawowe cechy ludzkiego zachowania[38]. Artysta w symptomatyczny dla siebie sposób łączy tu sumaryczność znakowania z energetyzującą siłą witalną, a szczególnie rozumianą dekoracyjność z przewrotnością.

37 G. Niewiadomy, *Ni dnia bez kreski. O sztuce Marka Modela uwag kilka (*par excellence *osobistych). XXV-lecie pracy twórczej Marka Modela*, [w:] *Marek Model, życiorys, autoreferat, recenzje…*, op. cit., [s. 57].

38 Wspomniane quasi-portrety Elżbieta Kal przyrównuje do podobnych realizacji Jeana Dubuffeta, przytaczam za: E. Kal, *Imperatyw malowania. Antropologia koloru*, [w:] *Gdańsk – Warszawa. Wspólne historie – kryterium koloru*, red. J. Bauć, A. Karapuda, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku/Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Gdańsk – Warszawa 2019, s. 121.



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

Najnowsze „głowy” Modela: wetknięte na patyki, tak zwane lizaki kartonowe czy opracowane na starych plakatach, znacznie powiększone męskie profile o otwartych, wydatnych ustach, powstają w dwojaki sposób. Pierwsze z reguły są naszkicowane czarnym mazakiem na przygotowanym uprzednio, zamalowanym farbą tle, następnie zaś niezbyt dokładnie wycinane nożem. W drugiej wersji zabarwione akrylami podłoże: karton lub plakat dopełnia niezwykle oszczędny rysunek, swobodnie powiązany z plamą barwną. Jeżeli praca powstaje na połyskującym, kolorowym plakacie reklamowym, w nowej kompozycji formy zaanektowane i te świeżo naniesione harmonijnie ze sobą współgrają, tworząc całość zwartą, przemyślaną pod względem wizualnym[39]. Intuicyjnie wyczuwalne jest szczególne uwrażliwienie twórcy na efekty haptyczne kreowanego dzieła i nieustająca fascynacja możliwościami fakturowymi materii malarskiej[40].

Tematem przewijającym się przez całą twórczość Marka Modela jest akt, o którym mówi: „Wkroczył do mojego malarstwa piękny nie urodą kobiecego ciała, lecz urodą malarskiej materii”[41]. Traktowany przez artystę jako „pole czystej sztuki”, odsłania wirtuozerię warsztatową Mistrza. „Ważna jest tu sprawa koloru. Studentów również namawiam do odważnego jego eksplorowania, do podejmowania śmiałych prób rozbudowywania palety”[42].

Wkrótce po obronie pracy magisterskiej Model wykonuje w technice olejnej kobiece akty, siedzące albo półleżące w swobodnych pozach. Kompozycję obrazu budują tu silnie nasycone plamy barwne połączone z linią o niespokojnym biegu. Sylwetowo ujęte postaci, ułożone diagonalnie na płaszczyźnie, są obrysowane zdecydowanym, czarnym konturem. Moc wypowiedzi wizualnej wzmacniają dysonanse oraz kontrastowe zestawienia kolorów, gdzie „w opozycji do zieleni, błękitu są ugry, żółcienie, czerwienie i różne cielistości”[43].

39 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 10.03.2020.

40 Analizując opisane prace Modela, warto zwrócić uwagę na wykorzystanie plakatów w twórczości: Raymonda Hainsa, Mommo Rottella, a zwłaszcza Jacques'a Villeglé, który nieraz również używa farb.

41 M. Model, op. cit. [s. 5].

42 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 22.02.2020.

43 T. Miszkin, *Ocena pracy kwalifikacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego st. asystenta Marka Modela*, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk, 9.10.1993 [maszynopis, s. 4].





FOT. LESZEK ŻUREK

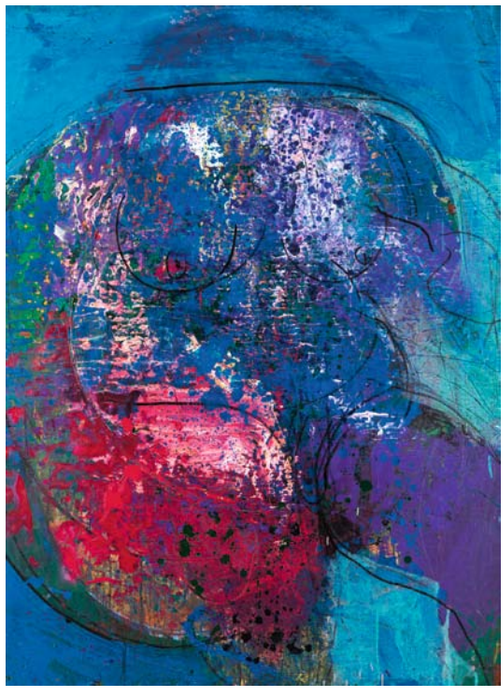
W wyniku przemyśleń oraz analiz formalnych figury kobiece ulegają przeskalowaniu i wydłużeniu. Ich ogromne rozmiary (ok. 3,5 m x 2 m) prowokacyjnie nie przystają do delikatnego podłoża, które przez wiele kolejnych lat stanowiło pozbawione ram, luźno spływające białe płótno lniane. Powstałe w technice tempery na płótnach-sztandarach akty ujawniają poszukiwanie za pomocą malarskich środków wyrazu możliwie najpełniejszej ekspresji ludzkiego ciała. Wydaje się, że akty są tworzone na gorąco, dynamicznymi, szybkimi pociągnięciami pędzla, „wyakcentowane przez linię, przez mnogość kapryśnych krzywizn, falistości, wklęsłości i wybrzuszeń”[44]. Szybki rytm uderzeń pędzla i narastająca fakturalność malarskiej materii oddają emocje twórcy, a zarazem pozwalają widzowi odczuć zmysłowość procesu pracy z ciałem. Widoczne na powierzchni obrazu plamy ukazują zaangażowanie psychofizyczne samego artysty, dowodzą, iż uczestniczy w procesie malowania – można powiedzieć – całym sobą. To świadectwo odniesienia do historii malarstwa ekspresyjnego i ujawnienie własnej wrażliwości o charakterze libidalnym – ekspresyjny sposób kładzenia farby kojarzy się z ejakulacją w akcie tyleż seksualnym, co mistycznej jedności z kosmosem – taki opis i sposób rozumienia aktu twórczego znajdziemy zarówno w literaturze odnoszącej się do malarstwa ekspresjonistycznego, jak i w literaturze antropologicznej dotyczącej rytuałów.

Artysta eksperymentuje z układem figur o uproszczonym modelunku światłocieniowym. Syntetycznie potraktowana forma ukazana jest zwykle w ostrym skrócie perspektywicznym. „Przeważa akt siedzący, gdyż ciało układa się wtedy bardziej plastycznie, dostarcza więcej możliwości swobodnego przekształcania, uwypuklania łagodnych załamań, miękkości”[45]. Z czasem kolorystyka ulega zgaszeniu, stonowaniu, obrazy nie tracą jednak swej aury emocjonalnej. Wszak artyście niezwykle bliska jest malarska maksyma: „Kolor to dla mnie zmaterializowana wrażliwość”[46].

44 Ibidem, [s. 2].

45 Z. Watrak, *Sztuka młodych. Ekspresja i postmodernizm*, „Gdański Rocznik Kulturalny GTPS” 1997, nr 17, s. 147.

46 M. Model, op. cit. [s. 3].



FOT. LESZEK ŻUREK

160 z cyklu *Akty* **I** tempera na płótnie **I** 2013

160 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2013

161 z cyklu *Akty* **I** akryl na płótnie **I** 2015

Tę materializację udaje się twórcy uzyskać w odnalezionej około 2000 roku niezwykłej formule monumentalnego, bezgłowego aktu[47]. Powstała w wyniku kilkakrotnego nakładania cienko rozprowadzonych warstw farby, niczym w warsztacie malarskim Francisa Bacona, struktura plam barwnych pulsuje własnym, niezależnym życiem. Ślady „drobnych uderzeń pędzla kontrastujących z szerokimi, rozlanymi plamami, szerokimi impastami"[48] wydają się nieomal namacalne. Rozedrgana, impulsywna tkanka obrazu mieni się, raz rozgrzana gorącymi tonami kadmów, oranżów i cynobrów, to znów stonowana wyrafinowanymi rozbieleniami, szarościami, złamanymi błękitami. Przywołuje skojarzenia z aerofotografią, której twórca odnalazł nowy, niezwykły kadr – widok zjawiskowego, rozświetlonego intensywnymi barwami kontynentu. Z tajemniczego tła wyłaniają się szkicowo wykonane zarysy masywnych sylwetek, które ze względu na swą skalę i efekt fakturowy kojarzą się z realizacjami Magdaleny Abakanowicz (np. *Plecy*, 1997, tkanina jutowa/żywice; *Tłum*, 1990–2000, tkanina jutowa/żywice). Kształty kobiece wypełniają niemal całą powierzchnię płótna. Jednak ich zmysłowość jest bardziej wynikiem pracy naszej wyobraźni niż reprezentacji, przedstawienia obrazowego. Bowiem kształt ciała gubi się, roztapia w materii farby – by znów pojawić się przed naszymi oczami, uzupełniając grę wyobraźni. Marek Model „sugeruje tak postać ludzką – akt, a może inaczej – domniemany wizerunek skłębionej w człowieku i artyście energii"[49].

Świadectwem konsekwentnego podążania ku osiągnięciu możliwie najpełniejszej syntezy formy i koloru są również „Modelowe" martwe natury. Służące początkowo jako szkolne wprawki do wiernego odwzorowywania rzeczywistości, a następnie, od około 1987 roku, jako ćwiczenia w zestrajaniu odważnych plam barwnych – malowane temperami na różnokolorowych tłach *Taborety* i *Krzesła* stają się po 2008 roku jednym z najważniejszych tematów eksplorowanych przez artystę. Inaczej niż w przypadku delikatnej

161

47 Por. akt kobiecy pozbawiony głowy i kończyn jako wiodący motyw twórczości malarza Władysława Jackiewicza.

48 E. Kal, op. cit., s. 120.

49 E. Kantorek, [bez tytułu], [w:] *Marek Model, Model's Benefit*, op. cit., s. 13.



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

struktury wielkoformatowych aktów na płótnie malarz kreuje tu ciężkie od kolejno nakładanych warstw farby prace olejne, powstające na twardym podłożu: desce, dyktcie, grubym płótnie czy kartonie. Można odnieść wrażenie, jakby tym razem gest artysty był obliczony na stworzenie fizycznej głębi materii malarskiej obrazu na jego powierzchni. Obserwujemy zatem efekty fakturowe z pogranicza malarstwa i reliefu. Nie ma tu jednak głębi perspektywicznej w znaczeniu iluzji trzeciego wymiaru. W mięsistej materii tła płytki pierwszy plan tworzą zaaranżowane na domniemanym blacie stołu kuchennego rytmicznie ułożone czajniki, dzbany, imbryki, karafki, poprzetykane okrągłymi owocami. Ich sprowadzone do uproszczonych zarysów kształty zamyka gubiący się nieco w gęstej strukturze kontur – nakładana prosto z tuby zawiesista, czarna krecha farby.

Z czasem malowane z tak zwanego zasłyszenia formy zostają jeszcze bardziej zredukowane do kształtów przypominających podstawowe figury geometryczne. Całkowicie zanika sugestia perspektywy, artysta rezygnuje z oddania bryły światłocieniem czy kolorem. Elementy obrazu komponowane są teraz w układach bardziej swobodnych, nieraz dwurzędowych, bądź są spiętrzone piramidalnie, ujęte w trójkąt. Przez znacznie wysubtelniony „nieszczelny kontur substancja koloru przenika na zewnątrz, zabarwiając inne partie obrazu lub – odwrotnie – materia tła i stołu ingeruje w obrys przedmiotów”[50]. Marek Model wirtuozersko zestraja tu efekty rysunkowo-reliefowe z malarskimi, dając przewagę tym, które w danym wariancie kompozycyjnym wydają się bardziej pożądane. W niektórych pracach, szczególnie monochromatycznych, widoczna staje się struktura palimpsestowa umożliwiająca wgląd w głębsze warstwy malatury, gdzie pozostały nie do końca zatarte ślady linii oraz barwnych płaszczyzn współprzenikających się z nowymi, nadbudowywanymi kolejno jedna na drugiej. Prawdopodobnie najbardziej fascynujące uzyskane tą metodą efekty barwne dostrzec można w skromnych z pozoru

162 z cyklu *Martwe natury* | akryl na płótnie | 2019

162 z cyklu *Martwe natury* | akryl na płótnie | 2019

163 z cyklu *Martwe natury* | akryl na papierze | 2017

50 E. Kal, op. cit., s. 122.



FOT. MACIEJ KALIŃSKI

martwych naturach biało-szaro-miodowo-cielistych. Zbrudzone alabastrowe biele harmonijnie łączą się tutaj z różnicowanymi stopniami szarości i cielisto-piaskowymi beżami, niekiedy oszczędnie uzupełnianymi bardziej intensywnymi barwami miodowymi i rozbłyskującymi nieoczekiwanie żółcieniami. Elementem kompozycyjnie zespalającym całość jest naniesiony na tło czarno-szary rysunek, zatarty niekiedy cienką, delikatną, kolejną warstwą farby. Wzajemnymi współbrzmieniami tych oraz innych najprzeróżniejszych kolorów utalentowany malarz szafuje wedle intuicyjnie przeczuwanych proporcji, by ostatecznie stworzyć wizualne dzieło sztuki.

Równolegle do prac olejnych powstają martwe natury wykonane w technice akrylowej. Tu także początkowo brzuchate imbryki i smukłe dzbany w asyście owocowych kulek eksponują się stłoczone przy krawędzi zasugerowanego stołu. W jednym z wariantów finezyjnie wymodelowane kształty oraz pełen pastelowej świeżości, zniuansowany koloryt przedmiotów, harmonijnie zestrojonych z równie bogatą tkanką materii obrazu, tworzą niezwykły efekt dekoratywny, ujmujący lekkością i bezpretensjonalnością konwencji malarskiej.

Formy pozbawione ukrytych w symbolach treści moralizatorskich, przesycone zmaterializowanymi emocjami twórcy, rytmicznie zestrojone, dynamiczne, „dźwięczą", emanując siłą witalną o zdecydowanie libidalnym charakterze i wręcz „faktycznie śmieją się kolorami"[51]. Martwe natury Marka Modela „żyją własnym życiem w przestrzeni"[52], do której powołał je artysta. Eksplozja koloru trwa nieustannie i wciąż znajduje ucieleśnienie w tworzonych niemal co dnia nowych realizacjach.

Wśród prac reprezentujących poszczególne cykle tematyczne: martwe natury, akty, stylizowane portrety – występują mniej rozbudowane formy pośrednie o charakterze malarsko-rysunkowym, swoiste modella[53] czy preludia formalno-kolorystycznych poszukiwań.

51 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 8.03.2020.

52 G. Niewiadomy, op. cit., [s. 57].

53 Określenie „modello" to nazwa projektu malarskiego o bardziej sprecyzowanych szczegółach, odnosi się do rozbudowanych praktyk warsztatowych, charakterystycznych dla pracowni Petera Paula Rubensa (1577–1640).



FOT. LESZEK ŻUREK

Najczęściej wykonywane są długopisem albo mazakiem na białych kartkach papieru i podmalowywane jedno-, dwu-, z rzadka trójbarwną, jednolitą plamą farby wodnej. Nie sposób określić, czy w tego typu pracach najpierw powstaje tło, czy rysunek – obie płaszczyzny przenikają się nawzajem, istnieją na równorzędnych prawach.

Opisaną powyżej formułą przedstawieniową artysta posługuje się, tworząc *Pejzaże*, jak określa serie *Domków* czy *Katedr* (są to autorskie tytuły serii prac prezentowanych od około 2014 roku). Wykonane w znacznie mniejszej skali niż akty czy martwe natury, zarysy domów i sylwetek przypominających fasady katedr[54] malowane są często na podobraziach z recyklingu – płaskich, fornirowanych deskach z mebli bądź kartonach po pizzy. Twarde, zwarte podłoże przywołuje skojarzenia z mocną konstrukcją bryły przedstawionej na jej powierzchni i stanowi ciekawy element kompozycyjny prac.

W przypadku opakowań po pizzy solidność podobrazia jest zasugerowana grubością pudełka. Pojawia się tu jednak inny atut wspomnianego materiału – tekstura kartonu, którą artysta anektuje do kreacji malarskiej, pozwalając, aby gdzieniegdzie przebijała się spod cienkiej warstwy farby i dzięki temu budziła skojarzenia z rytmicznym ułożeniem cegieł bądź desek budowli widocznej na pierwszym planie. Warstwa formalno-kolorystyczna powstających w ten sposób swoistych wedut miejskich jest maksymalnie uproszczona. Naiwnie zdeformowane, płaskie bryły budowli prezentują się na neutralnym, z reguły jednobarwnym, kontrastowym tle. Linia rysunku ulega tu redukcji do absolutnego minimum. Poszczególne przykłady obrazują poszukiwanie efektywnego zestroju dwóch planów kompozycji przy użyciu dobranych według zasad harmonii bądź kontrastu nasyconych kolorów.

Mniejsze formatem przedstawienia – modella – otoczone są często opisami, nieraz trudnymi do odczytania, wyglądającymi jak dekoracyjny ornament, bordiura. Być może jest to odautorska sugestia, że mamy do czynienia ze szkicem, zmaterializowaną ulotną myślą czy chwilą.

54 Por. obrazy z cyklu *Katedry* (1997) autorstwa Romana Gajewskiego.



FOT. LESZEK ŻUREK

164 z cyklu *Martwe natury* **I** akryl na płótnie **I** 2014

165 z cyklu *Katedry* **I** akryl na płótnie **I** 2019

Nieco zaskakującym odstępstwem od dociekania praw materii malarskiej na płaszczyźnie są konstruowane przez Marka Modela od 2016 roku obiekty z cyklu *Szuflady*, które również nazywa pejzażami. Ustawione pionowo, wnętrzem w kierunku widza, szuflady biurowe stanowią ramy dla przestrzennych kompozycji, w których powtarzającym się motywem są ułożone dekoracyjnie robocze rękawice. Oryginalne zastosowanie szuflad przywodzi na myśl skojarzenie z obrazami Salvadora Dalego, gdzie chociażby w *Płonącej żyrafie* wysuwają się one z ciała pierwszoplanowej postaci. Symbolizują zaś to, co tkwi ukryte wewnątrz człowieka i co domaga się ujścia na przykład w sztuce. *Szuflady*, czyli obiekty, skrzynki z wnętrzem – martwą naturą: rękawicą jako kwiatem czy drzewem i resztkami suchej farby jako ściółką, żółtymi denkami puszek jako słońcami bądź planetami na różnych, barwnych tłach – to cykl nowy, dojrzewający. I budzący silne emocje. Być może w ten właśnie sposób artysta intuicyjnie eksponuje wizualną namiastkę swojego bogatego wnętrza, odsłania się przed odbiorcą, prezentując mu swój wewnętrzny świat zmysłów.

Na pograniczu tematycznym martwej natury, pejzażu i przedstawień abstrakcyjnych plasują się również wykonane w ostatnim okresie kompozycje malarskie, w których proste, kuliste bądź elipsoidalne kształty zdają się ulatywać w jakąś bliżej nieokreśloną, bezkresną przestrzeń. Nieraz ich formy, przepełnione feerią barwnych lśnień i rozbłysków, uchwycone są jakby podczas erupcji sugerującej, iż ukazują swoisty proces przeistoczenia, transformacji. Umieszczone na nokturnowym tle przywołują skojarzenia z nieodgadnionym kosmosem, w którego mrocznych odmętach zachodzą podobnie niezwykłe zjawiska. Te zastanawiające „pejzaże" nie stanowią reprezentacji rzeczywistości, gdyż są projekcją obrazów zaledwie przeczuwanych, wydobytych instynktownie z podświadomości ich kreatora.

Marek Model nie upaja się jednak rozmyślaniem o przewadze nieujarzmionych sił natury nad kruchością



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

166 rysunek z cyklu *Żołnierze* | flamaster + akryl | 2020

166 rysunek z cyklu *Żołnierze* | flamaster + akryl | 2020

167 rysunek z cyklu *Anioły* | flamaster + akryl | 2020

ludzkiego istnienia. Wręcz przeciwnie, chcąc wytrącić siebie i innych z utartych schematów interpretacyjnych, prowokuje w nas świeży ogląd analizowanego aktualnie problemu. Z zapałem i energią, jak kiedyś przystępujący do pracy artysta Jacek Sienicki[55], bierze pudełko po pizzy i czarnym mazakiem nonszalancko kreśli na nim deklarację: „jestem malarzem”[56]. Innym razem, podczas swobodnych rozmów z przyjaciółmi o sztuce, powtarza: „Prawdziwego malarza rozpoznać można po jego kresce”[57]. Być może właśnie ta przesłanka sprawiła, iż największy zbiór w jego dotychczasowym dorobku artystycznym stanowią kompozycje rysunkowe.

Zanim nieodwracalnie pochłonął go żywioł rysunku, w latach osiemdziesiątych XX wieku tworzył ekspresyjne w wyrazie plakaty-linoryty, które prezentowane były między innymi podczas zielonogórskiego Biennale Sztuki Nowej (1985). Operując dosadną, mocną kreską skomponował wówczas przekorne, żartobliwe, aczkolwiek brutalnie zdeformowane kobiece akty, groteskowe portrety, a także utrzymane w atmosferze pogodnej zabawy karykaturalne sceny rodzajowe[58].

Techniką czystego rysunku Marek Model posługuje się głównie wtedy, gdy chce szybko i sprawnie zanotować rodzące się pomysły. Tutaj dla artysty zdecydowanie większe znaczenie ma temat przedstawienia, stąd też imponująca rozpiętość treści opracowywanych technikami rysunkowymi. Dawniej chętnie sięgał, mniej lub bardziej dosłownie, po motywy zaczerpnięte z historii sztuki: wizerunek infantki Małgorzaty à la Velázquez, *Stańczyk* Matejki, członkowie holenderskiej kompanii strzeleckiej według Rembrandta czy korowody postaci wykreowanych przez Juliusza Studnickiego. Z czasem też coraz częściej rysował: satyryczne akty kobiece adorowane przez brzuchatych, umundurowanych żołnierzy, portrety typów ludzkich, kobietę kuszoną przez węża, sceny biesiadne w towarzystwie przyjaciół – często podpatrzone podczas malarskich plenerów itp. O emocjonalnym charakterze procesu powstawania tych kompozycji świadczą ślady głębokich wyżłobień w papierowym podłożu. Malarz-rysownik „przez lata wypracował wspaniałą

55 Jacek Sienicki (1928–2000) – polski malarz i pedagog, którego twórczość Marek Model wysoko ceni; niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 28.02.2020.

56 Niepublikowana rozmowa autorki z Markiem Modelem, 15.03.2020.

57 Za tę informację dziękuję Olgierdowi Koprowskiemu.

58 Ich stylistyka przywołuje skojarzenia z drzeworytami Emila Nolde (1867–1956), np. *Rodzina* (1917), *Świeczkowe tancerki* (*Kerzentänzerinnen*, 1917).



FOT. LESZEK ŻUREK

kreskę, którą kreśli formy, dzięki której jest rozpoznawalny i nie do podrobienia”[59].

Widz, odbiorca twórczości Marka Modela, jest współuczestnikiem niemającego końca aktu kreacyjnego. Patrząc na obraz czy lekki w wyrazie rysunek, odczuwa niemal bezpośrednią bliskość malarza i jego troskę o jakość pozostawionego przekazu wizualnego. Dotychczasowy dorobek artystyczny autora *Sztandarów* prezentuje bardzo rozległe pole percepcyjne – od skojarzeń z bliską natury, pierwotną siłą sztuki prymitywnej (np. cykl *Głowy*), poprzez fascynujący biologizm „ugniatanej przez niewidzialne siły materii”[60] (niektóre martwe natury), po doznanie niemal rokokowego, malarskiego wyrafinowania (*Akty* prezentowane podczas obrony doktoratu artysty w gdańskiej ASP, 1993). Niezależnie od przywoływanych analogii zaprezentowane dzieła wywołują silne wrażenie, gdyż każdy obraz ma swoją odrębność oraz niepowtarzalną emocjonalną aurę. Wynika to z ambitnych poszukiwań, dojrzałej koncepcji i umiejętności przełożenia skondensowanych silnych, głębokich przeżyć twórcy na pełen osobistego wyrazu język plastyczny. Magii przyjemności obcowania z pracami malarza dopełnia niepowtarzalna osobowość ich autora, równie kolorowa jak jego plastyczne realizacje.

A gdy tylko Marek Model usłyszy hasło do rozpoczęcia kolejnego wartościowego przedsięwzięcia artystycznego, starannie zwija swój sztandar w rulon i nikogo nie absorbując, rusza z nim cicho w dalszą drogę. Na pożegnanie spodziewaj się uśmiechu i charakterystycznego powiedzonka: „Wychodzę i cześć pieśni!”.

59 K. Polkowski, [bez tytułu] w: *Marek Model Paintings*, op. cit., [s. 27].

60 J. Kamrowski, op. cit., s. 4.





169

168 Marek Model w swojej pracowni na gdańskiej ASP **I** 2020

169 rysunek z cyklu *Akty* **I** długopis + tempera **I** 2019

FOT. LESZEK ŻUREK





171

170 rysunek z cyklu *Akty* **I** długopis + tempera **I** 2019

171 rysunek z cyklu *Akty* **I** długopis + akryl **I** 2019

171 rysunek z cyklu *Akty* **I** długopis + akryl **I** 2019









FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



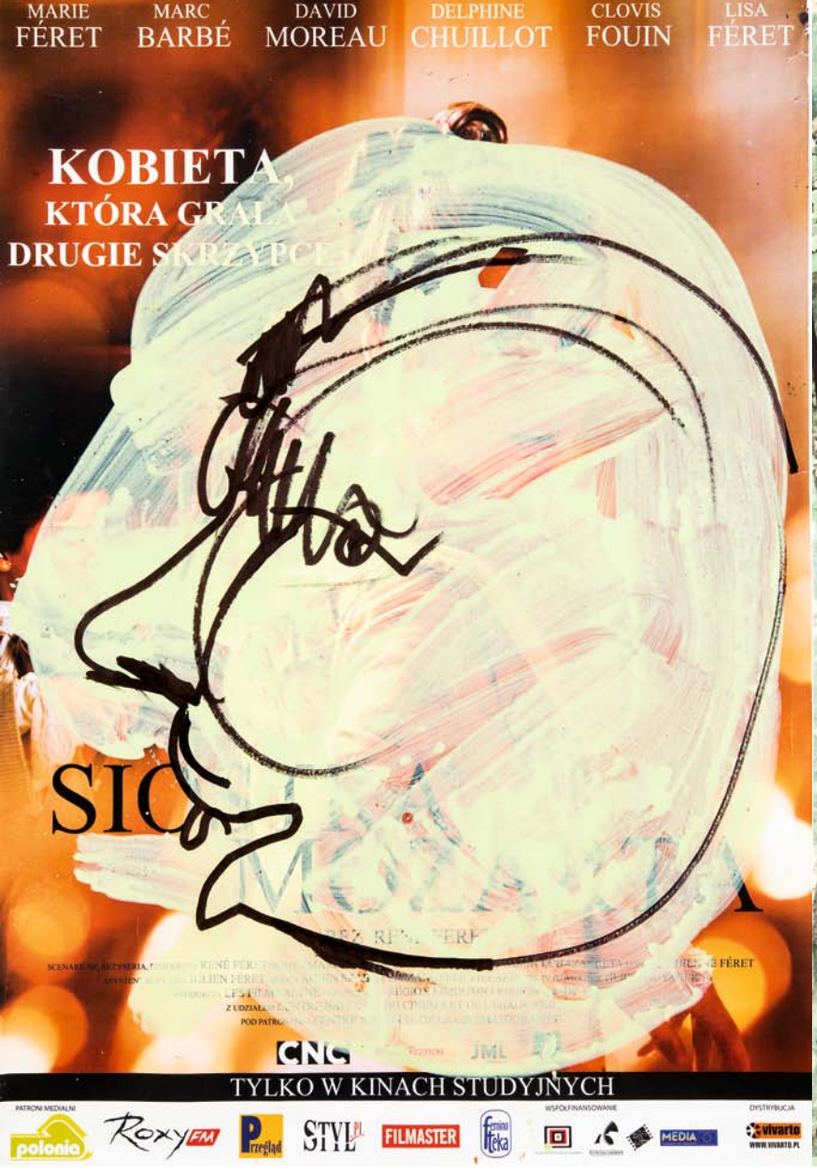
FOT. LESZEK ŻUREK

177

172 rysunek z cyklu *Akty* I długopis + tempera I 2019
173 rysunek z cyklu *Akty* I długopis + akryl I 2019
174 rysunek z cyklu *Akty* I długopis + akryl I 2019
175 rysunek z cyklu *Akty* I długopis + akryl I 2019
176 pracownia artysty I 2020
177 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster + akryl I 2020
177 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster + akryl I 2020



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK

179

178 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster+akryl I 2020
179 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster+akryl I 2020
179 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster+akryl I 2020
180 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster+akryl I 2020
181 rysunek z cyklu *Głowy* I flamaster+akryl I 2020
182–183 Marek Model z żoną Iwoną I 2020



FOT. LESZEK ŻUREK



FOT. LESZEK ŻUREK





MAREK MODEL

urodził się 14 lutego 1959 roku w Gdańsku. Malarz, rysownik, galerzysta, nauczyciel akademicki. Studia w latach 1980–1985 w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Kazimierza Ostrowskiego w 1985 roku. Od roku 1988 zawodowo związany z Wydziałem Malarstwa gdańskiej uczelni atrystycznej. Przez wiele lat adiunkt w Pracowni Podstaw Rysunku i Malarstwa kierowanej przez prof. Jerzego Ostrogórskiego. W 2002 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego. Od roku 2006 prowadzi Pracownię Podstaw Rysunku i Malarstwa na Wydziale Malarstwa gdańskiej ASP. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Kształcenia Podstawowego. Pomysłodawca oraz animator kilku znaczących projektów artystycznych w Trójmieście. W latach 2000–2007 dyrektor Galerii Rysunku Nowa Oficyna (Galeria ASP w Gdańsku). W roku 2008 otrzymał nagrodę I stopnia przyznaną przez rektora ASP prof. Ludmiłę Ostrogórską „za kierowanie galerią". Współtwórca Galerii Baszta (z Jarosławem Bauciem) oraz Galerii Biuro (z Jarosławem Olszewskim). Członek zarządu Gdańskiego TowarzystwaPrzyjaciół Sztuki, trzykrotnie wybrany na wiceprezesa GTPS. W roku 2007 wyróżniony honorową nagrodą artystyczną GTPS za działalność w dziedzinie kultury. W maju 2014 roku Towarzystwo przyznało mu nagrodę honorową w dziedzinie sztuki za dokonania artystyczne. Pełnił funkcję komisarza wystawy malarstwa GTPS w Londynie w 2014 roku.

Z kolegami malarzami współtworzył Galerię Na wieży w kościele św. Katarzyny w Gdańsku. Wielokrotnie prowadził plenery malarskie (między innymi międzynarodowy plener w Mielnie koło Koszalina). Uczestnik wielu wystaw zbiorowych w Polsce i za granicą. Jest autorem kilkunastu wystaw indywidualnych w Trójmieście i ośrodkach artystycznych całego kraju. Jego prace znajdują się w zbiorach i kolekcjach zarówno polskich, jak i zagranicznych (między innymi w Niemczech, USA i we Francji). Był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki, w roku 2015 otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza w dziedzinie kultury, przyznaną z okazji jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej. W roku 2018 odebrał z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy tytuł profesora oraz od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Z okazji 35-lecia pracy twórczej w roku 2019 otrzymał nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska Aleksandry Dulkiewicz w dziedzinie kultury. W tym samym roku prof. Krzysztof Polkowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych, wręczył mu Nagrodę Rektora I stopnia za wybitne osiągnięcia artystyczne i naukowe. W roku 2019 otrzymał od Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki honorową nagrodę za rok 2018 w dziedzinie plastyki. W 2020 roku Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk przyznał mu stypendium Województwa Pomorskiego dla twórców kultury.

WYBRANE WYSTAWY INDYWIDUALNE (OPRACOWAŁA MARIA SZYMAŃSKA-KOREJWO)

1985
Marek Model, wystawa rysunku, Galeria PWSSP, Gdańsk.
Marek Model, malarstwo, Galeria PWSSP Baszta Słomiana, Gdańsk.
1986
Marek Model, malarstwo, Galeria Uni-Art, Elbląg.
Marek Model, projekty plakatów, rysunek, Galeria S, Toruń.
1987
Marek Model, malarstwo, Galeria M, KMPiK, Gdańsk.
Marek Model, projekty plakatów, rysunek, Klub Rudy Kot, Gdańsk.
1988
Marek Model, plakaty, Galeria PO, Zielona Góra.
Marek Model, malarstwo, Galeria Uni-Art, Elbląg.
Marek Model, projekty plakatów, rysunek, Galeria Obraz, Poznań.
1989
Malarstwo Marka Modela, Galeria u Literatów, Gdańsk.
1990
Marek Model. Malarstwo, wystawa towarzysząca przewodowi doktorskiemu, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
Malarstwo Marka Modela, Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg.
Marek Model, rysunek/malarstwo, Galeria Rysunku i Grafiki PG Polibuda, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Galeria Kartuzy, Kartuzy.
1991
Marek Model. Malarstwo, Galeria BWA, Sopot.
1992
Malarstwo Marka Modela, Galeria u Literatów, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Galeria BWA, Toruń.
1993
Malarstwo Marka Modela, Galeria u Literatów, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Dom Sztuki i Architektury, Koszalin.
1994
Marek Model. Malarstwo, Teatr Miejski w Gdyni, Gdynia.
Malarstwo Marka Modela, Galeria BWA, Ciechanów.
Marek Model. Malarstwo, Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg.
1995
Marek Model. Malarstwo, Galeria Profile, Gdynia.
1999
Marek Model. Malarstwo, Klub Aktora, Gdańsk.
2002
Marek Model. Miny, Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
Marek Model. Miny, Galeria 78, Gdynia.
2003
Marek Model. Malarstwo, Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
Malarstwo, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Wrocław.
2006
Malarstwo, Galeria Podlaska Miejskiego Ośrodka Kultury, Biała Podlaska.
Marek Model. Malarstwo, Druskienniki, Litwa.
Marek Model. Malarstwo, Muzeum Wisły (Oddział CMM), Tczew.
2007
Marek Model. Malarstwo, Młodzieżowy Klub Twórczy Plama, Gdańsk.
2009
Malarstwo. Marek Model, Galeria Pionova, Gdańsk.
Marek Model, malarstwo i rysunki najnowsze, Galeria Miejska BWA Kantorek, Bydgoszcz.
Martwe natury Marka Modela, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
2010
Marek Model. Malarstwo, Galeria Kazimiery Zajączkowskiej, Tawerna Mestwin, Gdańsk.
Marek Model. Rysunek, art@gdańsk gallery, Gdańsk.
Malarstwo, Galeria Daniela Kufla, Trutnowy.
Malarstwo Marka Modela w XXV-lecie pracy twórczej Artysty, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
2011
Marek Model. Malarstwo, Galeria Kazimiery Zajączkowskiej, Tawerna Mestwin, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Galeria Atak Sztuki, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Galeria ZPAP Na piętrze, Toruń.
2012
Marek Model. Malarstwo, Galeria Prom Art, Gdynia.
2014
Marek Model. Malarstwo, Galeria Kazimiery Zajączkowskiej, Tawerna Mestwin, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo i Rysunek, Galeria Art Affairs, Gdańsk.
2015
Marek Model. Malarstwo, Klub Winda (Gdański Archipelag Kultury), Gdańsk.
Na jubileusz 30-lecia pracy twórczej Marka Modela, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Agencja Sztuki Dom Aktora, Gdańsk.
Malarstwo Marka Modela z okazji 30-lecia pracy artystycznej, Galeria Sulmin, Sulmin.
Marek Model, rysunek, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Marek Model. Malarstwo, Zespół Szkół, Gmina Szemud k. Wejherowa.
2016
Marek Model. 30-lecie pracy twórczej, Galeria WL4 Przestrzeń Sztuki, Gdańsk.
2017
MAREK MODEL – malarstwo, rysunek, Centrum Kultury Teatr, Grudziądz.
2018
Marek Model/Malarstwo/Rysunek, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
2019
Marek Model Paintings, Galeria WL4 Przestrzeń Sztuki Mleczny Piotr, Gdańsk.
2020
Marek Model. Rysunek, Galeria Wspólna, Bydgoszcz.

WYBRANE WYSTAWY ZBIOROWE (OPRACOWAŁA MARIA SZYMAŃSKA-KOREJWO)

1983
Wystawa po plenerze, Stocznia Północna, Gdańsk.
1985
Malarstwo, rysunek, rzeźba, Galeria 85, Gdańsk.
Spotkania Twórców Młodego Pokolenia, Galeria EL, Elbląg.
III Bałtyckie Sympozjum Filmu, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
Malarstwo, Teatr im. A. Mickiewicza, Częstochowa.
Malarstwo, Dyplom PWSSP 1985, Galeria PWSSP, Gdańsk.
Malarstwo, Baszta Słomiana, Galeria PWSSP, Gdańsk.
I Biennale Sztuki Nowej, Galeria BWA, Zielona Góra.
Profesor Ostrowski i jego uczniowie, Galeria BWA, Sopot.
Wystawa Plakatu – PWSSP, Galeria PWSSP, Gdańsk.

1986
Interdyscyplinarne Spotkania Twórców, Galeria EL, Elbląg.
Plakaty, rysunek, Galeria PO, Zielona Góra.
Plakaty, Teatr im. C.K. Norwida, Jelenia Góra.
1987
VII Biennale Sztuki Gdańskiej, Galeria BWA, Sopot.
1988
Nadmorskie Spotkania Młodych Sopot '88, Galeria BWA, Sopot.
Malarstwo, Galeria BWA, Ustka.
Malarstwo, rzeźba, Galeria Sulmin, Sulmin.
Arsenał '89, Warszawa.
1989
Ogólnopolska wystawa. Krytycy o nas, Sopot '89, Galeria BWA, Sopot.
1990
Malarstwo. Marek Model, Sławomir Witkowski, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
I Triennale Sztuki Gdańskiej – Konfrontacje '90, Galeria BWA, Sopot.
1992
W Teatrze – malarstwo, rysunek, rzeźba, Teatr Wybrzeże, Gdańsk.
The Baltic Symposium Truso 1992, Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg.
1993
Pięciu, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
Relacje odwrotne – malarstwo, rysunek, Fundacja Praktyk Artystycznych „i…", Galeria Nad Wisłą, Toruń 1993.
Sztuka jest kodem, nie gwarą, Muzeum w Lęborku, Lębork.
Malarstwo Marka Modela i Marka Wróbla, Dom Sztuki i Architektury w Koszalinie, Koszalin.
1994
Figura, forma, znak, Janusz Plota, Bogusław Izdebski, Marek Model, Sławomir Witkowski, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Wojewódzka Galeria Sztuki Arche, Gdańsk.
Malarstwo, Galeria BWA, Bydgoszcz.
Malarstwo, Teatr Miejski w Gdyni, Gdynia.
Inflacja obrazu – obraz inflacji, Galeria Strome Schody, Lębork.
Ocalić od zapomnienia – wystawa po plenerze, Galeria BWA, Koszalin.
1995
Analogie i kontrasty, Galeria Strome Schody, Muzeum w Lęborku, Lębork.
Współczesna Sztuka Polska, Galeria T&T, Norymberga.
Malarstwo, Galeria Profile, Gdynia.
1996
Malarstwo, Galeria Pod Gobelinem, Różyny.
Aus Danzig: Witosław Czerwonka, Adam Haras, Jacek Kornacki, Marek Model, Ludmiła Ostrogórska, Jerzy Ostrogórski. Dazwischen, Kunstlerhaus Ulm, Ulm.
Wystawa malarstwa pracowników PWSSP, PWSSP, Gdańsk.
Ogólnopolski Konkurs Cztery Pory Roku (Formuła 2) WIOSNA, Miejski Ośrodek Kultury, Szczecinek.
XVI Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin.
Łebska Enklawa Malarzy, wystawa poplenerowa, Łeba.
33+3, afisz, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
1998
50-lecie ASP w Gdańsku, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk.
Wystawa malarstwa (H. Mądrawski, W. Badowska, M. Wróbel, M. Model), Galeria Pod Gobelinem, Różyny.
1999
Wieża Babel 1 czyli przyjaciele galerii, Galeria Strome Schody, Muzeum w Lęborku, Lębork.
Pokolenie Ekspresjonistów, Galeria Refektarz, Kartuzy.
Związki, Wystawa Pomorskiego Środowiska Artystycznego, ZPAP Okręg w Gdańsku, Gdańsk.
Spotkanie, Misiek, Model, Polkowski, Wróbel, Galeria Triada, Gdańsk.
Malarstwo (C. Tumielewicz, M. Wróbel, H. Mądrawski, M. Model), Galeria Pod Gobelinem, Różyny.
Ludzie dobrej roboty. Wystawa z cyklu – Szkoła Bydgoska prezentuje, BWA w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
Spotkanie (J. Misiek, M. Wróbel, K. Polkowski, M. Model), Galeria Triada, Gdańsk.
Czas, Galeria Nowa Oficyna, Muzeum Zegarów Wieżowych (Oddział MHMG), Gdańsk.
Silva Rerum, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych, Galeria Portal, Gdańsk.
2000
Profesorowi Kazimierzowi Ostrowskiemu, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
Oliwa bliżej Gdańska – Gdańsk bliżej Sztuki, Dworek – Galeria Artystycznej Inicjatywy „Atrium", Gdańsk.
Duży Format, wystawa malarstwa, tkaniny i rzeźby, Stowarzyszenie Promocji Artystów Wybrzeża „ERA – ART" w Gdyni, Galeria Renk w Barniewicach, Gdynia/Barniewice.
Malarstwo, grafika, Galeria Rzeźby ZAR, Kraków.
Gdynia – Düsseldorf, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
Gdyński Przegląd Artystyczny LATO 2000, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
2001
Malarstwo, Muzeum Zegarów Wieżowych (Oddział MHMG), Gdańsk.
Düsseldorf – Gdańsk, Salzmannbau Atelier am Eck, Düsseldorf.
W kręgu Nowej Oficyny, Galeria Nowa Oficyna, Gdańsk.
Trwanie. Wystawa artystów środowiska gdańskiego, Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg.
Artyści Gdańska, Galeria Podlaska Miejskiego Ośrodka Kultury, Biała Podlaska.
Gdyński przegląd artystyczny Lato 2001, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
Tractus, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
Rysunek i rzeźba, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
2002
Six Artists from Gdansk, Fass Gallery, Sabanci University Campus Tulza Istambuł, Turcja.
Sztuka gdańska, Galeria A, Starogard Gdański.
Krytycy, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia; Galeria Na Wieży, Gdańsk; Galeria Alternatywa, Gdańsk.
Wizja lokalna. Pokolenia. Sztuka Wybrzeża tu i teraz. Próba opisania, Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk; Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia; Hala Stoczni Gdańskiej; d. kino Delfin, Gdańsk, Klub Sfinks, Sopot.
Kategorie do Lamusa, *Gdyński Przegląd Artystyczny LATO 2002*, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
2003
Malarstwo, grafika, Młodzieżowy Klub Twórczy Plama, Gdańsk.
Wystawa wykładowców ASP, Kunststation, Kleinsassen k. Fuldy.
Z drugiej strony Bałtyku/On the other side of Baltic Sea, Stockholm Art Fair, Stockholm.
Przemysław Łopaciński, Marek Model 1 + 1 Gdańsk, Muzeum ASP we Wrocławiu, Wrocław.
Czakram. Wystawa rzeźby, malarstwa i grafiki poświęcona pamięci prof. Edwarda Sitka, Galeria Alternatywa, Galeria Mariacka, Gdańsk.
Gdyński Przegląd Artystyczny 2003, Galeria Sztuki Współczesnej 78, Gdynia.
Otwierać! Otwierać! No to otwieramy…, zbiorowa wystawa jubileuszowa połączona z promocją okolicznościowego albumu na 5-lecie Galerii Rysunku Nowa Oficyna, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
2004
Marek Model. Malarstwo, Galeria Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni-Orłowie, Gdynia.
IV Ogólnopolski Konkurs Graficzny, Triennale Tczewskie 2004, Muzeum Wisły, Tczew.
2005
Koegzystencje, Mała Galeria, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Gdańsk.
Gdańsk we Wrocławiu/Wrocław w Gdańsku, wystawa malarstwa i grafiki profesorów i wykładowców ASP z Gdańska i Wrocławia, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Gdańsk, Wrocław.
Aqua Terra, Miejski Dom Kultury Wyspa Skarbów, Gdańsk–Sobieszewo.
Gdańsk w Druskiennikach, Mała Galeria, Muzeum Pamięci M.K. Ciurlionisa, Druskienniki.
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945–2005. Tradycja i współczesność, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
2006
8. urodziny Nowej Oficyny, Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
Moje spotkania ze sztuką. Warsztaty artystyczne, wystawa po plenerze, Stawiska.
Wystawa wykładowców ASP, Kunststation, Kleinsassen k. Fuldy.
Gdańsk w Poznaniu, Poznań w Gdańsku – wystawa pedagogów z ASP Gdańska i Poznania, ASP w Gdańsku/Stary Browar w Poznaniu, Gdańsk/Poznań 2006.
Koegzystencje, Mała Galeria, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Gdańsk.
2007
Konfrontacje – wystawa zbiorowa. Malarstwo, rysunek, grafika, fotografia (Tomur Atagok, Ernesto Pujazon, Alex Wong, Wiesław Zaremba, Roman Gajewski, Marek Model), Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
„Odeszli w pamięć – Adam Pawlak." Wystawa poświęcona pamięci Adama Pawlaka 1940–1998, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
2008
Twórcy z kręgu GTPS – drobne formy (szkice, rysunki, grafiki). Jubileusz 50-lecia Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Muzeum Historii Miasta Gdańska, Gdańsk.
2009
Dziesięć – malarstwo, grafika, rysunek, art@gdańsk gallery, Gdańsk.
10-lecie Rocznego Katalogu Wystaw GTPS, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Nasze Rocznice… Marzenia czy Złudzenia 1939-1945-1956-1970-1980-1989, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Papier, Galeria Stowarzyszenia Era-Art., Galeria Tygiel, Gdynia.
Artyści GTPS, Gminna Biblioteka Publiczna, Trąbki Wielkie.
Kolekcja Galerii, Galeria Pionova, Gdańsk.
Metropolia Jest Okey. Święto Kultury Trójmiasta, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Państwowa Opera Bałtycka, Gdańsk.
Trzynaście, art@gdańsk gallery, Gdańsk.
2010
Malarstwo, grafika, rysunek, Galeria Sztuki Model, Hel.
30. Rocznica Wydarzeń Sierpnia 1980 r., GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Salon Zimowy, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Kolekcja Galerii, Galeria Pionova, Gdańsk.
From Gdansk to Istanbul – wystawa pracowników Katedry Malarstwa ASP w Gdańsku, Marmara University Cumhuriyet Museum, Sultanahmet, Istambuł.

2011

Helski Model Sztuki, art@gdańsk gallery, Gdańsk.
Wystawa pomorskich artystów na 100-lecie ZPAP – PGS *Sopot*, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Związek Polskich Artystów Plastyków, Gdańsk.
W drodze II. Międzynarodowa wystawa malarstwa, rysunku i grafiki, art@gdańsk gallery, Gdańsk.
Wyroby i wybory Andrzeja K. Waśkiewicza, czyli Benefis na Jubileusze, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
Przesyłka z Gdańska do Burgos, Galeria Rio 10, Burgos.
Artyści Wybrzeża Janowi Heweliuszowi w czterechsetlecie urodzin wielkiego astronoma, malarstwo – rzeźba – grafika, zaproszenie, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Gdańsk.

2012

Wokół obrazu. Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg.
Krzeszna 2012 – wystawa po plenerze, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.

2013

176 km, Miejski Ośrodek Kultury, Olsztyn.
166 km, Galeria Wspólna, Bydgoszcz.
Przystanek Gdańsk, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Sposoby obrazowania – Artyści Wydziału Malarstwa ASP w Gdańsku, Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach, Gorlice.
Malarstwo, Maleri, Dania, Ebba Stiel, Lilian Christiansen, Kirsten Gissel, Glaza Design Gallery, Dom Aktora, Gdańsk.
Razem i osobno. Malarstwo Marek Model, rysunek Elżbieta Tęgowska, zaproszenie, Agencja Sztuki – Dom Aktora, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Gdańsk.
Malarstwo, grafika, Galeria Art Affairs, Gdańsk.

2014

13 km. Obiekty, Galeria Sulmin Alicja i Mariusz Zawierucha, Gdańsk.
Malarstwo, rysunek, rzeźba, Galeria Patio w XV Liceum Ogólnokształcącym, Gdańsk.
Viva Oliva, Święto Dzielnicy, Kultura w Oliwie, Galeria Sztuki Warzywniak, Gdańsk.
Wystawa Malarstwa Członków GTPS, Galeria Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, Londyn.
An Exhibition of Polish Artists from Gdańsk Elżbieta Tęgowska, Marek Model, Galeria Jensen, Horsens.
173 km, ACKiS Od Nowa, Galeria Dworzec Zachodni, Toruń.
XXIV Plener Malarski Impresje Mikołowskie, wystawa poplenerowa, Miejski Dom Kultury, Mikołów.

2015

Integracje Artystyczne Gdańsk Oliwa – Mikołów, Fundacja Wspólnota Gdańska, GAK Wyspa Skarbów, Gdańsk, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
515 km, Galeria Zajezdnia, Lublin.
Północ/Południe, Galeria Szyb Wilson, Katowice.
698 km, Nowosądecka Mała Galeria, Nowy Sącz.
4 lata w Oliwie, Urodziny, Galeria Sztuki Warzywniak, Gdańsk.
Malarstwo, grafika, rzeźba, Targi Sztuki, Designu i Idei, Gdańsk.
Metafora i rzeczywistość, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 2005–2015. Wystawa z okazji Jubileuszu Siedemdziesięciolecia ASP w Gdańsku, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk.
Salon Zimowy, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
105 km, Centrum Kultury Teatr, Grudziądz.

2016

Jan Heweliusz i jego Gdańsk w 500-lecie Reformacji. Wystawa artystów związanych z GTPS, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
Wystawa 352 km. Biały, Galeria R+, Akademia Sztuki w Szczecinie, Szczecin.
Północ /Południe, Galeria Szyb Wilson/Zbrojownia Sztuki ASP w Gdańsku, Katowice/Gdańsk.
Jan Heweliusz i jego Gdańsk, w 500-lecie Reformacji, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
Marek Model i studenci Alicja Kubicka, Mateusz Jakub Ostrycharczyk. Marek Model i przyjaciele Marek Wróbel, Janusz Dembowski, Galeria Świętojańska, Gdańsk.
Wolność w Sztuce. Zbiorowa wystawa malarstwa z okazji XXV-lecia Galerii Glaza Expo Design, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.
Gdańskie Biennale Sztuki, Gdańska Galeria Miejska 2, Gdańsk.

2017

Model Marek & Marek Wróbel, Galeria Taras Port 110, Iława.
Jan Heweliusz i jego Gdańsk w 500-lecie Reformacji, Płockie Towarzystwo Naukowe, Płock.
Drogi – wystawa malarstwa artystów z Pomorza, Plama – Gdański Archipelag Kultury, Gdańsk.
Malarstwo przyjaciół OPTAN, Marek Ałaszewski, Adam Bojara, Jacek Frankowski, Franciszek Maśluszczak, Marek Model, Krzysztof Wachowiak, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, Grudziądz.

2018

Artyści z kręgu GTPS. Współcześni i przywołani z pamięci, jubileusz 60-lecia GTPS, Centrum św. Jana, Gdańsk.
Wiatr od morza. W sto lat później, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk.
Mistrzowie z kręgu Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I, Gdańsk.

2019

Hypnotist Collectors, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk.
Wystawa zbiorowa – w kręgu sztuki. Istnienie. Trwanie, Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina, Gdańsk.
Wspólne historie – kryterium koloru, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku/Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Gdańsk/Warszawa.

BIBLIOGRAFIA WYBRANYCH PUBLIKACJI DOTYCZĄCYCH MARKA MODELA (OPRACOWAŁA MARIA SZYMAŃSKA-KOREJWO)

I Biennale Sztuki Nowej, kat. wyst., Galeria BWA, Zielona Góra 1985.
[Jul], *Nareszcie jest!!! Galeria Studencka,* „Głos Wybrzeża" nr 159, Gdańsk–Elbląg, 10.07.1985.
Hill D., *Niezależna galeria,* „Głos Wybrzeża" nr 89, Gdańsk–Elbląg, 16.04.1986.
Hill D., *Papierowe Dzieła Sztuki*, „Głos Wybrzeża" nr 68, Gdańsk–Elbląg, 21.03.1986.
Suchodolski W., *Dla młodych twórców,* „Dziennik Bałtycki" nr 154, Gdańsk 1986.
[pub], *Zaprzeczenie ekspresji, Ze sztuką na ty,* „Dziennik Bałtycki" nr 292, Gdańsk 1987.
Czubak B., *Wstęp: Marek Model,* kat. wyst., Galeria Obraz, Poznań 1988.
Nadmorskie Spotkania Młodych Sopot '88, kat. wyst., Galeria BWA Sopot, 06.04–31.05.1988.
Marek Model, Witryna młodych, „Sztuka" 2/88, 1988.
[elg], *Wystawa gdańskich artystów w Bałtyckiej Galerii Sztuki,* „Głos Pomorza" nr 103, maj 1988.
Ogólnopolska wystawa. Krytycy o nas, Sopot '89, kat. wyst., red. W. Zaniewski, Galeria BWA Sopot, październik–listopad 1989, Gdańsk 1989.
Hill-Szkolnicka D., *Dzieci nowego malarstwa umierają młodo*, 1989, „Wybrzeże" nr 46, 12.11.1989.
(K. K.) *Akty. Ze sztuką na ty,* „Dziennik Bałtycki" nr 263, Gdańsk 1991.
The Baltic Symposium Truso 1992, kat. wyst., Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg 1992.
Churski A., *Model i Stasiulewicz,* „Dziennik Toruński" 22.09.1992.
Pawlak A., *Młode malarstwo gdańskie*, „Gdański Rocznik Kulturalny GTPS" nr 14, Gdańsk 1992.
Korczak K., *Twarze*, „Dziennik Bałtycki" nr 24, Gdańsk 1993.
Moskalówna E., *Impuls na płótnie. Rozmowa z Markiem Modelem, artystą malarzem, członkiem grupy „Pięciu"*, „Głos Wybrzeża" nr 79, Gdańsk–Elbląg, 05.04.1993.
Korczak K., *Pięciu w Pałacu Opatów,* „Dziennik Bałtycki" nr 65, Gdańsk 1993.
Stępak M., *Relacje odwrotne – malarstwo, rysunek*, Fundacja Praktyk Artystycznych „i…", Galeria Nad Wisłą, Toruń 1993.
Malarskie Widzenie, red. W. Zaniewski, Gdańsk 1994.
Watrak Z., *Figura, forma, znak, Janusz Plota, Bogusław Izdebski, Marek Model, Sławomir Witkowski*, kat. wyst., Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Wojewódzka Galeria Sztuki Arche, Gdańsk 1994.
[A.J.], *Znaki indywidualności,* W galerii „Arche", „Dziennik Bałtycki" nr 163, Gdańsk 1994.
Moskalówna E., *Pulsowanie czasu*, „Głos Wybrzeża" nr 69, Gdańsk–Elbląg, 23.03.1994.
Watrak Z., *Marek Model*, kat. wyst., Teatr Miejski w Gdyni, Gdynia 1994.
Korczak K., *Akty Marka Modela*, „Dziennik Bałtycki" nr 257, Gdańsk, 1994.
Ubertowska A., *Natura jako ornament,* „Gazeta Wyborcza. Gazeta Morska Trójmiasto, Elbląg, Słupsk" nr 269, 19.11.1994.
[gasz], *Tłumy w galeriach,* „Gazeta Wyborcza. Gazeta Morska Trójmiasto, Elbląg, Słupsk" nr 287, 10.12.1994, Gdańsk 1994.
Wanago J., *Malarstwo w Galerii El*, „Gazeta Elbląska" nr 51/154, Elbląg 1994.
Łebska Enklawa Malarzy, kat. wyst., Łeba 1996.
Watrak Z., *Sztuka młodych. Ekspresja i postmodernizm*, „Gdański Rocznik Kulturalny GTPS" nr 17, Gdańsk 1997.
Wieża Babel 1 czyli przyjaciele galerii, kat. wyst., Galeria Strome Schody, Muzeum w Lęborku, Lębork 1999.
Radajewski A., *Z Lęborka, Przyjaciele Galerii,* „Pomerania: miesięcznik społeczno-kulturalny" nr 3, Gdańsk 1999.
Watrak Z., *Pokolenie Ekspresjonistów*, folder, Galeria Refektarz, Kartuzy 1999.
Mezar A., *Artyści gdańscy w Galerii Refektarz, Notatnik Plastyczny*, „Pomerania: miesięcznik społeczno-kulturalny" nr 6, Gdańsk 1999.
Związki, Wystawa Pomorskiego Środowiska Artystycznego, kat. wyst., ZPAP Okręg w Gdańsku, Gdańsk 1999.
Zięba M., *Spotkanie, Misiek, Model, Polkowski, Wróbel,* broszura, Galeria Triada, Gdańsk 1999.
Pawlak A., *Spotkanie, Misiek, Model, Polkowski, Wróbel,* kat. wyst., Galeria Triada, Gdańsk 1999.
Kal E., *Wystawa Gdynia – Düsseldorf. Galeria „78" w Gdyni*, „Autograf" nr 4, lipiec–sierpień 2000.
Kamrowski J., *Artyści gdańscy*, Galeria Podlaska w Białej Podlaskiej, „Trójmiejski Informator Kulturalny CGK" nr 6, 2001.
Kotlica J., *Pod znakiem cielesnych form pożądania (o malarstwie figuratywnym Marka Modela)*, „Autograf" nr 4, lipiec–sierpień 2001.

Kamrowski J., *Trwanie. Wystawa artystów środowiska gdańskiego,* kat. wyst., Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg 2001.

Tomczyk-Watrak Z., *Wybory i przemilczenia. Od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej,* słowo/obraz, Gdańsk 2001. Roz. „*Sztuka młodych. Ekspresja i postmodernizm*", ss. 92–108.

Kamrowski J., *Modelowe permutacje, Marek Model, Miny*, kat. wyst., Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk 2002.

Urbańczyk A., *Nie powinniśmy być zbyt skromni. Sztuka. Z Nowej Oficyny do Istambułu – turecka wystawa prac trójmiejskich artystów*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto" 19.03.2002.

Kamrowski J., *Sztuka gdańska*, kat. wyst., Galeria A, Starogard Gdański 2002.

Krytycy, kat. wyst., teksty: M. Studencki, W. Zmorzyński, E. Kal, L. Hanak, K. Nowosielski, J. Kotlica, Galeria 78, Gdynia; Galeria Na Wieży, Gdańsk; Galeria Alternatywa, Gdańsk 2002.

Wizja lokalna. Pokolenia. Sztuka Wybrzeża tu i teraz. Próba opisania, katalog, teksty: R. Gajewski, Z. Watrak, Galeria Nowa Oficyna, Gdańsk; Galeria 78, Gdynia; Hala Stoczni Gdańskiej; d. kino Delfin, Gdańsk; Klub Sfinks, Sopot; Gdańsk 2002.

Marek Model, kat. wyst., Galeria 78, Gdynia 2002.

Wydział Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, red. M. Woroniecki, ASP w Gdańsku, Gdańsk 2002.

Model, katalog, ©Marek Model 2002, ©Pracownia 2002, Czystywarsztat, Gdańsk.

Kamrowski J., *Z drugiej strony Bałtyku/On the Other Side Of Baltic Sea,* broszura, Stockholm Art Fair, Stockholm 2003.

Kamrowski J., *Czakram. Wystawa rzeźby, malarstwa i grafiki poświęcona pamięci prof. Edwarda Sitka*, kat. wyst., Galeria Alternatywa, Galeria Mariacka, Gdańsk 2003.

Kamrowski J., *O portretach artystów*, kat. wyst., Galeria Alternatywa, Gdańsk 2003.

Kamrowski J., *Gdyński Przegląd Artystyczny 2003*, broszura, Galeria 78, Gdynia 2003.

Kułakowski M., *Gdyński Przegląd Artystyczny 2003*, kat. wyst., Galeria 78, Gdynia 2003.

Kamrowski J., *Refleksja*, Galeria Rysunku Nowa Oficyna, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk 2003.

Galeria Rysunku Nowa Oficyna, ASP w Gdańsku, red. R. Gajewski, Akademia Sztuk Pięknych, Gdańsk 2003.

IV Ogólnopolski Konkurs Graficzny, Triennale Tczewskie 2004, kat. wyst., Muzeum Wisły, Tczew 2004.

Gdańsk we Wrocławiu/Wrocław w Gdańsku, wystawa malarstwa i grafiki profesorów i wykładowców ASP Wrocław w ASP w Gdańsku, red. P. Sitkiewicz, kat. wyst., słowo/obraz terytoria, Gdańsk/Wrocław 2005.

Zurlys A., *Abipusis dailės judrumas*, „Lietuvos žinios" 24.07.2005.

Mocne uderzenie artystów z Gdańska. Poczwórna wystawa polskich artystów plastyków w Druskiennikach, „Kurier Wileński" 24.07.2005.

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945–2005. Tradycja i współczesność, kat. wyst., red. W. Zmorzyński, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2005.

Gdańsk w Poznaniu, Poznań w Gdańsku – wystawa pedagogów z ASP Gdańska i Poznania, kat. wyst., ASP w Gdańsku/Stary Browar w Poznaniu, Gdańsk/Poznań 2006.

Kamrowski J., *Maj 2007,* folder, Młodzieżowy Klub Twórczy Plama, Gdańsk 2007.

Gajewski R., *Konfrontacje. Malarstwo, rysunek, grafika, fotografia*, „Autograf" nr 5, wrzesień–październik 2007.

Dyplomy 2007 – Wydział Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych, kat., red. T. Miszkin, ASP w Gdańsku 2007.

Kozłowska A., *Młodzi artyści idą w wielkie wymiary,* „Gazeta Wyborcza Trójmiasto" 4.04.2008.

Kamrowski J., *Twórcy z kręgu GTPS – drobne formy. Jubileusz 50-lecia Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki*, kat. wyst, GTPS, Muzeum Historii Miasta Gdańska, Gdańsk 2008.

Malarstwo. Marek Model, kat. wyst., tekst: R. Gajewski, Galeria Pionova, Gdańsk 2009.

Marek Model – malarstwo, kat. wyst., tekst: J. Kamrowski, *Figura w kolor uwikłana,* ©Pracownia, Gdańsk 2009.

Marek Model, kat. wyst., tekst: J. Kamrowski, *Poruszające niepiękno, Marek Model*, ©Pracownia, Gdańsk 2009.

Popik E., *Dlaczego nam się to podoba*, „Twoja Gazeta Dzielnicowa, Śródmieście" nr 2(25)/2009.

Balcewicz J., *Malarski świat Marka Modela*, „Nasz Gdańsk" nr 3/2009.

Kantorek E., *Malarstwo i rysunki najnowsze*, folder, Galeria Miejska BWA, Bydgoszcz 2009.

Nasze Rocznice… Marzenia czy Złudzenia 1939–1945–1956–1970–1980–1989, kat. wyst., GTPS Galeria Punkt, Gdańsk 2009.

Niewiadomy G., *Modelowe martwe natury,* „Riviera" nr 10(43), 2009.

Kul R., *GTPS. Wstęp,* „Rocznik Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki", Gdańsk 2009.

Metropolia Jest Okey. Święto Kultury Trójmiasta, folder, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Państwowa Opera Bałtycka, Gdańsk 2009.

Niewiadomy G., *Ni dnia bez kreski. O sztuce Marka Modela uwag kilka (par excellence osobistych), XXV-lecie pracy twórczej Marka Modela,* archiwum prof. Marka Modela, Gdańsk 2009.

Marek Model. Rysunek, afisz, art@gdańsk gallery, Gdańsk 2010.

Kul R., *Martwe natury Marka Modela. Piękna zabawa kolorem,* GTPS Galeria Punkt, Gdańsk 2010.

Wystawa pomorskich artystów na 100-lecie ZPAP – PGS Sopot, kat. wyst., Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Związek Polskich Artystów Plastyków, Gdańsk 2011.

Wystawa pomorskich artystów na 100-lecie ZPAP – PGS Sopot, „Magazyn Gdański", Gdańsk 2011.

Marek Model rysunki, ©Marek Model, ©Pracownia, Czystywarsztat, Gdańsk 2011.

Wokół obrazu. Wystawa prac pedagogów Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, kat. wyst., Centrum Sztuki – Galeria EL, ASP w Gdańsku, Gdańsk 2012.

Marek Model Malarstwo, zaproszenie, Galeria PROM ART, Gdynia 2012.

Pałejko T., *Marek Model Malarstwo,* folder, Galeria PROM ART, Gdynia 2012.

Encyklopedia Gdańska, red. B. Śliwiński, M. Gliński, J. Górski, J. Mykowski, M. Ogonowska, C. Windorbski, Fundacja Gdańska, Gdańsk 2012.

Sposoby obrazowania – Artyści Wydziału Malarstwa ASP w Gdańsku, kat. wyst., Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach, Gorlice 2013.

Marek Model w Galerii Patio, afisz, XV Liceum Ogólnokształcące im. Zjednoczonej Europy w Gdańsku, Gdańsk 2014.

An Exhibition of Polish Artists from Gdańsk Elżbieta Tęgowska, Marek Model, afisz, Galeria Jensen, Horsens 2014.

Balcewicz J., *GTPS i Heweliusz w Londynie*, „Autograf" nr 2, wrzesień–październik 2014.

XXIV Plener Malarski Impresje Mikołowskie, kat. wyst., Galeria Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie, Mikołów 2014.

Metafora i rzeczywistość, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 2005–2015. Wystawa z okazji Jubileuszu Siedemdziesięciolecia ASP w Gdańsku, kat. wyst., Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk 2015.

Kostuch A., *Jan Heweliusz i jego Gdańsk w 500-lecie Reformacji,* „Twój Wieczór" nr 2/795, 20.01.2016, Gdańsk 2016.

Bakowska M., *Portret Jana Heweliusza powstał w dwie minuty. Ten i inne obrazy poświęcone astronomowi wiszą na UG,* Kultura, Radio Gdańsk, 13.01.2016.

Północ /Południe , kat. wyst., Galeria Szyb Wilson/Zbrojownia Sztuki ASP w Gdańsku, Katowice/Gdańsk 2016.

Marek Model, Model's Benefit, katalog, red. K. Karłowski, Wydawnictwo Wspólny Stół – Projekt Fundacji Wspólnota Gdańska, Gdańsk 2016.

Janusz Plota 30 lat pracy twórczej oraz Ryszard Grazda/Marek Model/Wojciech Sęczawa. Ciało i Przestrzeń/rysunek-grafika-obiekt, Centrum Wystawienniczo-Kongresowe AmberExpo, Gdańsk 2016.

Purimowy Benefis dr. Jarosława Balcewicza, afisz, GTPS Galeria Punkt, Gdańsk 2016.

Marek Model i studenci Alicja Kubicka, Mateusz Jakub Ostrycharczyk. Marek Model i przyjaciele Marek Wróbel, Janusz Dembowski, broszura, Galeria Świętojańska, Gdańsk 2016.

Stasiulewicz S., *Martwa natura według Marka Modela*, „Bydgoskie Oko: czasopismo sztuk wizualnych" nr 5, Bydgoszcz 2016.

Radwański R., *Artysta „Autografu" – Marek Model,* „Autograf" nr 5, wrzesień–październik 2016. W tym numerze wkładka z reprodukcjami barwnymi Marka Modela.

[Stas], *Marek Model: słyszę kolor,* Galeria Sztuki Gdańskiej, „Gazeta Gdańska Tygodnik Bezpłatny" nr 461, 10.11.2016.

Marek Model, życiorys, autoreferat, recenzje, publikacje, teksty własne, rekomendacje, gratulacje, opinie, kurator wystaw, działalność organizacyjna poza uczelnią; archiwum prof. M. Modela, Gdańsk 2016.

Wolność w Sztuce. Zbiorowa wystawa malarstwa z okazji XXV-lecia Galerii Glaza Expo Design, anons Europejskie Centrum Solidarności, 20.11.2016, https://iwin.art.pl/de/wystawa,43,zbiorowa_wystawa_malarstwa_z_okazji_xvlecia_galerii_glaza_expo_design.html [dostęp: 19.04.2020].

Marek Model, wykaz osiągnięć dorobku artystycznego: zaproszenia, plakaty, katalogi wystaw, informacje prasowe i publikacje; archiwum prof. Marka Modela, Gdańsk 2016.

Marek Model, dorobek artystyczny; archiwum prof. M. Modela, Gdańsk 2017.

Seyfried S., *Raz zobaczony rysunek i wszystko wiesz – prof. Marek Model,* „Wybrzeże 24.pl" 19.04.2018, http://wybrzeze24.pl/salon-sztuki-gdanskiej/raz-zobaczony-rysunek-i-wszystko-wiesz-prof-marek-model [dostęp: 19.04.2020].

Wiatr od morza. W sto lat później, kat. wyst., red. W. Zmorzyński, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2018.

Seyfried S., *Intuicyjna sztuka prof. Marka Modela,* „Wybrzeże 24.pl" 21.11.2018, http://wybrzeze24.pl/salon-sztuki-gdanskiej/intuicyjna-sztuka-prof-marka-modela [dostęp: 19.04.2020].

Marek Model, Arkusz Malarski Wydział Malarstwa ASP w Gdańsku, „BLIZA – Kwartalnik artystyczny" nr 3(36) 2019.

Marek Model Paintings, kat. wyst., Galeria WL4 Przestrzeń Sztuki Mleczny Piotr, Gdańsk 2019.

Seyfried S., *Pragnę rozmawiać z widzem – prof. Marek Model,* „Wybrzeże 24.pl" 22.10.2019, http://wybrzeze24.pl/salon-sztuki-gdanskiej/pragne-rozmawiac-z-widzem-prof-marek-model [dostęp: 19.04.2020].

Kal E., *Imperatyw malowania. Antropologia koloru. Twórczość Józefa Czerniawskiego, Marka Modela, Jarosława Baucia, Grzegorza Radeckiego, Piotra Józefowicza, Jarosława Flicińskiego i Arkadiusza Sylwestrowicza,* w: *Gdańsk – Warszawa. Wspólne historie – kryterium koloru,* red. J. Bauć, A. Karapuda, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku/Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Gdańsk/Warszawa 2019.

Marek Model. Rysunek, kat. wyst., Galeria Wspólna, Bydgoszcz 2020.

Wydawca składa podziękowania Panu Piotrowi Groszowi,
szefowi Galerii Pionova w Gdańsku, za pomoc w wydaniu książki.

GALERIA PIONOVA

REDAKCJA NAUKOWA prof. Marek Model
RECENZJA NAUKOWA prof. Krzysztof Wróblewski
AUTORZY TEKSTÓW prof. Maria Poprzęcka, dr Roman Nieczyporowski, Maria Szymańska-Korejwo
REDAKCJA Agnieszka Dziewulska
KOREKTA Anna Maria Sarmiento
KONCEPCJA EDYTORSKA I WYBÓR ILUSTRACJI Janusz Górski
ZDJĘCIA Leszek Żurek
POZOSTAŁE ZDJĘCIA Maciej Kaliński, Piotr Model, Zuzanna Straszewska, Andrzej Śramkiewicz, Wojciech Woźniak
PROJEKT GRAFICZNY Janusz Górski
DTP Krzysztof Gotowicki
DRUK Drukarnia Biały Kruk, Białystok

na wyklejkach: rysunki z cyklów *Akty*, *Infantki*, *Żołnierki* i *Żołnierze*, długopis + tempera, 2006–2019
zdjęcia na stronach 86–87 oraz 182–183: Leszek Żurek
zdjęcia i reprodukcje nieopisane imieniem i nazwiskiem autora: archiwum artysty

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
ul. Targ Węglowy 6, 80-836 Gdańsk, Polska
www.asp.gda.pl

Wydział Malarstwa
DZIEKAN prof. ASP dr hab. Jacek Kornacki
PRODZIEKAN prof. ASP dr hab. Marek Wrzesiński

Wydano przy pomocy finansowej Województwa Pomorskiego

Województwo Pomorskie

© Marek Model 2020
© Fundacja Pracownia 2020
teksty © Maria Poprzęcka, Roman Nieczyporowski, Maria Szymańska-Korejwo 2020

ISBN 978-83-953727-2-8
ISBN 978-83-66271-41-8

CZYSTYWARSZTAT

www.czystywarsztat.pl















MODEL JEST ARTYSTĄ, KTÓREMU MALARSTWO ZDAJE SIĘ WYSTARCZAĆ. TECHNOLOGIA TO PŁÓTNO I FARBY. ŚRODKI MALARSKIE – PLAMA I LINIA. MOTYWY – AKTY, MARTWE NATURY, STUDIA GŁÓW. MOŻNA BY RZEC – CZYSTY AKADEMICKI TRADYCJONALIZM. A JEDNOCZEŚNIE WSZYSTKO DZIEJE SIĘ NA WSPAK. PŁÓTNA WYZBYŁY SIĘ GORSETU KROSIEN, SWĄ STRUKTURĘ ZAWDZIĘCZAJĄC GRUBEJ WARSTWIE MALARSKIEJ. FARBY SZALEJĄ – LANE, WCIERANE, KAPIĄCE, CHLAPANE I ROZMAZYWANE CIEKNĄ, SPŁYWAJĄ PO CHROPAWYCH FAKTURACH. I PULSUJĄ INTENSYWNYM KOLOREM. NA TE KIPIĄCE KOLOREM POWIERZCHNIE RZUTOWANE SĄ LINIE. CZARNE, OSZCZĘDNE, NIEOMYLNE, PROWADZONE PEWNĄ RĘKĄ. SAME SWOBODNE, POZOSTAWIAJĄ WOLNOŚĆ BARWNYM PLAMOM. DOPIERO TEN RYZYKOWNY PALIMPSEST, POKONUJĄCY PRZECIWIEŃSTWA, STAJE SIĘ JEDNORODNYM DZIEŁEM.

MARIA POPRZĘCKA

CZYSTYWARSZTAT